

W Sercu Marii
Odrodzenie Nasze

J. M. † J. T.

W Sercu Marii odrodzenie nasze

Nabożeństwo
ku czci
Niepokalanego Serca Marii

na pierwsze soboty miesiąca
i na wszystkie święta Matki Najświętszej

Ułożone przez Karmelitanki Bose na tle przemowy wygłoszonej w radio przez Ojca Świętego Piusa XII 31 października 1942 r. przy poświęceniu całego świata Niepokalanemu Sercu Marii

POZNAŃ
Karmel Serca Jezusowego
Niegolewskich 23 – tymcz. ul. św. Wojciecha 19/20
Pierwsza Sobota marca 1947

BIBLIOTEKA NARODOWA
EGZ. ARCHIWALN



Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001008307987
I.575.243

— Jestem Najświętszą Panną Różańcową. Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniła swe życie, by Boga tak ciężko obrażonego, grzechami swymi dłużej nie martwiła, aby odmawiała różaniec, poprawiła się i czyniła pokutę za swoje grzechy.

1948 2196

W SERCU MARII
ODRODZENIE NASZE

Wszystko przez Marię i z Marią,
bo przez Serce Marii przystęp do
Serca Jezusa nam dany



Przyjmując radę macierzyńską, którą Maria dała na godach w Kanie czyńmy wszystko, co Jezus zaleca. A On rozkazuje wszystkim: **czyńcie pokutę, „paenitentiam agite".** Zmieńcie życie, unikajcie grzechu, głównej przyczyny wielkich kar, którymi sprawiedliwość Boża nawiedza świat... **Bądźmy solą, która zachowuje i Światłem które oświeca...** Bądźmy prawdziwymi katolikami **pełni Chrystusa,** rozszerzając dookoła siebie **ducha Chrystusowego, modlitwą ciągłą,** szczególnie **codziennym różańcem** i ofiarami natchnionymi przez gorliwość, **aby zapewnić duszom grzesznym życie w łasce i życie wieczne.** (Słowa Ojca Świętego Piusa XII) z przemowy 31. X. 1942.

Nihil obstat

Cracoviae, die 1 Martii 1947

Fr. Joseph a Virgine Carmeli
provincialis

Nihil obstat

Poznań, dnia 24 maja 1946

Ks. Dr Lech Kaczmarek
cenzor

IMPRIMATUR

Posnaniae, die 27 mensis Maii 1946

Franciscus Marlewski
Vicarius Generalis Posnaniensis

Lucianus Haendschke
Cancellaris Curiae

Przedruk zastrzeżony
Drukarnia Polska p. z. p. w Kościanie 5567
K/51144

SŁOWO WSTĘPNE

Czcić Serce Bogarodzicy to znaczy czcić najpierw Jej Serce fizyczne, a następnie miłość, której to Serce jest symbolem. Miłości nie można oddzielać od osoby miłującej, dlatego więc mieć nabożeństwo do Niepokalanego Serca Marii, znaczy czcić Marię milującą miłością niepokalaną.

Zwyczaj symbolizowania sercem miłości przyjął się w liturgii i w teologii. Zamiast mówić o miłości Chrystusa czy Matki Najświętszej, mówimy o ich Sercu.

Miłość ma przeogromny wpływ na życie duchowe. Jest motorem, siłą, energią pobudzającą do działania władze duszy. Od miłości zależy wartość życia. Umieć żyć znaczy tyle, co umieć skierować swe serce na właściwy i godny miłości przedmiot. „Powiedz mi co kochasz, a powiem ci, co jesteś wart" (św. Augustyn). Nieporządek w miłości będący skutkiem grzechu pierworodnego jest źródłem ogólnego chaosu w naszej psychice. Miłość własna toczy stale walkę z miłością Bożą.

Jedynie u Najświętszej Panny, wolnej od wszelkiej skazy grzechowej, miłość

ku Bogu wolną była od odruchów egoizmu. Kochała Boga całym sercem i wszystkimi siłami swej niepokalanej duszy. Pobudką miłości Marii było nie co innego jak pełnia dobroci Bożej. Jeden Jej akt przewyższał siłą i gorącością miłość wszystkich świętych.

Wielka miłość Boża zapala wielką miłość ku ludziom. Maria obejmuje miłością świat cały. Nigdy nikogo nie wyklucza ze swego Serca. Szczególnie dobre miejsce mają w Nim grzesznicy. Jest przecież Matką Miłosierdzia.

Miłować to chcieć dobra dla umiłowanych. Tylko Bóg dobro nieskończone jest zdolny zaspokoić głód szczęścia jaki w sobie nosimy. Maria chce przede wszystkim Boga dla nas i tego co do Boga prowadzi.

Czcijmy Niepokalane Serce Marii upodabniając swe serce do Jej Serca. Pracujmy nad uporządkowaniem głębi swej duszy oczyszczając ją z egoizmu. Bogarodzica udzieli nam pomocy, by miłość nasza mogła swobodnie wznosić się ku Bogu, a przez to rozszerzać się na bliźnich.

„O Mario Niepokalanie Poczęta, kochająca Boga najgoręcej ze wszystkich stworzeń, a wszystkich w Bogu i dla Boga, uczyń serca nasze podobne do Twego Serca Niepokalanego". (Według art. O. Kosteckiego. O. Pr. p. t. Najśw. Serce Marii. (w Głosie Karmelu 1946 r.)



Nabożeństwo ku czci Niepokalanego Serca Marii

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Marii, choć samo w sobie odwieczne, przeznaczone jest na obecne czasy.

W XVII wieku św. Jan Eudes wraz z kultem Serca Jezusa, szerzył już nabożeństwo do Przeczystego Serca Najśw. Marii Panny. W obecnej jednak dobie, sama Matka Najświętsza objawiła się kilkakrotnie w Fatimie w Portugalii, wyrażając Swoje pragnienie, by cześć Jej Serca wzmogła się, dla dobra ludzkości. Syn Jej życzy Sobie, by kult Jej Serca zajął miejsce obok kultu Jego Serca. — Na to wezwanie wprost z nieba. Ojciec Święty Pius XII poświęcił Kościół św. i cały

rodzaj ludzki Niepokalanemu Sercu Marii, tak jak Leon XIII oddał Go niegdyś Najśw. Sercu Jezusowemu, — pragnąc, by coraz więcej rozwijało się to nabożeństwo, by najobfitsze łaski Bożego miłosierdzia spłynęły przez Serce Marii na zepsuty świat, odrodziły go i wyrwały ludzkość z największych dziejowych klęsk społecznych, o jakich historia wspomina. „Wspaniały dowód Sprawiedliwości Bożej! — jak mówi Namiestnik Chrystusowy — uwielbiamy Go drżąc, lecz nie wątpimy mimo to w Miłosierdzie Boże, ponieważ Ojciec, który jest w niebiesiech nie zapomina o nas, nawet w dniach Swego gniewu: Choć zagniewany byłeś, o miłosierdziu nie zapomniałeś. — „Cum iratus fueris, misericordiae recordaberis". (Hab. 3.2). Dzisiaj więcej niż kiedykolwiek pozostała nam tylko ufność w Bogu i jako Pośredniczka wobec tronu Bożego Ta, którą nasz Poprzednik w pierwszej wojnie światowej, nakazał nazywać, jako Królową Pokoju".

Najmiłosierniejsze Serce Jezusa wyświadczyło nam tę wielką łaskę,

gdy umierając na krzyżu, oddało nas jako dzieci Sercu Swej Matki. W chwili śmierci Jezusa myśmy się rodzili do życia nadprzyrodzonego, do życia łaski. Dał nam Jezus własną Swą Matkę i złożył w Jej Serce niesłychane skarby nagromadzone Swoim życiem i śmiercią, aby się stały własnością Marii, a przez Nią własnością Kościoła i dusz. Jezus przyjmując człowieczeństwo z Przeczystej Dziewicy, po śmierci pragnął być złożonym w Jej objęciach, chciał bowiem oddać Matce Swojej to, co od Niej przyjął, Ciało Swoje Najśw., a wraz z nim oddać Jej wszystko: Swoje Rany i wszystkie zasługi. Marii własnością jest i Krew Przenajśw., do Niej należy Boskie Serce, z nim bowiem przelał Pan w Serce Swej Matki wszystkie skarby łask, chwały, świętości. Jako Pośredniczka łask, Maria czerpie z Boskiego Serca skarby miłosierdzia, przebaczenia i zbawienia. Jej Przeczyste Serce całe otwarte oczekuje nas, bo chce i pragnie nas ratować.

O Serce Marii, Tyś naszą otuchą, w Tobie promienie jasnej nadziei,

wszystkiego przez Ciebie spodziewamy się, Tyś najkrótszą, niepokalaną drogą, cudowną tajemnicą, by odnaleźć, przebłagać i umiłować okrutnie grzechami naszymi znieważane Serce Boże.

Czyżby więc mogła miłą być Bogu ta dusza, która nie łoży wszelkich starań, by się przypodobać i ukochać Niepokalane Serce Marii? Nie odłączajmy nabożeństwa do Najsłodszego Serca Jezusa od Przeczystego Serca Jego Matki. Nieśmy Panu naszą miłość, nasze uwielbienia, dziękczynienia, nasze wynagrodzenia, ofiary, pokuty, nieśmy nasze prośby przez Przeczyste Serce Marii, wszak Ona najpierwsza ze wszystkich stworzeń na świecie składała Jezusowi hołdy uwielbienia, czci i miłości. Ona pierwsza wynagradzała Bogu za grzechy i zbrodnie upadłej ludzkości. Od żłóbka do krzyża Maria trwała w kornym przebłaganiu za zbrodnie i niewdzięczność świata, które tyle mąk i cierpień kosztowały Boskiego Jej Syna. „Ona sama wyprosi nam miłosierdzie i przebaczenie, jeżeli modlitwie naszej towarzyszyć będą o-

fiara i skrucha, owoce godne pokuty, oraz jeżeli unikać będziemy grzechu, źródła wszelkiego zła. „Z tej tragicznej godziny ciemności wyłoni się światłość, z chaosu wynurzy się ład, burza zamieni się w pogodę", lecz wtedy błagając nie przestawajmy ufać, aż z Boskiego Serca, jako ze swego źródła, wytryśnie dla nas miłosierdzie, a z nim tak bardzo upragniony pokój między narodami i tryumf Królestwa Chrystusowego.

„O Mario, Ty sama jedna możesz nam wyprosić miłosierdzie Boże. — Składamy w Twe Serce nasze błagania i prośby, Ty wszystko możesz, powiedz Twojemu Synowi jedno tylko słowo, a świat będzie zbawiony".

* * *

„Witaj! Przeczyste Serce Marii!" Witaj, Gołąbko, co niesiesz nam gałązkę oliwną... Witaj, Raju Boży... Lilio, Jemu Jednemu woniejąca... Pałacu Króla Niebieskiego... Góro żyzna i ocieniona, któraś wykarmiła Baranka, co zmazał grzechy nasze... Witaj, Tronie Boży, Domie chwały, Skarbie wybrany, Naczynie

szczero-złote, zawierające mannę prawdziwą, którą jest Chrystus... Ziemio lemieszem nietknięta, Rolo urodzajna, choć nieuprawiana... Winnico kwitnąca, Krynico obfitująca w wody — Matko Dziewico wstaw się za nami do Syna Twego, a Pana i Boga naszego, Stworzyciela wszechrzeczy..." (św. German, wielki czciciel Matki Najśw. z VIII wieku. Brewiarz na Niepokalane Poczęcie).

Całaś piękna jest Mario, i zmazy pierworodnej nie ma w Tobie. Pociągnij nas, Dziewico Niepokalana, z Tobą „pobieżemy do wonności olejków Twoich". (Pieśń nad pieśniami 4,7 i 1,3).

Akt poświęcenia całego świata Niepokalanemu Sercu Marii

Ojca św. Piusa XII. 31. 10. 42 r.

Królowo Różańca św., Wspomożycielko wiernych, Ucieczko rodzaju ludzkiego, Pogromicielko we wszystkich walkach o sprawę Bożą, kornie upadamy przed Twoim Tronem, pewni, że uprosimy miłosierdzie, otrzymamy łaski oraz potrze-

bną pomoc i obronę w nieszczęściach obecnych nie dla naszych zasług, na które nie liczymy, ale dla niezmiernej dobroci Twego Macierzyńskiego Serca.

Tobie, Twemu Niepokalanemu Sercu oddajemy i poświęcamy się w tej tragicznej godzinie dziejów ludzkich — nie tylko w łączności z Kościołem św., Mistycznym Ciałem Twojego Jezusa, które cierpi i krwawi w tylu Swych członkach i tyle znosi prześladowań — ale także z całym światem rozdartym zaciekłą niezgodą, trawionym pożarem nienawiści, ofiarą własnej nieprawości.

Niech Cię wzruszy tyle spustoszeń materialnych i moralnych, tyle bólu, tyle ucisku ojców i matek, małżonków, braci i niewinnych dzieci, tyle ciał rozszarpanych w okrutnej rzezi, tyle serc umęczonych i konających, tyle życia ściętego w kwiecie wieku, tyle dusz w niebezpieczeństwie wiecznego zatracenia.

O Matko Miłosierdzia, wyproś nam u Boga pokój, a szczególnie te łaski, które mogą w jednej chwili nawrócić serca ludzkie, te łaski,

BIBLIOTEKA NARODOWA

które przygotowują, wyjednywują i utrwalają pokój.

Królowo Pokoju, módl się za nami; daj światu pogrążonemu w wojnie pokój, do którego wzdychają narody, pokój oparty na prawdzie, sprawiedliwości i miłości Chrystusowej. Usuń szczęk oręża, daj pokój duszom, aby w uspokojeniu i ładzie rozszerzało się królestwo Boże.

Otocz Swą opieką niewiernych i tych wszystkich, co pozostają jeszcze w cieniu śmierci, ześlij im pokój i spraw, aby i dla nich wzeszło Słońce Prawdy, by mogli razem z nami powtarzać Jedynemu Zbawicielowi świata: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!" (Łuk. 2,14).

Daj pokój ludom, oderwanym przez błędy i niezgodę, zwłaszcza tym, które żywią do Ciebie szczególniejsze nabożeństwo i u których nie było domu, gdzieby nie znajdował się na zaszczytnym miejscu Twój czcigodny obraz i przyprowadź je do jednej owczarni Chrystusowej pod jednym i prawdziwym pasterzem.

Wyjednaj pokój i całkowitą wolność Świętemu Kościołowi Bożemu, powstrzymaj straszliwy zalew nowego pogaństwa, rozpal wśród wiernych umiłowanie czystości, praktykę życia chrześcijańskiego i gorliwość apostolską, aby ludy służące Bogu, rosły w zasługę i liczbę.

Wreszcie, jak Kościół i cały rodzaj ludzki został poświęcony Sercu Twojego Jezusa, aby to Serce, w którym pokładano całą nadzieję, było dla nich znakiem i zadatkiem zwycięstwa i zbawienia, tak i my poświęcamy się na zawsze Tobie i Twemu Niepokalanemu Sercu, o Matko Nasza i Królowo świata, aby miłość Twoja i opieka przyspieszyła tryumf Królestwa Bożego, aby wszystkie narody pojednane ze sobą i z Bogiem, wysławiały Ciebie Błogosławioną i śpiewały wraz z Tobą od krańca do krańca ziemi wieczne „Magnificat" chwały, hymn miłości i wdzięczności Sercu Jezusowemu, w którym jedynie mogą znaleźć Prawdę, Życie i Pokój. Amen.

Jego Świętobliwość raczył udzielić odpustu cząstkowego 3 lat wiernym, którzy pobożnie odmówią tę modlitwę, a odpust zupełny raz na miesiąc, pod

zwykłymi warunkami tym, którzy ją będą odmawiać codziennie. (17 listopada 1942 roku).

* * *

Polska została poświęcona Niepokalanemu Sercu Marii w r. 1946. Najpierw każda parafia z osobna 7. VII., następnie wszystkie diecezje 15. VIII., a wreszcie 8. IX. wspólnym aktem Biskupów zebranych na Jasnej Górze — przy udziale przeszło milionowej rzeszy wiernych Polaków został poświęcony cały naród i Ojczyzna.



Nasz udział we Mszy św.

„Ilekroć będziecie ten Chleb jedli i Kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać".

(Kor. 11. 26.)

Na Kalwarii Jezus był jedyną Ofiarą, była to tylko Ofiara Chrystusa historycznego Syna Marii. — Msza św. jest Ofiarą całkowitego Chrystusa, Chrystusa Mistycznego, Głowy i Członków; Syna Marii i potrójnego Kościoła, z którym się Jezus zjednoczył przez Swoją Śmierć na Kalwarii. W każdej Mszy św. biorą udział: Chrystus, Najśw. Panna Maria, wszyscy Święci w niebie — Ojciec Święty, cała hierarchia Kapłanów i wiernych — Dusze w czyścu cierpiące. Msza św. łączy nas wszystkich. Jesteśmy więc wiarą połączeni: z Marią i wszystkimi świętymi w niebie — naszymi bliskimi, choćby oni byli gdzieś bardzo daleko — oraz naszymi zmarłymi. Co za szczęście!

Msza św. jest nietylko modlitwą, gdy idziemy do Kościoła na Mszę św., to nietylko by się modlić, lecz także, by się ofiarować. Msza św. jest Ofiarą, idziemy na Mszę św., by uczestniczyć w świętej

Ofierze Chrystusa Kapłana, który od konsekracji aż do Komunii św. uobecnia na ołtarzu Swoją Ofiarę na Kalwarii; w sposób niekrwawy — mistyczny.

W czasie Mszy św. mamy potrójne zadanie do spełnienia:

1) W czasie OFIAROWANIA: Ofiarować się z Jezusem Chrystusem, być hostiami z Jezusem-Hostią. Spełnić zadanie hostii jest: wypełnić dokładnie, świadomie, z całą gotowością uczestniczenia w zbawczej Ofierze Chrystusa: Złożyć siebie na patenie obok Hostii, która za chwilę stanie się Jezusem, złożyć swoje cierpienia i ofiary do Kielicha. Tę zdolność i obowiązek stawania się Ofiarą i składania jej, otrzymaliśmy na chrzcie św. — Będę odtąd odprawiać moją mszę, ofiary i cierpienia, łącząc ją z Najświętszą Ofiarą Chrystusa.

2) W czasie PRZEISTOCZENIA: Ofiarować Bogu Ojcu Jezusa Chrystusa, wraz z Nim siebie, być kapłanem wraz z Jezusem-Kapłanem. — Jeżeli cały Chrystus jest Ofiarą, to również cały Chrystus jest Kapłanem. Przez chrzest wrastamy w mistyczne Ciało Chrystusowe, stajemy się członkami Chrystusa Kapłana. Św. Piotr mówi — „Jesteście rasą kapłańską — Kapłaństwa Królewskiego". — Przychodzimy na Mszę św., by dopełnić aktu naszego Kapłaństwa. —

Obowiązek ten możemy dokonać dopiero, kiedy Chrystus jest na Ołtarzu między konsekracją a Komunią, kiedy pozostaje Chrystus pod postacią Przenajśw. Hostii, gdy Krew Jego przebywa w Kielichu. Ofiarować Chrystusa Bogu jako Ofiarę uwielbienia, dziękczynienia, wynagrodzenia, prośby. — Jakże wobec tego pozostawać biernym i roztargnionym, tyle jest do spełnienia w tych kilku 7—8 minutach, w ciągu których Chrystus przebywa jako Ofiara na Ołtarzu — bym Go mógł składać w ofierze, i z Nim się łączyć.

3) **KOMUNIA:** Przyjąć Chrystusa, kiedyśmy już ofiarowali Ciało Chrystusa oraz z Nim siebie, pokrywając braki nasze Jego Boską zasługą, mamy się teraz jakoby w Jezusa wcielić: **To jest pełna treść Mszy św.** Jest to całe nasze życie: **Chrystus Hostia i Chrystus Kapłan.**

Powracając do swoich zajęć, unosimy ze sobą do domu to życie Chrystusowe, które z nami się zjednoczyło. „Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim". I będziemy żyć naszym życiem codziennym, a jednak, żyć będziemy już nie my sami, ale przez Jezusa. „Kto pożywa Ciało moje, ma życie we mnie".

Modlitwa przede Mszą św.

Modlitwa do Najśw. Panny
przede Mszą św. z Brewiarza
(odpust 100 dni. Leon XIII.)

O Matko litości i miłosierdzia, Błogosławiona Dziewico Mario, ja nędzny i niegodny grzesznik, całym sercem uciekam się do Ciebie i błagam miłosierdzia Twego, abyś tak jak towarzyszyłaś Najsłodszemu Synowi Twemu wiszącemu na krzyżu, tak i mnie łaskawie towarzyszyć raczyła nędznemu grzesznikowi i wszystkim kapłanom, tu i w całym Kościele dziś ofiarującym, abyśmy wspomożeni łaską Twoją ofiarować mogli hostię godną i przyjemną w Obliczu Najwyższej i Nierozdzielnej Trójcy. Amen.

* * *

Ojcze Przedwieczny, w połączeniu z intencją i cierpieniami Niepokalanego Serca błogosławionej Matki Bolesnej Marii na Górze Kalwaryjskiej, składam Ci ofiarę jaką uczynił z Siebie Samego Syn Twój Najmilszy Jezus Chrystus, a w tej chwili uobecni ją na tym ołtarzu.

Ofiaruję Ci Przenajświętsze Ciało i Krew umiłowanego Syna Twego, wszystkie zasługi Najsłodszego Serca Zbawiciela naszego, a wraz z Nim i przez Niego ofiaruję siebie, rozum mój, wolę, całą moją wolność, wszystkie cierpienia ciała i duszy, wszystkie wysiłki, prace, wszystkie chwile mego życia i gotów jestem oddać życie moje dla chwały Twojej. Składam Ci tę ofiarę jako Bogu mojemu żywemu i prawdziwemu, aby Ci oddać cześć należną, jako Najwyższemu Panu i Stwórcy wszechrzeczy, któremu najświętszej woli wszystko podlega, by Ci złożyć dziękczynienia za niezliczone dobrodziejstwa, przebłagać za liczne moje i całego świata grzechy, i tak uśmierzyć Twą znieważoną i karzącą sprawiedliwość, złożyć całkowite wynagrodzenie za siebie, za Kościół św., za cały świat, za błogosławione dusze w czyśćcu, oraz ubłagać jak najwięcej łask dla całego świata. Amen.

Ofiarowanie wszystkich Mszy św. za konających

Boże mój, ofiaruję Ci wszystkie Msze św., które dziś na całym świe-

cie zostaną odprawione, za biednych grzeszników, którzy teraz walczą ze śmiercią i dziś jeszcze umrzeć mają. Niech Przenajdroższa Krew naszego Zbawiciela wyjedna im miłosierdzie. (300 dni odp. Pius X. 1907).

Serce Jezusa konające, zmiłuj się nad konającymi. (300 dni odp. 625. Odpust zupełny raz na miesiąc).

O uczestnictwie we Mszy św. w zjednoczeniu z Niepokalanym Sercem Marii

Msza św. jest najwyższym kultem religijnym, jaki składamy przez Chrystusa całej Trójcy Przenajśw., wyrazem najwyższej czci i uwielbienia, dziękczynienia, zadośćuczynienia i prośby. Musimy do tych świętych obrzędów przystąpić w duchu pokuty, skruchy, z największą wiarą i miłością, bo Msza św., pamiętajmy, to żywy Chrystus, modlący się, ofiarujący, krwawiący, rozdzielający Swe łaski, ze Swoim Najświętszym Sercem otwartym,

pełnym łaski i miłości, gotowym, by nas przyjąć i wraz z Sobą ofiarować Ojcu Przedwiecznemu.

O Najśw. Mario Panno, Matko Boża, współodkupicielko i Matko dusz, Ty która stojąc podle Krzyża Syna Twego na Górze Kalwarii w najdoskonalszy sposób uczestniczyłaś w Jego Ofierze pierwszej Mszy św., Ty któraś się stała dla nas wszystkich wzorem, jak mamy brać udział w Boskiej Ofierze Twego Syna — Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, wspomóż nas wszystkich, abyśmy mogli godnie wraz z Tobą stać pod Krzyżem Pana Naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa i uczestniczyć w Przenajświętszej Ofierze.

Na wstępie Mszy św., gdy Kapłan u stóp ołtarza pochylony, ze skruchą odmawia „Confiteor" (spowiedź powszechną), bijmy się i my w piersi, by móc z czystym sercem uczestniczyć w tych niepojętych tajemnicach śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, jakie Msza św. wyraża, by przeżywać z największą miłością główne części Przenajświętszej Ofiary, jakimi są: Ofiarowanie, Przeistoczenie, Komunia.

OFIAROWANIE. Po Ewangelii, na patenie, składa Kapłan hostię (chleb), która za kilka chwil stanie się żywym Ciałem Chrystusa. Na patenie obok hostii, złóżmy siebie, ofiarę z naszego rozumu, z naszej woli, naszej miłości własnej, oraz całodziennej pracy. Następnie wlewa kapłan wino do kielicha, które za chwil kilka stanie się Żywą Krwią Chrystusową, wylaną dla naszego zbawienia. Do wina dolewa kapłan kroplę wody, a jak mówi sobór w Tibour, woda ta przedstawia wiernych, a przy Komunii św. będziemy tak zatopieni w Jezusie, jak ta kropla wody w winie. Do kielicha złóżmy nasze wysiłki, trudy, przezwyciężenia w dążeniu do doskonałości, wszystkie ofiary, pokuty, cierpienia i krzyże i dobre postanowienia, których nie potrafimy dotrzymać bez zaparcia siebie i ofiary. Chrystus Pan przestał już cierpieć, a za to mistyczne Jego członki, wierni muszą teraz ofiarowywać swoje cierpienia w zjednoczeniu z Męką Chrystusową. Jest to właśnie dopełniać, co niedostaje Męce Chrystusa, tak jak kropla wody

traci w winie swój smak i swój kolor, tak cierpienia nasze tracą swą ludzką słabość, a nabierają smaku, koloru i wartości Boskiej Ofiary Syna Bożego i w niej giną. Teraz rozumiemy cel cierpienia, nie uroń my ani kropelki z tych drogocennych skarbów, wszystkie zbierajmy do kielicha, by złączone z Przenajdroższą Krwią Zbawiciela stały się okupem dla zbawienia dusz, a Bogu przynosiły chwałę. Kapłan podnosi kielich w górę, robi nim znak Krzyża św. i modli się. Następnie prosi Ducha Świętego o błogosławieństwo: „Veni Sanctificator, omnipotens Deus..." Przyjdź Poświęcicielu, wszechmocny Boże i błogosław te ofiary świętemu Imieniowi Twemu przygotowane.

Bez pomocy Ducha Świętego nic nie możemy. On jest motorem, siłą, tym węzłem, który jednoczy duszę naszą z Chrystusem. Uczestniczymy w życiu Chrystusa tylko przez Ducha Świętego. Duch Święty jest Duchem Chrystusa, On kierował czynami Zbawiciela. Czytamy u św. Pawła: „Chrystus przez Ducha Świętego samego siebie ofia-

rował niepokalanym Bógu". (Żyd. VIII, 14). Częste wzywanie Ducha Świętego i wsłuchiwanie się w Jego natchnienia konieczne jest w życiu wewnętrznym. Prośmy Go o jak najpełniejsze złączenie nas z Chrystusem, zwłaszcza w czasie Przenajświętszej Ofiary. Często w ciągu dnia wzywajmy pomocy Ducha Świętego, Uświęciciela dusz naszych.

Przy Ofiarowaniu prośmy Chrystusa, byśmy przy przeistaczaniu chleba stali się jedną Hostią z Jezusem, abyśmy stali się żertwą godną, by była ofiarowaną wraz z Jezusem i przez Jezusa na chwałę Ojca. — Gdy w tym duchu modlić się będziemy i uczestniczyć w Ofiarowaniu, Jezus powoli przeistaczać będzie duszę naszą w Siebie. Żyjąc ofiarą i duchem zaparcia się siebie, stawać się będziemy coraz bardziej Jezusem. — Chrześcijanin to drugi Chrystus.

O Serce Marii, ty samo ofiaruj mnie Jezusowi, abym się stał czystą żertwą Jego.

PRZEISTOCZENIE. Przez moc słów sakramentalnych, które wymawia kapłan nad hostią (chlebem) i wi-

nem: „To jest Ciało moje...", „To jest Krew moja...", Chrystus dokonywuje przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Swoją. Chrystus czyni się obecnym rzeczywiście i istotnie, ze Swoim Bóstwem i Człowieczeństwem, pod postacią chleba i wina, ukryty przed naszym wzrokiem. Słowa sakramentalne, które kapłan wymawia, nietylko czynią Chrystusa obecnym na ołtarzu, lecz przez nie dokonywuje się ofiara. Gdy kapłan wymawia słowa: „To jest Krew moja" oddziela się w sposób mistyczny Ciało od Krwi. Na krzyżu ten rozdział był fizyczny i dokonał śmierci Zbawiciela. Po Zmartwychwstaniu Chrystus nie może umierać, przeto na ołtarzu rozdział Jego Ciała od Krwi jest mistyczny. Ten sam Chrystus, który złożył Swe życie w ofierze na krzyżu, składa je na ołtarzu, tylko w sposób odmienny. To mistyczne zabicie żertwy, w połączeniu z jej ofiarowaniem — stanowi prawdziwą ofiarę.

Korzystajmy z tych świętych chwil, by się łączyć ze stanem Duszy Chrystusa na krzyżu, w którym

składa Swe życie w ofierze Ojcu, łączmy się z Jego miłością dla Ojca, z Jego zgadzaniem się na Wolę Ojca. Ofiarujmy Bogu Ojcu umiłowanego Syna wraz z Jego cierpieniami i zasługami, z nieskończonymi bogactwami, jakie zawiera Boskie Serce Jezusa; a wraz z Jezusem ofiarujmy siebie, jako ofiary uwielbienia, dziękczynienia, jako ofiary przebłagalne za swoje grzechy, za wielkie zbrodnie obecnych czasów. Niech następująca modlitwa św. Jana Eudes, założyciela Zgromadzenia Serc Jezusa i Marii, dopomoże nam wejść w ducha, w jakim święci korzystali z tych drogocennych chwil:

„O mój Zbawicielu, w zjednoczeniu z Tobą i Twą świętą Ofiarą, złożoną Ojcu Przedwiecznemu, oddaję się Tobie, by być na zawsze krwawą ofiarą Twojej świętej Woli, unicestwioną dla Twojej chwały i dla Ojca Twego. O mój dobry Jezu, połącz mnie z Sobą, przyciągnij mnie do Siebie, abym był ofiarowany z Tobą i przez Ciebie. A ponieważ ofiara ma być strawiona ogniem i zbroczona krwią, daj mi umrzeć samemu sobie, daj mi umrzeć

dla grzechu, dla namiętności i dla wszystkiego co Tobie się nie podoba; racz mnie spalić i strawić świętym ogniem Twej Boskiej miłości; spraw aby całe moje życie stało się ciągłą, nieustanną ofiarą dla chwały, dla czci i dla miłości Twojej i Twego Ojca".

Uprzytomnijmy sobie w duchu chwilę konania Chrystusa i stojącą opodal Matkę Najświętszą. Przeczyste Serce Marii, przebite boleścią, bierze najpełniejszy udział w Ofierze Chrystusa i Odkupienia świata. W chwili konania Chrystusa Maria rodzi nas do życia nadprzyrodzonego, do życia łaski, staje się nam Matką. Oddajmy się Niepokalanemu Jej Sercu i prośmy, aby, jak nas niegdyś za swe dzieci przyjęła, tak niech teraz przez Swoje Przeczyste Serce odnowi i odrodzi w nas Ducha Chrystusowego; by Chrystus Eucharystyczny, ofiarowujący się w bezkrwawej Ofierze, był naszą prawdą, drogą i życiem; by odnowić wszystko w Chrystusie (Efez. 1,10), to znaczy przepoić nauką Chrystusa nietylko nasze życie osobiste, ale i życie rodzinne,

życie społeczne i narodowe. Wprowadzić Boga do wszystkich naszych spraw i trosk, dojść do pełnego rozwoju życia wewnętrznego, poświęcając wszystko bez zastrzeżeń w intencji, by wszyscy poznali *prawdę*, szli *Drogą* Chrystusa, żyli Jego *życiem*.

KOMUNIA. Komunia jest dopełnieniem, ukończeniem ofiary. Komunia przez sakramentalny kontakt łączy naszą duszę i ciało jak najściślej z Panem Jezusem i ma ten cel, abyśmy się stali jedno z Jezusem. Komunia z Jego Przenajświętszym Ciałem, które pożywamy, powinna przynieść jako owoc komunię z Jego duszą, z Jego Sercem, z Jego świętością, z Jego stanem Ofiary. Komunia, to zjednoczenie naszej woli, naszych pragnień, naszych dążeń, naszych myśli, naszych uczuć i miłości. Całe nasze jestestwo powinno być złączone z Chrystusem, aby On w nas, jakoby biorąc nowe życie, Swemu Ojcu ofiarował się i poświęcił, w nas Swemu Ojcu oddawał Chwałę, w nas miłował Ojca, i Jemu służył, i prowadził w ten sposób w nas i przez nas da-

lej to samo, co czynił za swego życia ziemskiego. Komunia święta przyniesie ten owoc w miarę naszego usposobienia i przygotowania, z jakim się do Komunii św. życiem naszym przyspasabiać będziemy. Komunia święta nie jest aktem jednej chwili, to tajemnica miłości, w której się skupia całe nasze życie. Miłość prawdziwa nie jest uczuciem, ale aktem woli, jest czynem. Jak Jezus się nam oddaje w Komunii, tak my mamy się oddać Jemu po Komunii, życiem ofiarnym, przez zaparcie siebie, ciągłym umieraniem naszej zepsutej natury, a przez miłość bliźniego, przez dobre słowa, dobry przykład, przez życzliwość, mamy promieniować Jezusem jednając dusze dla Niego, mamy nieść wszystkim Jezusa, rozdawać Jezusa. Dawać Jezusa najpierw tym wszystkim, nad którymi mamy pieczę, dawać Jezusa duszom grzesznym, duszom w pokusach, duszom opuszczonym, zasmuconym, zniechęconym, duszom niewinnych dziatek.

O Marie łask wszelkich Przybytku, pomóż przyjąć Jezusa — pomóż dziękować.

Lecz zauważmy wreszcie, że koniec Mszy św. nie jest bynajmniej końcem ofiary. Życie wewnętrzne dobrego katolika, to życie ciągłej ofiary, to życie nieustannej naszej osobistej Mszy, *Ofiarowania, Przeistoczenia i Zjednoczenia.*

Oto nasz program, nasze postanowienie: z Przeczystem Sercem Marii Niepokalanej Dziewicy, żyć miłością Eucharystycznego, Najsłodszego, Najukochańszego Serca Jezusa, zatapiając się w Jego Sercu zniknąć, unicestwić się, stać się Jego żertwą, Jego czystą Hostią, aby On, posługując się nami, jakoby narzędziem, składał Bogu Ojcu chwałę, uwielbienie, dziękczynienie i zadośćuczynienie, by ratować dusze Krwią Jego Przenajdroższą odkupione, by przyspieszyć przyjście Królestwa Chrystusowego.



Msza św. o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Marii Panny

INTROIT: Izaj. 61,10. Weseląc się, będę się weselił w Panu i rozraduje się dusza moja w Bogu moim: iż mię oblókł w szaty zbawienia i ubiorem sprawiedliwości odział mię jako oblubienicę ubraną klejnotami jej.

Ps. 29,2: Wywyższać Cię będę, Panie, żeś mię przyjął: a nie dał pociechy nieprzyjaciołom moim nade mną. Chwała Ojcu...

KOLEKTA: Boże, któryś przez Niepokalane Poczęcie Najśw. Marii Panny godne mieszkanie Synowi Swemu przygotował, a w moc zasług przewidzianej śmierci tegoż Syna, od wszelkiej zmazy Ją zachował, dozwól nam, prosimy, za Jej wstawiennictwem czystymi dojść do Ciebie. Przez tegoż Pana...

LEKCJA: Ks. Mądrości, Przyp. 8,22—35. — Pan mię posiadł na początku dróg Swoich, pierwej, niźli co czynił z początku. Od wieku jestem rządzona i starodawna pier-

wej niźli się ziemia stała. Jeszcze nie było przepaści, a jam już poczęta była. Ani jeszcze źródła wód ciężką wielkością były stanęły przed pagórkami, a ja się rodziłam: jeszcze był ziemi nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemi. Gdy gotował niebiosa, tamem ja była: gdy pewnym porządkiem i kołem otaczał przepaści: gdy niebiosa utwierdzał w górze, ważył źródła wód, gdy zakładał morzu granicę jego, a ustawę dawał wodom, aby nie przestępowały granic swoich: kiedy zawieszał fundamenta ziemi. Z Nim byłam, wszystko składając: i cieszyłam się na każdy dzień, igrając przed Nim na każdy czas: igrając na okręgu ziemi: a kochanie moje być z synami człowieczymi. Teraz tedy, synowie, słuchajcie mię. Błogosławieni, którzy strzegą dróg moich. Słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi, a nie odrzucajcie go. Błogosławiony człowiek, który mię słucha i który czuwa u drzwi moich na każdy dzień, a pilnuje u podwojów drzwi moich. Kto mię znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana...

GRADUAŁ: Jud. 13,23. Błogosławionaś Ty, Mario Panno, od P. Boga Najwyższego, nad wszystkie niewiasty ziemi. *V. ibid. 15,10.* Tyś chwałą Jeruzalem, Tyś weselem Izraela, Tyś chlubą ludu naszego.

Alleluja, Alleluja. *Pieśń 4,7.* — Całaś piękna jest Mario i zmazy pierworodnej niemasz w Tobie. Alleluja.

W wotywach po Siedemdziesiątnicy opuszcza się Alleluja i wersety, a mówi się:

Traktus: Ps. 86, 1 — Fundamenta jego na górach świętych: miłuje Pan bramy Sionu nadewszystkie przybytki Jakuba. V. ib. 3. Sławne rzeczy powiedziane o tobie, miasto Boże. V. ib. 5. Człowiek narodził się w niem, a Sam je Najwyższy ugruntował.

W czasie wielkanocnym zamiast Graduał mówi się:

Alleluja, alleluja. Jud. 15, 10. Tyś chwałą Jeruzalem, tyś weselem Izraela, tyś chlubą ludu naszego.

Alleluja. Pieśń. 4, 7, V. Całaś piękna jest Mario: i zmazy pierworodnej niemasz w Tobie. Alleluja.

EWANGELIA według św. Łukasza, I, 26—28:

W on czas: Posłan jest Anioł Gabriel od Boga do miasta Galilejskiego, którego imię Nazaret, do panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego, a imię panny Maria. I wszedłszy Anioł do Niej rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

Credo.

OFFERTORIUM: Św. Łukasz I, 28. Zdrowaś Mario, łaski pełna: Pan z Tobą: błogosławionaś Ty między niewiastami, alleluja.

SEKRETA: Przyjmij, Panie, hostię zbawienia, którą na pamiątkę Niepokalan. Poczęcia błogosławionej Dziewicy Marii Tobie składamy: a jako wyznajemy, żeś uprzedzającą łaską Swoją od wszelkiej Ją zmazy zachował, tak racz nas, za Jej przyczyną od wszelkich win wyzwolić. Przez Pana...

PREFACJA: Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną jest rzeczą, abyśmy Tobie wszędzie

i zawsze dzięki czynili, Panie święty! Ojcze wszechmogący, wieczny Boże.

I abyśmy Cię na pamiątkę błogosławionej Marii zawsze Dziewicy wychwalali, błogosławili i wysławiali — która i Jednorodzonego Syna Twego za sprawą Ducha św. poczęła i pozostając chwalebnie Dziewicą, wydała światu Światło odwieczne, Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Przez Którego Twój Majestat wielbią Aniołowie, oddają pokłon Panowania, drżą Mocarstwa, Niebiosa i moce niebieskie, oraz błogosławieni Serafini ze wspólną radością wychwalają, z którymi aby i nasze głosy były połączone, rozkaż Panie, usilnie prosimy, w pokornym wyznaniu wołając:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów! Pełne są Niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach!

Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Hosanna na wysokościach!

KOMUNIA: Chwalebne rzeczy powiedziane są o Tobie, Mario, bowiem uczynił Ci wielkie rzeczy, który możny.

PO KOMUNII ŚW.: Panie Boże nasz, niechaj te Sakramenty, któreśmy przyjęli, uleczą nas z ran tego grzechu, od którego Niepokalanie Poczętą Marię Dziewicę w szczególny sposób zachowałeś.
Przez Pana...

Modlitwa po Mszy św.

(Ojciec św. Pius X., odmawiającym tę modlitwę udzielił odpuszczenia wszystkich mimowolnych przekroczeń popełnionych podczas Mszy św.).

Błagam i zaklinam Cię, o Panie najsłodszy, Jezu Chryste, spraw, niech męka Twoja będzie moją mocą, która by mnie strzegła, osłaniała i broniła. Twoje Rany niech będą moim pokarmem i napojem, ażebym nimi nasycał się, napawał i zachwycał. Pokropienie Krwi Twojej niech będzie zupełnym zgładzeniem win moich. Śmierć Twoja niech będzie moją chwałą na wieki. W tym wszystkim niech mam odpocznienie, pociechę, uzdrowienie i słodkość serca mego. Który żyjesz i królujesz na więki wieków. Amen.

Przygotowanie i dziękczynienie po Komunii świętej w zjednoczeniu z Sercem Marii

„Qui creavit me, requievit in tabernaculo meo" (Eccl. 24-13). „Który mnie stworzył, odpoczął w przybytku moim". (Ze Mszy św. na uroczystość Wniebowzięcia Matki Najśw.).

Przygotowanie

Wzbudź głęboką wiarą trzy akty:

1. Skupienia
2. Upokorzenia i żalu
3. Pragnienia.

Skup się w duchu, zapomnij o wszystkim, i rozważ o niepojętej łásce, jaka cię czeka. — Jezus zstąpi do przybytku serca twego, w Nim źródło życia i świętości, a Serce Jego hojne dla wszystkich, którzy Go wzywają.

1) Skupienie.

Niepokalany Przybytek, który Jezus utworzył dla Siebie, o jak wspaniały i piękny być musiał. To wnętrze Serca Marii. Miłość Matki Dziewicy, niepokalana czystość, czar dziewictwa, opromieniały ten Przybytek, żywe tabernakulum, mieszkanie Boga. Przypatrzmy się przez chwilę szczęściu Obojga Najświętszych, Jezusa i Marii... — — —

Lecz miłość Boga jest bez kresu, bez granic, bez miary i bez końca. Bóg zapragnął królowania nad wszystkimi ludzkimi sercami, bo „umiłowawszy swoich, do końca ich umiłował". Który mnie stworzył spocznie za chwilę we wnętrzu serca mego. — O niepojęta, przedziwna łasko: być Świątynią Boga, jakiż to zaszczyt, jakie nieporównane z niczem szczęście!

O Przeczyste Serce Marii, Tronie Boży, Domie Złoty, Chrystusa w Sobie zawierający, Arko Przymierza duszy z Bogiem. — O Mario! daj mi ukochać Syna Twego, daj mi Go znać i służyć Mu każdym tchnieniem moim. Weź mię zwłaszcza teraz w opiekę, gdy jak Ty Najczystsza, biorę do serca Twego Syna, Twego i mojego Boga. Ach zasłoń przed Nim moją nędzę, moją ułomność, a gdy już przyjdzie, otocz Go Twoją miłością, aby Mu dobrze było, aby nie czuł, że tak bardzo jestem niegodny. O Matko wszechmocna miłością, Ty możesz to uczynić, racz więc wziąć w opiekę Komunię moją.

2) Upokorzenie i żal.

„Panie, jeżeli chcesz, możesz mnie oczyścić" (Mat. 8).

W chwili Komunii św. powinny być słowa trędowatego w sercu i na ustach naszych, — nigdy bowiem oczyszczenie nie jest nam potrzebniejsze, jak teraz, a bez pomocy Bożej nie uzyskamy go.

O Jezu, niech Cię nie zraża nędza moja, ułomność moja, grzechy moje, trąd mój. — Ty widzisz, jakim jestem — daj mi życie, bym mógł z Tobą obcować, rozpal serce moje, które ma być Przybytkiem Twoim. — O Dobro, nad wszystkie dobra, Jezu, zwyciężż złość moją, zgładź przewinienia, daj wszystko czego miłość Twoja wymaga ode mnie — uzbrój mię przeciw pokusom, naucz kochać i przebaczać, naucz cierpieć z poddaniem, — bo wszystko minie, prócz Ciebie o Boże! —

„Zmiłuj się nade mną Boże, dla wielkiego miłosierdzia Twego, a dla mnóstwa litości Twoich, zgładź nieprawość moją. Jeszcze więcej oczyść mnie z grzechu mojego. — Pokropisz mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyjesz mnie i będę nad śnieg wybielony. Ofiara Bogu,

duch strapiony, — sercem upokorzonym, Boże, Ty nie wzgardzisz!" (z Ps. 50).

Panie daj mi do kochania Ciebie serce czyste, serce odrodzone, Ty możesz to uczynić, boś wszechmocny. — Ja wierzę w moc Bóstwa Twego, w moc wszechwładną, która się udziela wierzącym i ufającym, moc, która nas oczyszcza, dźwiga z nędzy i Ciebie godniejszym czyni. — Panie, daj mi tę moc. — Panie, któryś ślepym, głuchym, trędowatym, niemym, chromym, zdrowie przywracał, ulecz duszę moją. — Panie, któryś jednym spojrzeniem odmienił serce Księcia Apostołów, błagam, zmiłuj się nade mną, spraw, bym i ja mógł powiedzieć: „Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję" (Jan 21).

3) Pragnienie.

„Przyjdź Panie Jezu" — Przyjdź i zapełnij wszelki niedostatek. Panie! Pragnę połączyć się z Tobą, żeby Cię umiłować i zaczerpnąć w Sercu Twoim ogień niebieski, jakim powinno płonąć serce moje.

Przyjdź Panie Jezu i napełnij mnie Duchem Twoim, a przez to

ożywcze tchnienie, odrodzoną będzie dusza moja.

Przyjdź Panie Jezu — abym z Tobą i w Tobie i przez Ciebe poznał Ojca Twego, abym Go uwielbiał, umiłował i Jemu służył — z Tobą i przez Ciebie stał się wiernym dzieckiem Jego.

Przyjdź Panie Jezu, Boże mój, Stwórco mój, Odkupicielu mój, pragnę Cię przyjąć z taką żądzą, poszanowaniem, z taką czcią i uwielbieniem, z taką wdzięcznością, godnością i miłością, z taką wiarą, nadzieją i czystością, jaką Cię pragnęła i przyjęła Najświętsza Matka Twoja, kiedy aniołowi zwiastującemu tajemnicę Wcielenia, odpowiedziała z nabożeństwem i pokorą: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego". (Łuk. I. 38).

O Mario, Tyś pierwsza w Przeczystej Swej duszy ujrzała Boga, w Swym Sercu dziewiczym, w Swej przepięknej duszy! Tyś pierwsza uczuła, że Jezus żyje wśród nas, pierwszaś Go uczciła jako Syna, jako Boga, jako Króla.

O Przeczyste Serce Marii- Daj mi Serce Twoje, abym przyjął Jezusa w tym samym co Ty usposobieniu. Opromień duszę moją Twoją Niepokalaną czystością, rozpal ją płomienną wiarą i żarem Twej miłości. —

Przyjdź Panie Jezu, udziel mi z pełni Serca Twego. Przyjdź, by mnie przeistoczyć w Siebie, abym już nie ja żył, lecz abyś Ty żył we mnie. — Przyjdź o Dobry Jezu i zanurz mnie w Ranie Serca Twego, tam niech będzie Skarb mój, pożądanie i odpoczynek. Tu w Sercu Twoim pragnę pozostać, Ono takie wspaniałomyślne, że mnie przygarnęło. Tu będzie miejsce mego zamieszkania, tu źródło życia i świętości, źródło wszelkiej pociechy, tu przybytek, gdzie jasno widzę, jak dobry jest Bóg. —

Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, lecz rzeknij tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja. —

Dziękczynienie po Komunii św.

Trzy myśli

Pierwsza o Bogu
Druga o sobie
Trzecia o bliźnim.

Gdy przyjmiesz Komunię św., skup się w duchu, zamknij oczy ciała, by jedynie wzrokiem duszy wpatrywać się w Jezusa przebywającego w sercu twoim. Obudź akt głębokiej wiary w rzeczywistą obecność Zbawiciela i mów:

Zaprawdę, to Ty jesteś, Boże mój! Ja wierzę w to!

„Jako Twój Ojciec odwiecznie wnika w Ciebie, o Słowo Wcielone, tak iż napełnia Cię całego i cały jest w Tobie, o mój Jezu, tak i Ty podobnie wnikasz we mnie i tworzysz ze mną jedno całkowitym przeniknięciem mej istoty". (O. Olier).

Następnie daj folgę uczuciom twego serca i tak rozmawiaj z Panem Jezusem:

Wierzę, że „Tyś jest Chrystus, Syn Boga Żywego".

Mój Ojciec Święty!
Mój Bóg litościwy!
Mój Król wielki!
Mój Pasterz dobry!
Mistrz mój jedyny!
Wspomożyciel mój najlepszy!
Umiłowany mój przepiękny!
Mój chleb żywy!
Mój Kapłan na wieki!
Przewodnik mój do Ojczyzny!

Ma światłość prawdziwa!
Słodycz moja święta!
Moja droga prosta!
Moja mądrość jasnością lśniąca!
Prostota moja czysta!
Mój pokój niezamącony!
Cała straż moja!
Dziedzictwo me drogie!
Moje zbawienie wieczne!

Chryste Jezu, mój najmilszy Panie, czemuż kochałem i pragnąłem w całym mym życiu czegokolwiek prócz Ciebie, Boga mego?

Gdzież byłem, kiedym myślą i sercem nie był z Tobą? Odtąd będzie inaczej.

Wy, pragnienia moje wszystkie, rozpalajcie się i ulatujcie do Pana Jezusa; biegnijcie, już dosyć zwłoki, spiesznie zmierzajcie do celu waszego; szukajcie Tego, którego szukacie.

O słodki Jezu, niech Cię kocham, niech rozraduję się w Tobie, niech Cię podziwia wszelki rozum, oddany chwale Twojej!

Boże serca mego, i cząstko moja, Chryste Jezu, niech obumrze w sercu moim własny duch mój, a żyj Ty we mnie. Niech się rozpali w ser-

cu moim żywy węgiel miłości Twej; niech się pali nieustannie na ołtarzu serca mego — abym w dniu skonania swego stanął doskonały przed Obliczem Twoim. (Św. Augustyn).

O Jezu, na wszystko, co przemija, niechaj patrzę, jak na marność. Radość moją niechaj tylko w Tobie złożę. Obym się starał naśladować Ciebie, bym w Tobie i przez Ciebie stał się miły Ojcu Twemu. We wszystkim, cześć i chwała, Tobie o Jezu!

O Panie, któż uczci wielkość daru Twego? Któż może złożyć Ci godne zań dzięki?

O Panie Jezu, w zjednoczeniu z Matką Twoją i słowami Jej świętego Hymnu „Magnificat"[1]) dzięki Ci składam. (Łuk. I. 46—56).

Wielbij dusza moja Pana.

I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Bo wejrzał na niskość służebnicy swojej; gdyż oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy On, który jest możny: i którego Imię święte jest.

A miłosierdzie Jego od rodu do rodu: nad tymi, którzy się Go boją.

Jawił moc ramienia swego: rozproszył tych, co się pysznią w myślach serc swoich.

Pozrzucał mocarzy ze stolic ich: a wywyższył maluczkich.

Łaknących napełnił dobrami, a bogaczy z niczem odprawił.

Przygarnął Izraela sługę swego: pomny na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych: Abrahama i potomstwu jego na wieki.

Chwała Ojcu...

2. Potem pomyśl o sobie:

„O jak słodki jest Duch Twój, o Panie; który, chcąc okazać miłość Swoją, zstąpiłeś z nieba, jako chleb najsłodszy, „by nędzne napełnić dobrami, a bogacze z niczem puścić".

O Boskie Serce, spraw, bym zachował na zawsze Twoją łaskę, która mnie czyni dzieckiem Twoim, ustrzeż od wszelkiego grzechu, któryby mnie oddalił od Ciebie.

O Boskie Serce, daj mi poznać przeszkody, które mniej lub więcej świadomie, stawiam działaniu łaski.

O Boskie Serce, daj mi żywe i głębokie zrozumienie Twych świętych tajemnic, pomnóż we mnie wiarę, nadzieję i miłość.

O Boskie Serce, daj mi ukochać Twoją św. Wolę, zawsze i we wszystkim nią się tylko kierować.

O Boskie Serce, daj mi wielką czujność i wierność natchnieniom Ducha Świętego.

O Boskie Serce, pomnóż miłość mą dla Ciebie, spraw, by nasze obcowanie wewnętrzne nigdy nie ustało i abym się od Ciebie nigdy nie odłączył, bym przyjmował wszystko, cokolwiek dać mi pragniesz, i abym nie powstrzymywał łaski, która promieniować ma na inne dusze, by je oświecać i ożywiać.

O Boskie Serce, pomnóż we mnie ducha apostolskiego, daj mi miłość dusz i coraz żarliwsze pragnienie ratowania ich.

O Boskie Serce, Tyś powiedziało: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię, a czegóż chcę, jeno by był rozpalon". (Łuk. 12,49).

O Boskie Serce, daj mi rozpłomienić świat cały ogniem Twojej Boskiej miłości.

O Boskie Serce, uczyń ze mnie ofiarę świętą, czystą, miłą Tobie, na chwałę Twoją i Matki Twojej.

O Boskie Serce, daj mi cośkolwiek udziału w świętości, jakąś napełnił Serce Twej Matki. Daj mi udział w wierności, z jaką Ona odpowiadała łaskom otrzymanym. — Choć trochę Jej żywej wiary, choć odrobinę Jej głębokiego uszanowania, pokory, przedziwnej czystości, wdzięczności i miłości.

O Boskie Serce, daj mi coraz gorętszą miłość ku Matce Twojej Niepokalanej, coraz większe zrozumienie i potrzebę wzywania Jej pomocy, daj mi ukochać to Przeczyste Serce, Twoim własnym Sercem.

O Boskie Serce Jezusa, bądź moim sercem!

Teraz skup się na chwilę i rozważ, czy Pan Jezus nie dopomina się czego od twego serca... Trzeba być wiernym — „Cóż oddam Panu za wszystko, co mi dobrze uczynił?... Tobie ofiaruję ofiarę chwały i Imienia Pańskiego wzywać będę" (Ps. 115, 13, 17).

Teraz zrób postanowienie aż do następnej Komunii św.:

1) Będę się starał w ciągu dnia przypominać i zachować obecność Bożą. Aktami strzelistymi wśród pracy i zajęć wzbudzić w sercu miłość Bożą.

2) Każda dusza według własnej potrzeby uczyni jeszcze osobiste jakie postanowienie.

Pan Jezus przez Komunię św. oddał się tobie, oddaj się ty teraz Jezusowi przez twoje życie. Życie w Bogu i Marii, życie pod Ich okiem, z myślą o nich, z pragnieniem przypodobania się Im wierną służbą, miłością, posłuszeństwem, ukochaniem Ich św. Woli.

O Serce Marii, Tobie się cały oddaję, strzeż i prowadź mnie. O Mario, daj mi Serce Twoje. Niech Serce Twoje będzie Sercem moim.

Pamiętaj, że każda Komunia św. powinna być gorliwszą od poprzedniej, bowiem każda ma w nas pomnażać miłość Bożą i uspasabiać do przyjęcia Chrystusa następnym razem z jeszcze większą gorliwością.

— — — — — — —

3) Na koniec proś o obfite łaski Serca Jezusowego dla:

Kościoła:

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajdroższą Krew za potrzeby Kościoła św. „Panie, daj świętych kapłanów i gorliwych zakonników Kościołowi Twemu.

Ojca św.:

Panie, Jezu Chryste, otocz opieką Boskiego Serca Twego Ojca świętego, bądź mu światłem, mocą i pociechą. (300 dni odp.)

Biskupów i Kapłanów:

Panie Jezu Chryste, otocz ich opieką, bądź im światłem i mocą.

Jezu, Zbawicielu świata, uświęć kapłanów i Twoich lewitów. (300 dni odp.)

Dzieci i młodzieży:

Najczystsze Serce Marii Panny, uproś im u Jezusa czystość i pokorę serca.

Naszych dobroczyńców:

„Racz, Panie, dać żywot wieczny, wszystkim tym, którzy dla Imienia Twego dobrze nam czynią". — (300 dni odp.)

Dla wszystkich wiernych:

„Ciebie przeto prosimy, wspomóż sługi twoje, które drogą Krwią odkupiłeś". (300 dni odp.)

Za grzeszników:

Przez nieskończone zasługi Najświętsz. Serca i przez wstawiennictwo Niepokalanego Serca Marii proszę Cię Jezu o nawrócenie biednych grzeszników.

O pomoc dla wszystkich:

O Najświętsza Panno! Otocz opieką Swoją: Misje i misjonarzy, Zgromadzenia zakonne, Akcję Katolicką, rodziny poświęcone Twemu Niepokalanemu Sercu. Ratuj nieszczęśliwych, wspieraj małodusznych, pocieszaj płaczących, wzmacniaj chorych. Nawróć herytyków, niedowiarków, bezbożników, masonów, pogan i Żydów. — Niech wszyscy doznają Twego wsparcia. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Mario!!

O pokój:

Eucharystyczne Serce Jezusa, ognisko Boskiej miłości, obdarz świat pokojem. (300 dni odp.)

Za konających:

Serce Jezusa konające, zmiłuj się nad konającymi.

Za poległych i zmarłych:

„Ciebie przeto błagamy, wspomóż dusze cierpiące, które Najdroższą Krwią odkupiłeś". (300 dni odp. S. P. 1933).

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niechaj odpoczywają w pokoju. (300 dni odp.)

Duszo Chrystusowa

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.
Krwi Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusa, obmyj mnie.
Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie.
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich, ukryj mnie.
Nie dozwól mi z Tobą rozłączyć się.
Od wroga złośliwego broń mnie.
W godzinę śmierci wezwij mnie.
I przyjść do Siebie rozkaż mi.
Żebym z Świętymi Twymi chwalił Cię.
Na wieki wieków. Amen.

(300 dni odp., a po Komunii św., 7 lat raz na dzień, odpust zupełny raz w miesiąc).

Oto ja, o dobry Jezu!

(Przed obrazem Ukrzyżowanego)



Oto ja, o dobry i najsłodszy Jezu, upadam na kolana przed obliczem Twoim i w największej żarliwości ducha proszę Cię i błagam, abyś raczył wpoić w serce moje uczucia wiary, nadziei i miłości wraz z prawdziwą za grzechy moje skruchą i jak najsilniejszą wolą, aby się z nich poprawić — gdy z wielkim wzruszeniem i głęboką boleścią duszy mojej Twoje pięć Ran rozpamiętywam i myślą się w nich zatapiam, mając przed oczyma, co już mówił o Tobie, o dobry Jezu, święty król prorok Dawid: „Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje" (Ps. 21, 17—18).

(Odpustu zupełnego raz na dzień dostąpi, kto powyższą modlitwę odmówi: 1) przed lub po Komunii św.; 2) przed wizerunkiem P. J. Ukrzyżowanego; 3) i pomodli się przez czas jednego pacierza w intencji Ojca św. Wystarczy zmówić w tym celu: 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś, 1 Chwała Ojcu).

Akt ofiarowania
i wynagrodzenia Niepokalanemu
Sercu Marii

Chcąc Ci należycie wynagrodzić o Przeczyste Serce Marii za wszystkie zniewagi i niewierności, jakich się dopuściłam w służbie Twojej świętej ofiaruję Ci Przenajświętsze i Czcinajgodniejsze Serce Jezusa ze wszystkimi uczuciami miłości i oddania synowskiego, jakimi to Serce za Swego ziemskiego życia przepełnione było dla Ciebie. Przyrzekam odtąd więcej niż kiedykolwiek czcić Cię, miłować i naśladować Twoje Serce.

Błagam o przebaczenie wszystkim grzesznikom, którzy tak bardzo ranią i obrażają Twoje Niepokalane Serce!

Za wszystkie bluźnierstwa, przeciw Tobie, słowem lub pismem — Przepraszamy Cię Niepokalane Serce Marii.

Za wszystkie bezczeszczenia Twoich wizerunków — Przepraszamy Cię Niepokalane Serce Marii.

Za wszystkie niewierności względem łaski Bożej dusz Tobie poświę-

conych — Przepraszamy Cię Niepokalane Serce Marii.

Pragnę wynagrodzić Ci godnie za te zniewagi, łącząc się z chórami Aniołów, Świętych w niebie i wybranych dusz, które Cię wysławiają na ziemi. Amen.

Akt oddania się Sercu Marii na godzinę śmierci

O Mario, oddaję i poświęcam Tobie ostatnią godzinę życia mego. Kiedy śmierć zbliżać się będzie, racz o Mario, Matko moja, wziąć ducha mego w ręce Swoje i oddać go Boskiemu Sercu. Wierzę niezachwianie, że wyjednasz mi Swoim pośrednictwem łaskę, błogosławieństwo i szczęśliwość wieczną.

Odpust zupełny na godzinę śmierci

Panie Boże mój, już teraz przyjmuję z ręki Twojej, z poddaniem się i ochotą, każdy rodzaj śmierci, jaki Ci się będzie podobał, wraz ze wszystkimi jego troskami, cierpieniami i bólami.

Ktokolwiek akt ten odmówi w dniu dowolnie obranym po Spowiedzi i Komunii św., zyska odpust zupełny w go-

dzinę śmierci, jeżeli wtedy umierający będzie w stanie łaski. (Pius X 1904).

Boże mój, Trójco Przenajświętsza, proszę Cię najusilniej, racz mi udzielić owoców wszystkich Mszy św., które w chwili mej śmierci odprawiać się będą, i błagam Cię o przyjęcie mej duszy, duchowo uczestniczącej w Eucharystycznej ofierze mojego Jezusa. (Wyjęte z pisma francusk. „Dzieło zadośćuczynienia").

O Niepokalane Serce Marii, Matki mojej, spraw przyczyną Swoją, niechaj umieram w niezachwianej wierze, w mocnej nadziei, w szczerej Boga i bliźniego miłości i w serdecznym żalu za grzechy swoje.

O Jezus, Mario, Józef! Wam oddaję serce i duszę moją.

O Jezus, Maria, Józef! Zaopiekujcie się przy moim zgonie.

O Jezus, Mario, Józefie! Obym mógł oddać w ręce Wasze ducha mego. (300 dni odp.)

Modlitwa o dobrą śmierć

Uwielbiam, Jezu, ostatnie Twoje na krzyżu westchnienie i proszę Cię przyjmij i moje ostatnie westchnienie. Nie wiem, czy nie stracę

przytomności przy zejściu z tego świata, przeto teraz ofiaruję Ci konanie moje i wszystkie boleści mojej śmierci. Tyś Ojcem moim, Tyś mi Zbawicielem, w ręce przeto Twoje oddaję duszę moją. Pragnę ostatnią moją chwilę połączyć z chwilą śmierci Twojej, a mego serca ostatnie uderzenie oby było aktem czystej ku Tobie miłości.

500 dni odpustu raz na dzień: także za dusze zmarłych. Św. Kongr. Odp. 16 lipca 1902 r.

Nowenna do Niepokalanego Serca Marii

Nowennę do Niepokalanego Serca Marii odprawiać można w każdej porze. — Można ją odprawiać jako przygotowanie do pierwszych sobót miesiąca, lub też jako przygotowanie do świąt Matki Najśw.

Można ją też odprawiać w intencjach:

1) uczczenia Matki Najświętszej,
2) dziękczynienia za odebrane łaski,
3) zadośćuczynienia i wynagrodzenia za wszystkie bluźnierstwa, zniewagi i niewdzięczności, które ranią Najśw. Serce Jezusa i Niepokalane Serce Marii.

Albo z prośbą:

1) O rozszerzenie nabożeństw do Najświętszych Serc Jezusa i Marii,

2) O powołania kapłańskie i zakonne,
3) O wzrost i pomnożenie w duszach cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości,
4) O umiłowanie czystości życia chrześcijańskiego i o żarliwość apostolską,
5) O nawrócenie niewiernych grzeszników,
6) O odrodzenie się dusz i rodzin w duchu Chrystusowym,
7) O pojednanie narodów, o trwały pokój, oparty na prawdzie, sprawiedliwości i miłości Chrystusowej, lub
8) O uproszenie jakiej osobistej szczególnej łaski.

UWAGA: Każda jakakolwiek nowenna do Niepokalanego Serca Marii obdarzona jest odpustem zupełnym. W każdym dniu nowenny zyskuje się prócz tego 5 lat odpustu. Warunki zwykłe: spowiedź, Komunia św. i modlitwa za Ojca św. (Ap. 29. IV. 1933 r.)

Dla dusz gorliwych pragnących z największą pobożnością w duchu wewnętrznym odprawiać nowennę, dobrze będzie nietylko odmawiać codziennie podane niżej modlitwy, ale równocześnie wiernie i wytrwale ćwiczyć się w cnotach, tak bardzo nam zalecanych przez Ojca św., by uzgodnić swoje życie z ży-

czeniem Przeczystego Serca Najśw. Marii Panny. Do tego celu służyć mają: 9 rozważań na temat wezwań Piusa XII do pokuty i zmiany życia (str. 71). Skoro skończymy nowennę w jednej z tych intencji, rozpocznijmy w innych, a zobaczymy, jakie piękne owoce wyda nasza wierność, ufność i miłość do Niepokalanego Serca Marii.

Miesiąc sierpień jest poświęcony Niepokalanemu Sercu Marii. Wierni, którzy w jakimkolwiek dniu sierpnia odprawią pewne modlitwy lub ćwiczenia pobożne ku czci Niepokalanego Serca Marii, zyskują 5 lat odpustu raz na dzień. (Penit. Ap. VI. 1935). (Święto Serca Marii Ojciec św. Pius XII ustanowił na 22 sierpnia).

Modlitwy podczas nowenny

Westchnienia do Przeczystego Serca Marii

módl się za nami

Serce Marii, niepokalana Świątynio Trójcy Przenajświętszej.

Serce Marii, najmilszy przedmiocie miłości Ojca Przedwiecznego

Serce Marii, Przeczysty Przybytku Słowa Wcielonego

Serce Marii, przedziwne narzędzie Ducha Świętego

Serce Marii, jaśniejący Tronie Chwały

Serce Marii, zachowane od zmazy pierworodnego grzechu

Serce Marii, z Sercem Jezusa najściślej zjednoczone

Serce Marii, błogosławione między Sercami

Serce Marii, doskonała Ofiaro miłości Bożej

Serce Marii, przepaści pokory

Serce Marii, niewyczerpana skarbnico łask Jezusowych

Serce Marii, bezpieczne schronienie serc naszych

Serce Marii, niezawodne odrodzenie dusz

Serce Marii, można stolico miłosierdzia

Serce Marii, bezpieczna ucieczko grzeszników

Serce Marii, słodka nadziejo konających

módl się za nami

Módlmy się: Boże dobroci, któryś dla zbawienia grzeszników i dla wspomożenia wiernych chciał, by Serce Marii Panny, przez Swoją miłość i miłosierdzie do Boskiego

Serca Jezusa Chrystusa, Syna Twego podobnym było, spraw, abyśmy najsłodszemu Jej Sercu cześć oddając, przez Jej Zasługi i za Jej wstawiennictwem zasłużyli mieć serca, według Serca Jezusowego. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Błagalne Wszechwysławiania
Niepokalanego Serca Marii

„Niech przyjdzie Królestwo Marii, Panie, aby przyszło Królestwo Twoje".

Najsłodsze Serce Jezusa przez Serce Niepokalanej Twej Matki daj nam pokój oręża i pokój ducha i przemień świat cały w Królestwo Twoje.

Dziewico Niepokalana, niech błogosławione będzie Twoje Macierzyńskie Serce, którego miłość dała nam Jezusa, którego miłość uznaje nas i przybiera za dzieci.

Niech błogosławione będzie Niepokalane Serce Marii, zawsze dla nas otwarte, a przebite mieczem boleści przez grzechy nasze.

Niech przyjdzie Królestwo Twoje, aby ziemia cała rozgłaszała Twoje dobrodziejstwa.

O Serce Marii, niech matki pod Twą świętą opiekę oddają rodziny swoje, aby się odrodziła miłość i życie chrześcijańskie i przyszło Królestwo Twoje.

O Serce Marii, niechaj dzieci i młodzież ukrywają się w Twoim dziewiczym Sercu, by zakwitła w ich sercach miłość ku Tobie i anielska czystość, by przyszło Królestwo Twoje.

O Serce Marii, niechaj pokora Twoja zwycięża naszą pychę, aby przyszło Królestwo Twoje.

O Serce Marii, niechaj cierpienia, niebezpieczeństwa i udręki nasze do litości Cię wzruszą i niech przyjdzie Królestwo Twoje.

O Serce Marii, błogosław pracy naszej i uczyń ją owocną na żywot wieczny, aby przyszło Królestwo Twoje.

O Serce Marii, uświęć nas w boleściach, smutkach i uciśnieniach naszych, aby przyszło Królestwo Twoje.

O Serce Marii, od panowania bezbożnych chroń wszystkie narody, ucisz wzburzone umysły i serca, wspieraj i kieruj pracą tych, w których rękach spoczywają rządy, aby przyszło Królestwo Twoje.

O Serce Marii, wzbudź wielkie szeregi świętych kapłanów, wodzów i apostołów odrodzenia duchowego, aby się odnowiło oblicze ziemi i przyszło Królestwo Twoje.

O Serce Marii, nawróć wszystkich grzeszników i niewiernych całego świata, aby przyszło Królestwo Twoje.

O Serce Marii, Kościołowi Syna Twojego przywróć oderwane przez błędy i niezgodę ludy, aby przyszło Królestwo Twoje.

O Serce Marii, w zjednoczeniu z Tobą chcemy być apostołami Najświętszego Serca Jezusowego, by składać Mu nieustannie hołdy czci i uwielbienia, miłości i wdzięczności, wynagrodzenia i dziękczynienia, aby przyspieszyć przyjście Królestwa Twego.

O Serce Marii, niechaj wszystkie narody chwalą Ciebie i niechaj ziemia cała wzywa i błogosławi

Twoje miłosierdzie i niech przyjdzie Królestwo Twoje.

O Serce Marii, dozwól nam uczestniczyć w Twojej wierze, nadziei i miłości, by wniknąć coraz głębiej w tajemnice Chrystusowe, aby przyspieszyć tryumf Królestwa Twego.

O Serce Marii, przyjm nasze błagania i wysłuchaj nas.

O Niepokalane Serce Matki Boga i Matki naszej, Serce najdoskonalsze i najpodobniejsze do Serca Zbawiciela. Tyś stało się dla nas najświatlejszą pochodnią wśród niebezpieczeństw dróg tego świata. Ukazuj nam, prosimy, drogę zbawienia, napełniając nas duchem Chrystusowym, zachowaj nas od wiecznej zguby. Racz nas wysłuchać, o Przemożna Orędowniczko, udziel nam łask ..... jakich się spodziewamy otrzymać w czasie tej nowenny od Twego miłosierdzia i błagamy, racz wyjednać wszystkim narodom, by zgodnie i w jedności pod berłem Chrystusa zjednoczone, uznały Go za swego Króla i wysławiały miłosierdzie Jego na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Niepokalanego Serca Marii

o miłość i zjednoczenie z Najświętszym Sercem Jezusa

O Matko Pięknej Miłości, kto znalazł Serce Twoje i ukochał Je, znalazł skarb największy, „znalazł żywot i wyczerpał zbawienie od Pana". Serce Twoje Niepokalane jest tym gorejącym ogniem, do którego zbliżone serca nasze rozpalają się płomieniem błogosławionej i zbawiennej miłości. Ta miłość oczyszcza je i czyni przejrzystymi jak kryształ i będą przez nie przenikać promienie łask Zbawicielowych, będą biec z cnoty w cnotę.

O Niepokalana Matko moja, weź zimne i nieczułe serce moje, ukryj je w Sercu Swoim i rozpal miłością Jezusa. Niech ono kocha zawsze Ciebie, niech żyje tylko dla Jezusa i Ciebie. Rzucam je w płomienie Serca Twego gorejącego miłością, tu chcę żyć i umierać. Naucz mnie o Matko Najświętsza rozważania tajemnic Boskiego Syna Twojego, tak jak Tyś je rozważała w Sercu Swoim w Betleemie, w Na-

zarecie, u stóp Krzyża, z wiarą, czcią a nadewszystko z miłością. Z miłością, która pragnie się oddać, pragnie się poświęcić, by spełnić Boże upodobania.

„Matko, coś miłości zdrojem,
Spraw niech czuję w sercu mojem
Twój ból mękę łzawych dróg.
Spraw, by serce me gorzało,
By miłością w życiu całą
Stał się dla mnie Chrystus Bóg".[1])

Jezus, Boski Syn Twój, „umiłowawszy swoich do końca ich umiłował", gdyż w tajemnicach Boskiego Serca jaśnieje przede wszystkim miłość. Uniżenie żłóbka, zapoznany i ukryty pobyt w Nazarecie, trudy życia publicznego, bolesne cierpienia męki, śmierć haniebna na krzyżu i ustanowienie Eucharystii zawdzięczamy miłości. Boski Zbawiciel powiedział: „Kto mnie miłuje... objawiać mu się będę". Szczęśliwa dusza, w której się spełnia ta wspaniała obietnica, Chrystus objawi jej „dar Boży", wprowadzi do przybytku „tajemnicy ukrytej" do Świątyni Swego Ser-

[1]) z hymnu „Stabat Mater".

ca. Tam otworzy jej „winnicę mistyczną", o której mówi Pieśń nad pieśniami, a w której dusza upaja się prawdą, pokojem i szczęściem, albowiem miłość czysta dosięga Boga, obejmuje Go i rozkoszuje się Nim. Tam znajdzie źródło „żywej wody tryskającej ku żywotowi wiecznemu", aby poznać mogła „jak nieskończenie przewyższa wszelką wiedzę miłość Chrystusowa".

O najczulsze, najmiłosierniejsze Serce Matki mojej, Ty wiesz jak gorąco pragnę Cię kochać i wszystko jestem gotów poświęcić z miłości i dla Miłości. Wstaw się za nami do Syna Twego, tak jak się wstawiłaś za weselnikami w Kanie, mówiąc: „wina nie mają". Powiedz — miłości nie mają, a natychmiast ta wielka łaska udzieloną nam zostanie; abyśmy wraz z Tobą i wszystkimi miłośnikami Najświętszego Serca cieszyli się szczęściem zamieszkania w Tym Boskim Ognisku miłości.

„Sługa Twój znalazł Serce Twoje,
Tu odpoczynek mój na wieki
Tu mieszkać będę".[1])

[1]) Św. Bonawentura.

„O jak dobra, jak miła i wdzięczna rzecz mieszkać w Twym Sercu Najsłodszym, Skarb nieoszacowany, droga Perła Serce Twoje dobry Jezu".[1])

„Albowiem u Ciebie jest zdrój żywota, a w Światłości Twojej oglądać będziemy Światłość.[2])

Bądź błogosławiona o Mario! Niech wszystkie serca oddadzą się Sercu Matki Boga, aby je napełniła miłością Jezusa! Amen.

Modlitwa do Niepokalanego Serca Marii

Serce Marii, Matki Boga naszego i naszej Matki, Serce najmilsze, przedmiocie upodobania Trójcy Przenajświętszej, Serce godne uwielbień i miłości Aniołów i ludzi, Serce będące najdoskonalszym obrazem Serca Jezusowego, Serce pełne dobroci i litości dla nędzy naszej racz rozgorzeć zlodowaciałe serca nasze i spraw, by się zupełnie nawróciły ku Sercu Boskiego naszego Zbawiciela. Rozlej w nich miłość cnót Twoich i zapal je tym

[1]) Św. Bernard.
[2]) Z Ps. 35.

ogniem żarliwości, którym wciąż gorejesz. Opieką Twoją osłoń Kościół św. i bądź zawsze Jego schronieniem i niezwyciężoną obroną. Bądź nam wszystkim drogą, wiodącą do Jezusa i przewodem, przez któryby spływały wszelkie łaski do zbawienia nam potrzebne. Bądź naszym ratunkiem w każdej potrzebie, naszą pociechą w smutkach i cierpieniach, naszą siłą w pokusach, naszą ucieczką w prześladowaniach i wspieraj nas w każdym niebezpieczeństwie, a szczególniej w ostatnich walkach życia naszego, w chwili śmierci naszej, kiedy całe piekło przeciwko nam powstanie, by dusze nasze porwać. Ach! w tej strasznej chwili, od której zawisła wieczność nasza, daj nam uczuć Panno najlitościwsza, słodycz macierzyńskiego Serca Twego i okaż moc, jaką masz nad Sercem Jezusa, otwierając nam w samym źródle miłosierdzia bezpieczne schronienie, byśmy mogli złączyć się z Nim w niebie i tam Go wraz z Tobą błogosławić na wieki wieków. Amen. (odp. 500 dni S. P. 1939).

Niech zawsze i wszędzie będą znane, chwalone, wielbione, błogosławione i kochane Boskie Serce Jezusa i Serce bez zmazy Marii Niepokalanej.

Dziewięć Rozważań

na temat wezwań Ojca św. Piusa XII do pokuty i zmiany życia. Przeznaczonych na każdy dzień nowenny

„Trzeba, abyśmy odbierając radę macierzyńską, którą Maria dała na Godach w Kanie, czynili wszystko co Jezus zaleca, a On rozkazuje:

I. Czyńcie pokutę, zmieńcie życie, uciekajcie od grzechu,

II. Zapewniajcie duszom grzesznym, życie w łasce i życie wieczne,

III. Żyjcie jako prawdziwi katolicy,

IV. Bądźcie pełnymi Chrystusa. — Rozszerzajcie Ducha Chrystusowego,

V. Trwajcie w ciągłej modlitwie,

VI. Odmawiajcie codziennie różaniec.

VII. Bądźcie solą która zachowuje i światłem które oświeca,
VIII. Bądźcie apostołami cierpienia i ofiary, część I.
IX. Bądźcie apostołami cierpienia i ofiary", część II.[1])

Dzień pierwszy

Czyńcie pokutę, zmieńcie życie, uciekajcie od grzechów

Pamiętaj na słowa św. Ewangelii: Jeśli pokutować nie będziecie wszyscy zginiecie. (Łuk. 13,5). W myśl powyższych słów, Namiestnik Chrystusowy napomina nas i przynagla do pokuty. „*Paenitentiam agite*", *zmieńcie życie*", każdy grzech osobisty, nawet przebaczony, musi być odpokutowany. Przez grzech zaciągamy dług wobec sprawiedliwości Bożej, ten dług trzeba spłacić, a choć winę nam Bóg odpuścił, pozostaje w sercu jakby korzeń grzechu gotowy w każdej chwili odrastać. Ani chrzest, ani sakrament po-

1) Wezwania wyjęte zostały z przemówienia Ojca św. Piusa XII, wygłoszonego z okazji poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Marii. 31. X. 42.

kuty nie niszczy w nas złych skłonności. Jeżeli chcemy, by życie Boże w nas się rozwijało, musimy ustawicznie pracować nad osłabieniem złych nałogów. Cnota pokuty jest tym zbożnym środkiem, który nas skłania do pokutowania za grzechy i niszczy złe skłonności. Cnota pokuty objawia się przez właściwe sobie akty, lecz przede wszystkim jest stałą postawą duszy, która nas utrzymuje w trwałym skruszeniu serca, że Boga obraziliśmy i w pragnieniu zadośćuczynienia za swoje grzechy. Przez grzech przeciwstawia człowiek swoją wolę Najśw. Woli Bożej, a przez akty pokutne chce się połączyć z Bogiem w Jego nienawiści do grzechu i w Jego sprawiedliwości, która się raduje zadośćuczynieniem.

Dusza patrzy wtedy na grzech oczyma wiary, przyznaje się do grzechu i mówi: „Zgrzeszyłam o Boże, nienawidzę grzechów moich, przez pokutę chcę pomścić na sobie Twoje Prawa, wolę raczej umrzeć niż raz jeszcze ciężko Cię obrazić. — Cnota pokuty i skruszenie serca jest najskuteczniejszym ubezpiecze-

niem wytrwania na drodze doskonałości, jest początkiem postępu, jest miłością Bożą, która się zrodziła z przebaczenia. — Celem pokuty i umartwień jest, by się w nas rozwijało życie Boże, którego pierwiastkiem jest łaska uświęcająca, a doskonałością miłość. Pokuta i umartwienie *prowadzą nas do zmiany życia*, do coraz doskonalszego przeistoczenia duszy w Jezusa Chrystusa. Na pierwszym miejscu powinniśmy spełniać te pokuty i umartwienia, które na nas nakłada Chrystus przez Kościół św. jak sakrament pokuty — spowiedź św., posty piątkowe, wigilijne, suche dni i Wielki Post. Ojciec św. Pius XII (w Encyklice o mistycznym Ciele Chrystusa, 2c. VII. 1943) zachęca nas bardzo do częstszej spowiedzi św. „przez którą zdobywa się większe poznanie siebie, wzrasta chrześcijańska pokora, wykorzeniają się złe obyczaje, nie dopuszcza się do duchowego niedbalstwa i gnuśności, oczyszcza się sumienie, wzmacnia wola, zdobywa się kierownictwo duszy, a przez siłę samego Sakramentu pokuty pó-

mnaża się łaska uświęcająca". Następnie możemy praktykować wszystkie umartwienia, które wchodzą w zakres codziennego życia, a które Opatrzność Boża nam zsyła, wreszcie te, które sobie sami wybierzemy. — Dusza czujna i skupiona znajdzie na każdym kroku sposobność, by wypełnić uczynki pokutne. Naprzykład przyjmować z poddaniem krzyże przez Boga zsyłane, jak choroby, słabości, niepowodzenie w pracy, głód, zimno, różne niewygody, przykrości od osób, oschłości, utrapienia duchowe, przeciwności, wreszcie umartwienia, które sami możemy sobie zadawać np. w jedzeniu, w piciu, umartwieniu słuchu, wzroku, unikaniu niepotrzebnych rozmów, niepotrzebnych myśli, niepoddawaniu się kaprysom, złemu humorowi, nie dając naturze nic z tego, czego możnaby jej odmówić, zwłaszcza gdy chodzi o przezwyciężenie samego siebie, zwalczenie miłości własnej, przełamanie swojej woli, pomnąc, że każde nawet najmniejsze zwycięstwo nad sobą toruje drogę do większych zwycięstw. Starajmy się też do tych

codziennie nadarzających się umartwień natury, dodać jeszcze jeśli można cośkolwiek umartwienia dodatkowego np. używanie narzędzi pokutnych, nadobowiązkowe posty, godzinę świętą wynagradzającą, w czasie przeznaczonym na odpoczynek.

Nie zapominajmy jednak, że cała wartość naszych uczynków pokutnych, naszego zaparcia płynie z łączności przez wiarę i miłość z cierpieniami i z zasługami Jezusa Chrystusa i wykonujmy nasze codzienne drobne umartwienia, pokuty i ofiary z miłości w zjednoczeniu z Boskimi cierpieniami Zbawiciela i Jego Najświętszej Matki Niepokalanej Dziewicy, która w Lourdes tak bardzo zalecała pokutę, a ostatnio w Fatimie we wszystkich tam objawieniach tak usilnie jej żąda. Zaczyna swe posłannictwo od trójki małych, nieletnich pastuszków. „Czy chcecie składać ofiary i przyjmować chętnie cierpienia, które wam ześle Bóg, jako wynagrodzenie za wszystkie grzechy, które obrażają Jego Boski Majestat?

Czy chcecie cierpieć, by ubłagać nawrócenie grzeszników, zadośćuczynić za przewinienia wobec Boga i za wszystko, co obraża Niepokalane Serce Marii"? — Zapytuje Najśw. Panienka z Fatimy. Odpowiedzią na to wezwanie są codzienne, długie modlitwy, które do Boga ślą w duchu pokuty i wynagrodzenia; to te niezliczone umartwienia, którymi wypełniają każdy dzień i którymi tak wzruszają Serce Marii. W niebie zobaczymy, ile nawróceń wyjednała ta ich gorąca ofiara, ile dusz wyrwała piekłu i uratowała od zguby wiecznej.

Nawoływanie Matki Najśw. do pokuty nie ograniczyło się tylko do Fatimy. Wśród szczęku oręża, huku dział armatnich, wśród straszliwej burzy rozpętanych namiętności ludzkich, wzajemnej nienawiści, niezgody, zazdrości, wśród całego rozpaczliwego zgiełku bezprawia, nieposzanowania praw ludzkich i boskich dobiega głos Marii do kraju każdego, do narodu każdego; przecina świat cały wzdłuż i wszerz tym jednym słowem: „Pokuty"!

Głos donośny i smutny, wołanie Matki do zbłąkanych dzieci, głos pełen miłosierdzia...

A więc pokuta! Ten środek jedyny i skuteczny wkłada nam do ręki Ta, którą zwiemy „Ucieczką grzeszników". W nim ukryta jest owa tajemna siła, moc, ratunek i zbawienie dla świata całego. Od gorliwego i szczerego wypełnienia tego żądania Matki Najświętszej zawisła przyszłość jednostek i społeczeństw.

Postanowienie: Na cześć Serca Marii spełnię dziś w duchu pokuty kilka aktów umartwienia — wśród dnia wzbudzać będę akty żalu za grzechy.

Dzień drugi

Zapewnijcie duszom grzesznym życie w łasce i życie wieczne

„Bóg wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i niepokalanymi przed oczyma Jego w miłości". (Do Efez. 1. 4.) Co to jest życie w łasce, o którym wspomina Ojciec Święty, byśmy je wypraszali dla naszych biednych, zbłąkanych braci? Jest to w najistotniejszym i najgłębszym poję-

ciu życie Boga w duszy. Przez łaskę uświęcającą Bóg daje tajemniczy udział w swojej Boskiej naturze, przez nią dusza zdolna jest do czynów boskich, wiecznych, przeznaczeniem jej jest, o ile będzie wierną na ziemi, w wieczności widzieć Boga tak, jak Bóg sam Siebie widzi. Łaska uświęcająca czyni duszę zdolną poznawać Boga i miłować Go tak, jak On sam Siebie poznaje i miłuje, żyć życiem Boga. Łaskę uświęcającą otrzymujemy przez Sakrament Chrztu, a utraconą przez ciężki grzech odzyskujemy w Sakramencie Pokuty. „Którzykolwiek jesteście ochrzceni w Chrystusie, obleklíście się w Chrystusie". (Gal. 3. 27.) Duch Święty dla zasług Jezusa Chrystusa udziela nam łaski uświęcającej, a wraz z nią miłości nadprzyrodzonej. „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany". Wprawdzie miłość nadprzyrodzona nie jest łaską uświęcającą, lecz łaska i miłość są nierozdzielne. Łaska podnosi naszą naturę na wyżyny nadprzyrodzone, a miłość naszą działalność. Każdy grzech cięż-

ki niweczy w nas i łaskę i miłość. „Łaska tak się różni od miłości, jak się różni słońce od swoich promieni. Łaska poświęcająca to życie duszy, a miłość to sama siła żyjąca, gotowa do wykonywania wszelkich działań życia nadprzyrodzonego, a zwłaszcza aktualnej miłości Boga". (Hedley: rekolekcje str. 321.) Tak więc łaska poświęcająca warta jest tyle co całe Królestwo Niebieskie, a *stopień jej jaki tu na ziemi osiągniemy będzie stopniem naszej chwały niebieskiej.* „Przez łaskę uświęcającą stajemy się naprawdę świętymi, stajemy się obywatelami Królestwa Chrystusowego, członkami Jego mistycznego Ciała". (Meschler).

Wspaniałe uczynił Pan Jezus porównanie dając uczniom swym przykład z otaczającej przyrody. Zapewne do następującej nauki Zbawiciela nasunęły myśl, winnice Samarii i Galilei, około których Pan Jezus tak często przechodził z Apostołami. „Jam jest szczep winny, wyście latorośle. Kto mieszka we Mnie, a Ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo beze mnie nic czynić

nie możecie... Jak mnie umiłował Ojciec i Ja umiłowałem was, trwajcie w miłości mojej". (Św. Jan, 15.) Jak w świecie roślinnym żadna gałązka nie może żyć, rozwijać się i przynosić owocu, jeśli nie jest złączona z pniem i z korzeniem i nie czerpie z nich soków życiodajnych, tak i my w życiu nadprzyrodzonym nie możemy żyć, rozwijać się i owocu przynosić, jeśli nie jesteśmy połączeni z Chrystusem i nie czerpiemy z Niego życiodajnego soku łaski. Pan Jezus jako Bóg, jako Wódz, jako Głowa odkupionej ludzkości posiada pełnię Ducha Świętego i pełnię łaski, z której wszyscy odkupieni czerpać muszą, jeżeli pragną żyć życiem Boga.

Nie zapominajmy jednak, że łaska uświęcająca zawiera w sobie to co najważniejsze: obecność Boga, który swe stworzenie obiera sobie za mieszkanie. „Jeżeli mnie kto miłuje — to znaczy żyje w stanie łaski — Ojciec mój miłuje go i do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy". (Św. Jan 14, 23.) Jakie nieporównane z niczem szczęście. Dusza nasza jest świątynią

Boga żywego. Co za radość pomyśleć, że Bóg istotnie znajduje się w naszym sercu, towarzyszy nam wszędzie w dzień i w nocy. W każdej chwili możemy z Nim wewnętrznie obcować przez akty wiary i miłości, „że życie wewnętrzne dopełnia się w głębi duszy naszej — świątyni Trójcy Przenajświętszej, gdzie uczestniczymy we wnętrzu życia Boga". (Ks. dr Żychliński: Wtajemniczenie w umiejętności świętych.) O módlmy się i prośmy o ten „Dar Boży" łaskę uświęcającą dla naszych bliźnich, którzy umarli na duszy, pogrzebani w ciemnościach śmierci grzechowej. Módlmy się i nie przestawajmy prosić o głębokie zrozumienie wartości łaski, która nie niwecząc naszej natury, podnosi ją do stanu nadprzyrodzonego, czyni nas dziećmi Boga. To też św. Tomasz twierdzi, że wielkość, która spływa z łaski na jedną tylko duszę przewyższa wszelkie dobra w wszechświecie. Wszak to samo głosił Chrystus, gdy nauczał: na nic ci się nie zda człowiecze, choćbyś zdobył świat cały i pozyskał sławę, jeśli nie po-

siadając mej łaski, zostaniesz wykluczony na zawsze z Królestwa Bożego.

Miejmy wielką baczność i często, zwłaszcza w pokusach powierzajmy się opiece Przeczystego Serca Marii, błagając Ją, aby sama strzegła w nas tego drogocennego skarbu, jakim jest łaska uświęcająca. Zstępujmy często w ciągu dnia do głębi świątyni serca naszego, by przez żywe akty wiary, łączyć się z Bogiem, a wtedy gorąca miłość będzie pobudką wszystkich naszych czynów, wykonywanych z miłości dla spełnienia na każdy dzień Woli Bożej. Nie myślmy jednak, że do tego życia wiary i miłości można dojść bez pracy i wysiłków. Prośmy Niepokalane Serce Marii, by nas nauczało poufnego obcowania, przeżywajmy wraz z Nią tajemnice Jej Boskiego Syna i módlmy się gorąco *o nawrócenie grzeszników, o życie łaski dla nich,* dopomóżmy im modlitwą i ofiarą zdobyć lub odnaleźć tę drogocenną perłę — łaskę uświęcającą.

Ta nieustanna nasza modlitwa za grzeszników jest również jednym z żądań Matki Najśw. w Fatimie.

które nam objawia przez małych pastuszków: „Módlcie się, módlcie się wiele za grzeszników. Czyńcie ofiary, gdyż dużo grzeszników idzie do piekła dlatego, że nie ma nikogo, kto by się za nich ofiarował". I by ich przekonać o wielkiej konieczności, o tej ogromnej potrzebie wstawiennictwa za grzeszników, ukazuje im pełen grozy obraz piekła.

Straszna to prawda! Tylu ludzi, tyle dusz Boską Krwią odkupionych idzie do piekła! A jednak nie ginęłyby te dusze, gdyby się więcej znalazło dusz ofiarnych, dusz, któreby wypraszały dla grzeszników nawrócenie i w ten sposób pokierowały ich lot ku niebu. Wielki to nasz obowiązek i odpowiedzialność, którą nam Bóg złożył na ramiona. Stanowimy bowiem wszyscy jedną wspólną wielką rodzinę, której członkowie wzajemnie winni się wspomagać na drodze do wspólnego celu.

Postanowienie: Spełnię dziś na cześć Marii kilka aktów ofiarnych w intencji nawrócenia grzeszników. — Wśród dnia aktami strzelistymi prosić będę Serce Marii o łaskę pojednania z Bogiem i szczęśliwą śmierć dla konających.

Dzień trzeci

Żyjcie jako prawdziwi katolicy

Jeśli pragniesz w myśl Ojca Świętego być *prawdziwym katolikiem* i postępować w życiu Bożym, musisz prowadzić życie wewnętrzne, które jest uczestnictwem wewnętrznym w życiu Boga w Trójcy Przenajświętszej, przez Chrystusa *w wierze i miłości*. To życie nadprzyrodzone jest jednym słowem życiem dziecka Bożego dla chwały Ojca Niebieskiego, by spełnić Jego świętą wolę, a jest ono już jakoby zapoczątkowaniem życia wiecznego. By żyć tym życiem Bożym, życiem wewnętrznym, konieczna jest modlitwa myślna. Modlitwa myślna jest przestawaniem duszy sam na sam z Bogiem, tą serdeczną i poufną rozmową, rozmową dziecka ze swym ukochanym Ojcem. Z tego wynika, że taka modlitwa musi być oparta na głębokiej *wierze* rozpłomienionej *miłością*, gdyż jak nas uczy św. Teresa od Jezusa „nie polega ona na tym, by dużo myśleć, lecz, by dużo kochać". Taka modlitwa objawia się przeważnie w serdecznych aktach wiary, miłości,

ufności, uwielbienia, dziękczynienia, zadośćuczynienia, w serdecznym żalu i uniżeniu, ofiarowaniu się, oddawaniu się na Wolę Bożą, prośbie i t. d. Jest to poprostu przelewanie swoich uczuć, swojego serca w Serce Boże i miłosne wsłuchiwanie się we wnętrzne natchnienia, a ten kontakt z Bogiem jest dla duszy źródłem wielu łask. Akty wzbudzone na modlitwie przedstawiają same w sobie większą wartość niż nasze dobre uczynki zewnętrzne, a te ostatnie czerpią całą wartość z modlitwy. Dobrze odprawiona modlitwa roznieca w sercu ogień miłości Bożej, który w ciągu dnia pozostaje w duszy i ułatwia w każdej chwili, przy zajęciach nawet najbardziej rozpraszających wzbudzanie nowych aktów miłości, by nimi zapładniać wszystkie nasze czynności. Skuteczność działania miłości może być tak wielką, że nic jej już przewyższyć nie może. O czym zapewnia nas św. Jan od Krzyża i św. Teresa od Dzieciątka Jezus. „Najmniejszy akt czystej miłości jest skuteczniejszym dla Kościoła św. niż wszystkie inne dzieła razem wzięte", a

dalej: „Słomka podniesiona z ziemi z miłości może zbawić duszę" (św. Teresa od Dzieciątka Jezus). „Jednym aktem czystej miłości możemy wynagrodzić Panu Jezusowi wiele grzechów". Widzimy więc, że do tego, by miłość naszą ujawniać w częstych i żywotnych aktach czynnych, by żyć w obecności Bożej, żyć w miłości, żyć jako prawdziwi katolicy, konieczna jest modlitwa myślna.

Drugim owocem modlitwy myślnej jest wewnętrzne przekształcenie duszy przez urabianie w duchu Bożym jej sądów, zapatrywań, pragnień, przez przemianę naszej woli w Wolę Bożą, gdyż w tym zawiera się cała tajemnica doskonałości, byśmy z miłości ku Bogu zapierali się swych własnych pragnień, pożądań i woli. Przeto modlitwa prowadzi nas *do zmiany życia, do uciekania od grzechu*, a ubogaca nas w łaski i zasługi, oraz zapewnia nam zbawienie, a przez poufne obcowanie z Bogiem prowadzi nawet na najwyższe szczeble świętości. Modlitwa wiernie i dobrze odprawiana, mimo roztargnień i oschło-

ści, przebóstwia niejako duszę, tak że ona więcej sobie ceni najniższy stopień chwały oddany Bogu, niż wszystkie przemijające rozkosze tego świata; ona przez Ducha Świętego przekształca duszę w Jezusa Chrystusa, a dusza czerpie z Chrystusa moc do walki, staje się odporną na pokusy, mężna w cierpieniach, wyzwala się coraz bardziej ze wszystkiego co stworzone i wchodzi coraz głębiej w życie Boże, staje się prawdziwie katolicką. — Stąd wniosek, jak wielkiej doniosłości w życiu wewnętrznym jest modlitwa, lecz modlitwa oparta na głębokiej *wierze*, rozpłomienionej *miłością*.

Pan Jezus za życia uzależnił wszystkie cuda od *wiary*, zawsze najpierw wymagał wiary; gdy przystąpiło do Pana Jezusa dwóch ślepych od urodzenia, wołając: „Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami", to Pan Jezus przywracając im wzrok pytał najpierw: „wierzycie, że mogę was uzdrowić" — i przywracał im wzrok, mówiąc: „niech wam się stanie według wiary waszej".

Kiedy zwierzchnik bożnicy prosił Jezusa, by mu wskrzesił córkę, Jezus rzekł: „Nie lękaj się, wierz tylko, a ozdrowieje". Św. Magdalenie odpuszcza grzechy i mówi: „Wiara twoja cię zbawiła". „I zdarzyło się, gdy szedł Jezus cisnęły się doń rzesze, a pewna niewiasta od dwunastu lat chora przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty Jego i natychmiast wyzdrowiała. I rzekł Jezus: Kto jest co się mnie dotknął? A gdy wszyscy przeczyli rzekł Piotr i ci, którzy z nim byli: Mistrzu, rzesze cisną się, a Ty mówisz, kto mnie się dotknął? A Jezus rzekł: dotknął mnie się ktoś, bo ja wiem, że moc wyszła ze mnie. A niewiasta widząc, że się nie ukryje, przyszła drżąc i upadłszy do nóg Jego oznajmiła przed ludem dlaczego się dotknęła i natychmiast uzdrowioną została. A Jezus powiedział: Córko, wiara twoja cię uzdrowiła, idź w pokoju". (Łuk. 8,43—49).

Dzisiaj nie możemy już tak się zetknąć z Jezusem, jak za Jego życia, gdy cuda czynił, lecz nam ten dotyk, to zetknięcie zastępuje *wiara*, a stopień tej wiary, jak zresztą

i dla współczesnych, stanowi wraz *z miłością* o stopniu naszej łączności z Chrystusem. „Pan Jezus, z którego pełności wszystko czerpać musimy, przypuści nas do udziału w Swej łasce tylko w miarę wiary naszej". A święty Augustyn mówi: Obecnie, kiedy już Jezus wstąpił do nieba, siedzącego w niebiesiech, któż ze śmiertelnych dotknąć się może? — I odpowiada: Wierzący, gdyż ten dotyk wiarę oznacza. Dotyka Chrystusa, kto wierzy w Chrystusa. „Ilekroć wiarą, której towarzyszy stan łaski uświęcającej dotykamy się Chrystusa, tylekroć działa w nas Jego moc uświęcająca". (Marmion). Najważniejszą i istotną częścią modlitwy nie będzie długie myślenie, ani rozważanie, ale ten kontakt, ta łączność, to zetknięcie się duszy z Bogiem przez *wiarę rozpłomienioną miłością* i wtedy dopiero dobywa się z Serca Bożego moc wszechwładna, moc, która oczyszcza, ulecza, uśmierza burze, oświeca, pociesza, moc, która dźwiga duszę z jej nędzy i Boga godniejszą czyni.

Chrystus wzywa wszystkich, by dążyli do doskonałości, aby się stali godnymi dziećmi Ojca Niebieskiego, „bądźcie tedy doskonałymi, jak Ojciec wasz Niebieski doskonały jest". Ponieważ życie cnotliwe, życie katolickie bez modlitwy nie da się pomyśleć, stąd wynika, że przestawanie duszy z Bogiem nie może być trudnym, skoro wszyscy są wezwani. Musi być modlitwa przystępną nawet dla maluczkich i najprostszych dusz, byleby z czystym sercem, z duchem wiary, oraz gorącym pragnieniem Jezusa do niej się brali. Napewno taka modlitwa owoce przyniesie i ukształtuje dusze nasze na szczerze katolickie.

W sercu bowiem jest właściwe siedlisko modlitwy, z serca płynie modlitwa. Czytamy w Ewangelii: Maria zachowywała w Sercu Swoim słowa Syna Swego i rozważała je. Słowa Jezusa były dla Niej źródłem nieustannej modlitwy. Jej Przeczyste Serce zawsze złączone z Chrystusem nieprzerwaną kontemplacją miało kontakt z Bogiem w całej pełni. Prośmy Serce Marii, ten nie-

wzruszony Przybytek tajemnic Bożych, by nas przypuściło do uczestnictwa w Swojej *wierze i miłości*, by nas uczyło modlić się, wsłuchiwać się wewnętrznie w słowa Boże, i być powolnym ich natchnieniu i żyć życiem katolickim.

O Mario! Domie złoty, Chrystusa w Sobie zawierający, Naczynie przedziwnego nabożeństwa do najwyższej miłości wiodącej, Arko Przymierza duszy z Bogiem — módl się za nami, abyśmy przez modlitwę stali się doskonałymi katolikami.

Postanowienie: Na cześć Serca Marii poświęcę odtąd codziennie kilka chwil modlitwie wewnętrznej. — W ciągu dnia serdecznymi aktami wiary i miłości ożywiać będę mój kontakt z Bogiem, prosząc o łaskę modlitwy, dla dzieci i młodzieży.

Chcąc dobrze odprawić modlitwę myślną trzeba się przygotować przygotowaniem bliższym i dalszym. Przygotowanie dalsze polega na pracy wewnętrznej t. j. unikaniu grzechu dobrowolnego, ćwiczeniu się w cnotach, zwłaszcza miłości bliźniego i zwalczaniu miłości własnej przez pokorę. Przygotowanie bliższe polega na odczytaniu przed modlitwą myślną lub

wieczorem przed spoczynkiem ustępu z pobożnej książki. Ewangelia będzie najodpowiedniejszym pokarmem dla duszy. Ona jest prawdziwym światłem dla umysłu, ogniem dla serca i wzorem dla życia. Ewangelia, to słowo nauki Chrystusa, Jego czyny i życie, to mądrość i prawda. Przez rozważanie Ewangelii i oparcie swej modlitwy na niej, Duch Święty dusze przekształca, przemienia, uświęca i urabia na prawdziwych **katolików pełnych Chrystusa.** To też przed samą modlitwą należy wzbudzić akt skruchy za grzechy, a potem wzywając Ducha Świętego prosić o światło i łaski. Do tego celu nadają się modlitwy kościelne np. „Przyjdź Duchu Święty", albo cudowna sekwencja o Duchu Świętym, albo też „Veni Creator spiritus".

„O spuść nam światło w zmysłów noc
Miłości w serca wylej zdrój,
Ułomność ciała w czynu moc
Twą nieustanną łaską zbrój".

(Urywek z „Veni Creator").

Dzień czwarty

Bądźmy pełnymi Chrystusa — rozszerzając Ducha Chrystusowego

„Po tym poznają was, żeście uczniami moimi, jeżeli miłość mieć będziecie jedni ku drugim". (św.

Jan, 13). Jedność naszej wiary, jedność chrztu i celu, jako też jedność nierozerwalna Ducha Świętego ze Słowem i z Bogiem Ojcem zobowiązuje wszystkich, aby, jak mówi św. Paweł, wszyscy połączeni byli więzami miłości, znosząc się wzajemnie. (List do Efez). Cnota teologiczna miłości Boga zwraca się nietylko do Niego, lecz i do bliźnich. Jest więc rozszerzeniem miłości Boga, przez nią miłujemy bliźnich dla Boga i to tak jak siebie samych. Podwójne jest przykazanie, mówi św. Augustyn, ale miłość jedna. „Będziesz miłował Boga twego, z całego serca twego i z całej duszy twojej... a bliźniego twego, jak siebie samego". (Marek, 12,31). „Miłujmy bliźniego dla Boga, aby miłość nasza była świętą. Miłujmy bliźniego nie dla naszej korzyści, aby miłość nasza była prawdziwą i szczerą. „We wnętrzu naszej duszy rodzi się miłość bliźniego, który jest obrazem i dzieckiem Boga, członkiem Chrystusa Mistycznego. Miłość ta polega na prawdziwej, serdecznej życzliwości i współczuciu, w pragnieniu dla bliźniego

wszelkiego dobra, gdy cieszymy się jego szczęściem, wypędzamy z serca wszelką zawiść, nieżyczliwość, chcielibyśmy oddalić od bliźniego wszelkie zło, bez względu na to, czy to nasz przyjaciel, czy wróg, znajomy, czy obcy, współwyznawca, czy heretyk lub niedowiarek. „Na zewnątrz objawia się miłość bliźniego przede wszystkim w zachowaniu pokoju i zgody, w unikaniu dawania zgorszenia i w spełnianiu dzieł miłosierdzia, co do duszy i co do ciała, w braterskim upominaniu i gorliwości o zbawienie dusz". (Meschler). Miłość jest najpotężniejszą i najgłębszą siłą człowieka, musi być czynną, musi się ujawniać, udzielać, poświęcać, cierpieć i promieniować. W duszy tkwi jeszcze inna miłość, jest nią nieuporządkowana miłość własna. Jest ona zasadniczą przeszkodą do pełnego rozwoju miłości Boga i bliźniego. Im bardziej, im czynniej chcemy kochać Boga i bliźniego, tym bardziej musimy się wyrzec siebie, a więc miłość z natury swojej żyje walką i ofiarą, jest czymś,

co gwałt sobie zadaje i pochodzi z woli. Nie możemy sobie wystawić miłości bliźniego bez cierpliwości, łagodności, ducha pokoju i zaparcia się siebie, a to wszystko jest owocem Ducha Świętego. (Gal. 5,18). Prośmy więc Ducha Świętego o tę świętą, szczerą miłość bliźniego w myślach, słowach i uczynkach. *Najpierw w myślach:* cieszyć się z tego co w bliźnich widzimy dobrego, nie dopuszczać do serca myśli niechętnych, rozżalonych, mściwych, cierpliwie znosić błędy swego otoczenia, zapominać o sobie. *W słowach:* starać się usprawiedliwiać bliźnich, nie dopuszczać do obmowy, mówić z serdeczną życzliwością, uwagi robić w sposób łagodny, życzliwy, z cierpliwością, podnosząc dobre strony. *W uczynkach:* usuwać się na drugi plan, by przez to bliźniego uwydatnić w lepszym świetle. Spełniać uczynki miłosierne co do duszy i co do ciała, względem chorych i ubogich, nie zapominając o biednych duszach w czyśćcu. Oddawać dobrym za złe, nie gorszyć się ułomnościami drugich, lecz współczuć błędom, pomagać z

miłością do poprawy. — Wszędzie siać miłość. Miłością pociągać bliźnich do Boga *rozszerzając Ducha Chrystusowego, który jest samą miłością.* Co za wzniosłe powołanie, lecz wypełnimy je tylko kosztem miłości własnej, zaparcia się i głębokiej pokory.

Gdzie kwitnie nienawiść — siejmy miłość,
gdzie obraza — przebaczenie,
gdzie rozterka — siejmy zgodę,
gdzie zwątpienie — nieśmy wiarę,
gdzie ciemność — w ciemnościach świećmy dobrym przykładem,
gdzie smutek — siejmy radość,
gdzie rozpacz — siejmy nadzieję,
gdzie lęk i trwoga — nieśmy pokój Ducha Chrystusowego.

„Gdzie miłości nie ma, połóżmy ją, a miłość zyskamy" (św. Jan od Krzyża). — Jeżeli nas jeszcze nie obchodzi żywo i gorąco niedola tylu dusz w mrokach śmierci, zepsucia i nieświadomości żyjących, wiedzmy, że nie posiadamy jeszcze *Ducha Chrystusowego,* tego znamienia *prawdziwych katolików.* Nie każdy może wprawdzie pracować czyn-

nie nad duszami na misjach, lub w kraju, lecz każdy obowiązany jest modlić się za nie, a dobrym przykładem, miłością bliźniego, ofiarami i pokutą *„natchnionymi przez gorliwość"* spieszyć bliźniemu z pomocą i jak nas zachęca Ojciec św., wypraszać *„duszom grzesznym życie w łasce i życie wieczne"*.

Przed Chrystusem nie było ogłoszone przykazanie miłości wszystkich ludzi, włączając w to nieprzyjaciół. Dlatego Zbawiciel nazywa przykazanie miłości „nowym i swoim" przykazaniem. „Synaczkowie... przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jakom ja was umiłował, abyście się społem miłowali". (Jan 13,33—35). Przykazanie miłości bliźniego jest najgorętszym życzeniem Serca Bożego, bo wypełnienie jego daje nieomylny znak, po którym poznawać będą uczniów Jego, a w przededniu śmierci swojej, w wieczerniku, w obecności apostołów, w ostatniej Swej modlitwie prosi Ojca, by ta miłość wzajemna urzeczywistniła się wśród uczniów Jego. „Ojcze Święty, zachowaj w imię Twoje

tych, których mi dałeś, aby byli jedno jako i My... a nietylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez słowo ich uwierzą we Mnie, aby wszyscy byli jedno, jak Ty Ojcze we Mnie, a ja w Tobie, aby i oni w Nas byli, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał". (Św. Jan, 17, 12—20). Dołóżmy więc wszelkich starań, by spełnić to najgłębsze życzenie Serca Jezusowego. Miłość bowiem jest źródłem życia, a jeżeli będziemy czerpać miłość z Boga, to bezwątpienia życie Boże będzie w nas przeobfite, będziemy *pełnymi Chrystusa i promieniować będziemy Duchem Chrystusowym* na wszystkie mistyczne członki Ciała Jego. — Miłość Jezusa ku nam była bez kresu, bez granic, bez końca: przypomnijmy sobie żłóbek, ukryte, zapoznane życie w Nazarecie, trudy życia apostolskiego, śmierć na krzyżu, wreszcie Eucharystię. Zbadajmy sumienie, czy Jezus mógłby uznać nas za uczniów swoich? Czy Chrystus jest w nas — czy Chrystus nami rządzi? Jeżeli nie, upadnijmy na kolana z najgłębszym żalem i skruchą, ucałujmy w duchu

pięć Ran Chrystusa, który tyle dla nas wycierpiał, by nas z mocy szatana wyrwać, by nam wysłużyć zbawienie. Postanówmy odtąd szczerze pracować, by nabyć tę cnotę tak drogą i miłą Jezusowi. Prośmy Ducha Świętego o miłość. Pozostawajmy w szkole Ducha Świętego. On najlepszym nauczycielem miłości, gdyż Sam jest Miłością, jest tchnieniem Miłości między Ojcem i Synem. Starajmy się o coraz pełniejsze zrozumienie i pogłębienie tej Królowej cnót — cnoty miłości Boga i bliźniego, gdyż na Niej zawisła cała doskonałość, a przez Nią *wzrasta w duszach naszych Chrystus*, dążymy do pełni Chrystusowej. O Matko nasza, Serce Twoje Przeczyste przepojone jest najgorętszą miłością ku nam, naucz nas tej boskiej cnoty, tak drogiej Jezusowi. Spraw, byśmy nigdy nikomu nie wyrządzili krzywdy ani myślą, ani słowem, ani czynem. Zaszczep w sercu naszym *Ducha Chrystusowego miłość braterską*. Natchnij nas uczuciem życzliwości dla wszystkich naszych bliźnich, uproś dla nas pobłażliwość sądów, oraz wyrozumia-

łość braków i słabości ludzkich, uproś, by Chrystus przez miłość wzrastał w duszach naszych, byśmy byli pełnymi Chrystusa.

Postanowienie: Z miłości ku Niepokalanej złożę dziś w Jej Przeczyste Serce kilka aktów miłości bliźniego: słowem, czynem lub myślą spełnionych. — W ciągu dnia aktami strzelistymi polecać będę gorąco opiece Niepokalanej dusze duchowo opuszczone, pozbawione łaski i dusze w czyśćcu cierpiące.

Dzień piąty

„Trwajcie w ciągłej modlitwie"

„Czy tedy jecie, czy pijecie, czy co innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie". (Św. Paweł do Koryntian 10,31).

Doskonałość chrześcijańska polega na miłości Bożej, od niej bowiem zależy wartość naszego życia wewnętrznego. Miłość Boża wzrasta w nas przede wszystkim przez Sakrament Eucharystii, Komunię św., lecz poza sakramentami utrzymuje się i wzrasta przez współdziałanie naszego rozumu i woli z łaską. Dusza nasza jest świątynią, w

której zamieszkuje cała Trójca Przenajświętsza. Tę świątynię wznoszą i udoskonalają: Bóg swoją łaską i dusza współdziałaniem z łaską przez wiarę i miłość. Im żywsza wiara i czystsza miłość, tym wyższa doskonałość, a zatem ściślejsze zjednoczenie z Bogiem.

Miłość Boża przybiera w życiu nadprzyrodzonym dwie podstawowe formy, które możemy nazwać „miłością aktualną, czyli świadomą i miłością habitualną czyli ukrytą". (O. Woroniecki: Pełnia modlitwy). Miłość aktualna czyli świadoma jest to modlitwa, w której świadomymi aktami rozumu i woli zwracamy się do Boga, by Mu wyrazić naszą miłość, uwielbienie, zadośćuczynienie, przeproszenie... Miłość habitualna, czyli ukryta jest wtedy, gdy nie myśląc o Bogu, spełniamy to co Bóg w danej chwili od nas żąda: np. naszą pracę, przykazania Boże i t. p. Jest to więc spełnienie obowiązku dobrego życia. Jeżeli jeszcze poprzedzamy czynności nasze dobrą, nadprzyrodzoną intencją, kierującą aktualnie do Boga nasze czynności, to wtedy stają się one

aktami modlitwy i nabierają całej jej wartości. Ta dobra intencja zamienia każdą naszą czynność w miłość aktualną, czyli w modlitwę, w ten sposób modlitwa przenika całe nasze życie, wszystkie najpospolitsze nawet czynności jak: załatwianie interesów, pracę, naukę, cierpienia, radości, zabawy, nawet sen i jedzenie, a życie nasze czyni *„ciągłą modlitwą"*. By wzbudzić nadprzyrodzoną dobrą intencję lub gorące i żywe akty wiary i miłości, nie potrzeba długich modlitw, wystarczy przed rozpoczęciem danej czynności, lub wśród niej, krótkie, miłosne spojrzenie duszy na Boga: „O Serce mojego Jezusa, wszystko z miłości dla Ciebie, by spełnić Twoją świętą Wolę", lub westchnienie: „Boże mój, ofiaruję Ci tę czynność na większą chwałę Twoją". „Z miłości ku Tobie, o Boże, ofiaruję Ci wszystkie moje czynności, każde uderzenie serca na chwałę Twoją w duchu pokuty, wynagrodzenia, za nawrócenie grzeszników". Jak już wyżej widzieliśmy, nie ta dusza będzie doskonalszą, która długo i dużo się modli, lecz ta, której

modlitwa silniej oddziaływa na życie. Pamiętajmy jednak, że tylko modlitwa, czyli miłość aktualna utrwala w duszy miłość habitualną i wprowadza do duszy życie modlitwy. Ona wiedzie nas powoli, ale pewnie do *obfitości życia, „do pełni Chrystusowej", do której Ojciec Święty Pius XII tak bardzo nas zachęca.*

Prośmy Serce Marii, tę niepokalaną świątynię miłości Bożej i nieustannej modlitwy, by nam pomogła i nauczyła nas żyć miłością, by serce nasze rozgorzało miłością Jezusa, byśmy z wiarą i miłością pełnili na każdą chwilę Wolę Bożą, którą znamy, a równocześnie z ufną nadzieją zdali się na wszystko, co następna chwila z Woli Bożej przyniesie, żyjąc w całkowitym oddaniu się Bogu. O Przeczyste Serce Marii, rozpal serce moje ogniem miłości Bożej, niech ono będzie jak ta lampa wieczna przed tabernaculum, nigdy nie gasnąca, dolewaj sama do niej oliwy, podsycaj płomyczek w sercu mym tlejący, żywą wiarą, świętym pragnieniem, gorącą miłością, czystą intencją, życiem ofiar-

nym, duchem pokuty, duchem wynagrodzenia i apostolstwa, spełnienia na każdą chwilę wszystkich upodobań Boskiego Syna Twojego, niech życie moje będzie *ciągłą modlitwą*.

Postanowienie: Z miłości ku Niepokalanej starać się będę wypełniać jaknajsumienniej obowiązki mego stanu, unikając nawet najmniejszego dobrowolnego grzechu — w ciągu dnia ożywiać będę moją gorliwość, dobrą intencję, składając ją w Przeczyste Serce Marii — prosząc o ducha modlitwy dla wszystkich wiernych i dla siebie.

* * *

Święci dochodzili do wielkiej doskonałości w wznoszeniu aktualnym swojego ducha ku Bogu. Św. Teresa, ta wielka mistrzyni życia duchowego radzi swoim córkom zakonnym, żeby „przyzwyczajały się do wzbudzania wielu aktów miłości, one bowiem rozpalają duszę". (Rady św. Teresy).

Dzień szósty

„Odmawiajcie codziennie Różaniec"

„Pośród różnych i bardzo pożytecznych nabożeństw do Najśw. Marii Panny, zajmuje, wedle ogólnego przeświadczenia wiernych, pierwsze

i naczelne miejsce Różaniec. Wspaniały wieniec z Pozdrowienia Anielskiego uwity, Modlitwą Pańską przeplatany, z obowiązkiem rozmyślania złączony, najpiękniejszy sposób modlitwy i do zdobycia żywota wiecznego szczególnie skuteczny.

Ten sposób modlitwy wymaga prostoty i pokory ducha. Jeżeli świat w swej pysze ośmiesza Różaniec, to nieprzejrzany zastęp świętych wszystkich wieków nietylko serdecznie go pokochał i pobożnie odmawiał, ale używał go też zawsze jako potężnego oręża w walce z szatanem dla zachowania czystości życia, dla skuteczniejszego zdobywania cnót, dla szerzenia pokoju wśród ludzi. Ofiarujmy nasz codzienny Różaniec w tej intencji, aby wszyscy bezbożnicy i nieprzyjaciele Boga i wszyscy przeciwnicy Kościoła i wiary katolickiej, oraz wszyscy, którzy w szale buntu i nienawiści depczą prawa Boskie i ludzkie i ciągną ludzkość do ruiny i zagłady, pokonani zostali za przemożnym wstawiennictwem Bogarodzicy Dziewicy i w duchu pokuty szczerze i pod Jej opiekę się oddali.

Nadto Różaniec krzewi i rozwija cnoty ewangeliczne i zdobywa dla nich dusze, rozpala miłość Bożą i ożywia pragnienie owych dóbr niebieskich, których złodziej nie wykopie, rdza i mól nie zniszczy.

Kiedy pod koniec dnia wracają wszyscy od pracy i zajęć w zacisze domowe, powinno grono dziatek, pod przewodnictwem rodziców przed obrazem Matki Bożej jednym głosem, w jednej wierze, w jednym duchu odmawiać Różaniec. Zachęcamy usilnie, na własny powołując się przykład, aby w ani jednym dniu nie zaniedbali tej modlitwy, choćby nie wiedzieć jak obarczeni byli pracą i kłopotami".

(Myśli Ojca Świętego Piusa XI wyjęte z Encykliki o Różańcu św. Najśw. Marii Panny. 29. IX. 1937).

Idźmy więc za życzeniem Kościoła św. i spełnijmy polecenia Matki Najśw. z Fatimy. Tam właśnie, na tym cudownym miejscu, w dniu ostatnich Swoich objawień ukazała się trzem pastuszkom jako Matka Boska Różańcowa.

„Jestem Matką Boską Różańcową. Przybyłam, by napomnieć wier-

nych do zmiany życia, aby nie zasmucali już więcej Pana Jezusa grzechami i tak już ogromnie znieważonego, by odmawiali różaniec i pokutę czynili za swoje grzechy" — tak mówi dzieciom Najśw. Panienka z Fatimy.

— W wieku 13-tym, za czasów św. Dominika, kiedy herezje wyrywały z łona Kościoła nieprzeliczone zastępy dusz, Maria na pognębienie wszystkich wrogów Kościoła i na zniszczenie wszystkich herezyj daje ludzkości różaniec, jako jedyny oręż, jedyną broń zwycięską. I oto teraz, na te czasy nowego pogaństwa, gdy ludzkość tak daleko odbiegła od ducha Kościoła i jego zasad, a bezbożnictwo zaczęło coraz głębiej i szerzej nurtować w narodach, na horyzoncie świata, jako zapowiedź i rękojmia zwycięstwa ukazuje się nam Matka Najśw. Różańcowa... Różaniec więc będzie naszą codzienną modlitwą. Pamiętajmy, że ze wszystkich czynów katolickich, najobfitszym w owoce będzie zawsze modlitwa sprawiedliwego, modlącego się dobrze.

Postanowienie: Z miłości ku Niepokalanej ukocham mój różaniec, starając się go codziennie odmawiać i rozważać. — Dziś odmówię różaniec z szczególną pobożnością. — Złożę go w Przeczyste Serce Marii w intencji pokonania wszystkich wrogów Kościoła.

Dzień siódmy

Bądźcie solą, która zachowuje i światłem, które oświeca

„Trzeba być w środku tego świata zmaterializowanego i spoganionego, na którym wszelkie stworzenie łamie drogi swoje *solą, która zachowuje i światłem, które oświeca*". —

Słowa powyższe Ojca Św. odnoszą się przede wszystkim do przedstawicieli Kościoła, do kapłanów, ich bowiem z urzędu i powołania zadaniem jest, zachowanie ludzkości od zepsucia i przyświecania przykładem. Lecz tyczą się również one wszystkich dusz, które przez chrzest i bierzmowanie należą do pełnego tajemnic, mistycznego Ciała Chrystusowego, do Kościoła św., a więc każdy z nas powinien być

o tyle apostołem, żyć na tyle Chrystusem, by Go móc dawać innym.

Pan Jezus powiedział „Jam jest światłość świata" (Jan VIII, 12) a uczy nas i wzywa, byśmy Jego światłością opromienieni przyświecali bliźnim dobrym przykładem. „Tak niech świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie". (Mat. V, 16). Światłość nasza, to łaska Boża, to Bóg w nas, bez łaski Chrystusa jesteśmy ciemnością. Pan Jezus mówiąc te słowa do uczniów Swoich zalecał im, aby tą światłością, w uczynkach ich objawiającą się, uczyli ludzi chwalić Boga. A więc należy nam opromieniować uczynki nasze światłem łaski, czystą intencją i myślą, że wszystko, co czynimy, to z miłości ku Bogu, na Jego chwałę, dla zbawienia dusz. Lecz aby sprostać tak świętemu powołaniu, tak wzniosłemu apostolstwu i stać się *„solą i światłem ziemi"*, trzeba prowadzić życie nadprzyrodzone, pamiętać, że życie nasze wewnętrzne, jeżeli nie jest walką, będzie upadkiem, że musi być z jednej stro-

ny umieraniem na każdą chwilę zepsutej naszej natury, oczyszczaniem się z wszelkiej naleciałości egoistycznej, pragnienia ludzkiej chwały, a nieprzerwanym odradzaniem się do wyższej miłości i przeistaczaniem się w Chrystusa. Na tej nieustannej walce polega wzrost życia wewnętrznego. Wiele dzieł pozornie dobrze zorganizowanych przynosi małe rezultaty, dlaczego? bo im brakuje tego, co najważniejsze — serca. — Sercem każdego dzieła jest życie wewnętrzne. Apostolstwo bez życia wewnętrznego — jest martwe. Trzeba zrozumieć, że Królestwo Chrystusowe buduje się przede wszystkim w skupieniu, pokorze, cichości, że cnoty te mają wielkie znaczenie w życiu nadprzyrodzonym, bo są podstawą życia w Chrystusie, bez nich ono się ani nie ugruntuje, ani ostoi. Pokora to zasadnicza cnota, ona bowiem niweczy pychę, źródło wszelkiego grzechu. O jakże przedziwnie jaśnieją te cnoty w Najśw. Sercach Jezusa i Marii. Cała więc siła naszego życia apostolskiego oparta jest na najgłębszej pokorze i zaparciu się sie-

bie, — wypełnianiu obowiązków swego stanu i zachowaniu przykazań. W sercu, w którym Bóg mieszka i króluje, gdzie jest uwielbiany, gdzie Mu się służy w pokorze, w cichości, w skupieniu, w zdaniu się na Jego wolę, pomnaża się łaskę, rozwija miłość Bożą, budzi się apostolstwo. Pan Jezus powiedział, wszyscy poznają was, że jesteście apostołami, gdy w sercach waszych pałać będzie miłość dla bliźnich waszych, a więc ten jest znak niezawodny dobrego apostoła. W duszy pełnej Chrystusa, pełnej życia Bożego, panuje pokój i piękny rozwój cnót i tylko taka dusza może być apostołem. Bo cóż jest apostolstwo? — jest to promieniowanie Chrystusa, jest to dawanie Chrystusa duszom z własnej swojej pełni. „Niech więc świeci światłość wasza" — mówi Chrystus. — Jezus ma w nas przyświecać — mimo naszej ułomności i nędzy. — „Wy jesteście solą ziemi, a jeśli sól zwietrzeje czym solona będzie? Na nic się więcej nie przyda, jeno aby była precz wyrzucona i podeptana od ludzi". (Mat. 5.13.19).

Musimy więc coraz bardziej odtwarzać w sobie znamiona Chrystusowe, stawać się coraz więcej Chrystusem, przeistaczać się w Niego. Żyć Jego ofiarą, uzgadniając swoją wolę z Jego Wolą, uczestniczyć w Jego wielkiej miłości przez nieustanne umieranie swojej egoistycznej zepsutej natury. Wtedy zaczniemy żyć życiem Jezusa, to jest żyć miłością i ofiarą, spełnimy gorące pragnienie Namiestnika Chrystusowego, staniemy się *„solą, która zachowuje, i światłem, które oświeca"*. Wtedy zjednoczeni z Chrystusem, uczestniczyć będziemy w wielkim apostolstwie nawracania i zbawienia dusz.

O Najczystsze Serce Marii, uproś mi czynny udział w Twojej gorliwości o zbawienie dusz, wybaw mię od samolubstwa, które pracuje jedynie dla zbawienia swojej własnej duszy, a obojętne jest na zbawienie i potrzeby dusz bliźnich, idących na potępienie. Daj mi ocknąć się ze snu, abym zrozumiał, jak powinienem z miłości ku Jezusowi i Tobie starać się zawsze i coraz więcej nie tylko o swoje zbawienie, ale i o

bliźnich. O Przeczyste Serce Matki mojej, uproś mi ducha apostolskiego, łaskę zupełnego zjednoczenia z Jezusem. Niech Duch Jego, będzie duchem moim, niech żyję nieustanną ofiarą zaparciem siebie, niech umieram na każdą chwilę, bym już nie ja żył, ale Chrystus żył we mnie, a wtedy wypełnię gorące pragnienia Ojca Świętego, stanę się: „*Solą, która zachowuje i światłem, które oświeca*".

Postanowienie: Z miłości ku Niepokalanej będę dziś zwalczał moją miłość własną, składając w Przeczyste Serce Marii kilka aktów zaparcia się siebie: pokory, cichości, posłuszeństwa, skupienia lub jednoczenia się z wolą Bożą. — Wśród dnia prosić będę częstymi aktami Niepokalaną o rozwój życia wewnętrznego i ducha apostolskiego dla wszystkich kapłanów i dla siebie.

Dzień ósmy

„Bądźmy apostołami cierpienia i ofiary."

Część I.

Cierpienie zawiera w sobie wielką tajemnicę, przeniknie ją gorliwy czciciel Serca Jezusa i Marii, a w miarę pogłębiania się w tajemni-

cach Chrystusowych, ukochą cierpienie i stanie się ono dla niego źródłem doskonałości i zbawienia dla wielu dusz. Posłuchajmy co pisze św. Paweł do Kolosan: „A ja teraz raduję się w utrapieniach za was i dopełniam to, czego braknie utrapieniom Chrystusowym, w ciele moim za ciało Jego, którym jest Kościół". (2,24).

Słowo Boże raczyło się posłużyć naszą naturą, by przez Swe cierpienia i męki ludzi odkupić (Encykl. „Mistici corporis" Pius XII. 29. VI. 1943 str. 13).

Zbawca nasz — umierając na krzyżu darował Kościołowi swemu — niezmierzony skarb odkupienia, ale kiedy chodzi o podział skarbu, wówczas daje On swej nieskalanej Oblubienicy, nietylko uczestnictwo w dziele uświęcenia, lecz pragnie, by to dzieło powstawało poniekąd z Jej także współpracy. Zaiste — straszliwa to tajemnica, o której rozważać nigdy nie będzie za wiele, a mianowicie, że zbawienie wielu, zależy od modlitw i dobrowolnych umartwień członków mistycznego Ciała, podejmowanych przez nich

w tej intencji... (str. 35 Encykliki „Mistici corporis"). W nas i przez nasze cierpienia dopełnia Chrystus czego nie dostaje męce i śmierci Jego. Chrystus zbawił świat przez Swoją ofiarę na krzyżu. Każde najmniejsze cierpienie Chrystusa miało nieskończoną wartość i jak mówi św. Tomasz, jedna kropla krwi Boga Człowieka, wystarczyłaby dla zmazania wszystkich zbrodni świata. Jednakże Bóg w nieskończonym Swoim miłosierdziu szanując naszą wolną wolę, chciał nas wciągnąć w Swój wielki plan zbawienia dusz. Św. Augustyn mówi, iż ten, który nas stworzył bez naszego współudziału, nie może nas zbawić bez nas. My jako członki mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, musimy współdziałać z Chrystusem w Jego ofierze, przez nasze ofiary i umartwienia. W ten sposób cierpienie staje się nietylko pokutą dla ujarzmienia naszych namiętności, nietylko zadośćuczynieniem za swoje i cudze grzechy, nietylko próbą naszej miłości, ale nadto staje się zbawczym dopełnieniem ofiary Chrystusa. Przez dogmat

„świętych obcowania", cierpienia z miłości, znoszone w zjednoczeniu z Chrystusem cierpiącym, są wspólnym skarbem dusz, wyjednują nawrócenie grzesznikom i wieczyste dla nich szczęście. I dlatego, tak bezkrwawa ofiara Chrystusa, Msza Św., jako męczeństwa i cierpienia wiernych, nie ustaną nigdy w Kościele. Wszystkie cierpienia ciała i duszy są rodzajem męczeństwa, rodzajem rozlewu krwi, połączone ze zbawczą Krwią Chrystusa. Ta krew mistyczna, płynąca ze wszystkich ran serca chrześcijańskiego, przyczynia się w wielkiej mierze do Odkupienia ofiarnego na Kalwarii. Bądźmy duszami ofiarnymi, jak nas wzywa Ojciec Święty. Łącząc nasze umartwienia, pokuty i cierpienia z Męką Chrystusa na krzyżu, dziś nieustannie uobecnionej w bezkrwawej ofierze eucharystycznej Mszy Św., stańmy się hostiami pod postaciami których Zbawiciel ukończy Swoją Mękę i przez które będzie mógł odkupić w pewnym stopniu świat ginący w nędzy. Święci przeniknęli niepojęte głębie wartości

cierpienia i doświadczyli prawdziwości słów Apostoła narodów: „My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego... Chrystusa moc Bożą i mądrość Bożą" (Kor. 1,23). To też św. Teresa od Jezusa w uniesieniu miłości woła: „albo cierpieć, albo umrzeć", a św. Jan od Krzyża: „cierpieć i być wzgardzonym", a S. Elżbieta od Trójcy Przenajśw. karmelitanka bosa z Dijon: „Ja dążę nietylko do tego, by pójść do nieba w czystości anielskiej, ale by się przemienić w Jezusa Ukrzyżowanego". „Męczeństwo, oto marzenie mej młodości... to marzenie wzrastało wraz ze mną w małej celi karmelitańskiej. Ale to inny rodzaj szaleństwa, pragnę bowiem nietylko jednego rodzaju tortur, dla zaspokojenia mnie potrzebne mi wszystkich". (Św. Teresa od Dzieciątka Jezus). I tak wszyscy święci zdobywają się na ogromną ilość ofiar dlatego, że są to ofiary zbawcze, będące dopełnieniem ofiary krzyża.

...„Rzeczy prawdziwie chwalebne i wielkie rodzą się tylko w boleści, a nam, którzy w wielkiej mierze uczestniczymy w cierpieniach Chrys-

tusowych, wypada radować się, abyśmy i w objawieniu chwały Jego radośnie się weselili. (str. 4 Encykl. „Mistici corporis").

„O błogosławiona Matko! — modli się św. Bernard — kiedy Twój Jezus oddał ducha, okrutna włócznia otwierając bok, nie dosięgła już duszy Jego, ale Twoją przeszyła; Jego bowiem duszy już tam nie było, ale Twoja nie mogła oderwać się od Krzyża". (Św. Bernard: Kazanie o 12 gwiazdach).

Maria pod Krzyżem przez Swoje boleści staje się Współodkupicielką i Matką dusz. Chrystus złożył Swoje ofiary na Sercu Marii na tym żywym ołtarzu, a wraz z Swoją Krwią Przenajdroższą przelał w Serce Matki wszystkie zasługi Swego życia, gorzkiej męki i śmierci. Stąd płynie siła i skuteczność wstawiennictwa Marii, która otwiera serca na działalność Ducha Świętego.

Kiedy Bóg duszę doświadcza cierpieniem, powinna jeszcze ściślej łączyć się z Jezusem, nie odrywać się od Krzyża, ale jeszcze mocniej go obejmować, a przez rany świętego Człowieczeństwa wnikać w Jego Bó-

stwo, łącząc swoje krzyże, swoje cierpienia z nieskończoną ofiarą Boskiego Syna, a wszystko z Marią i przez Jej Serce Przeczyste, przeszyte boleścią.

Postanowienie: Z miłości ku Niepokalanej przyjmować będę z radością wszelkie przeciwności, niedogodności, cierpienia fizyczne, wszystko co kosztuje naturę, a akty nawet najdrobniejsze, złożę w Przeczyste Serce Marii w intencji ratowania grzeszników. — Wśród dnia prosić będę Marię o dar męstwa i łaskę przyjęcia każdej przeciwności, jaką się Bogu spodoba zesłać na mnie — o tę samą łaskę prosić będę dla dusz nieszczęśliwych i opuszczonych.

Dzień dziewiąty

„Bądźmy apostołami cierpienia i ofiary."

Część II.

„O jak bardzo myśl o szlachetnych pobudkach zwłaszcza religijnych koi ból. Przekonanie, że przez cierpienia zyskujemy obfitą zasługę, że przynosimy Bogu chwałę, a bliźnim pożytek duchowy, podnosi nas, dodaje męstwa i sprawia, że znosimy cierpienia nasze chętnie, nawet z

weselem. Cierpienie staje się poniekąd mniejsze, bo mniej boleśnie je wtedy odczuwamy. Chrystus przyjął na Siebie tak bezbrzeżne cierpienia, by przez nie nietylko złożyć Bogu najpełniejsze zadośćuczynienie, lecz także przynieść największą chwałę Bogu. Wszak stworzenie przynosi największą chwałę Bogu, kiedy dobrowolnie uniża się i pogrąża w zaparciu samego siebie, w cierpieniu, by przez nie okazać Bogu oddanie się bez zastrzeżeń i czystą miłość...

„Lecz pamiętajmy, że nie ofiara zbawia dusze i cześć Bogu przynosi, ale zawarty w niej dowód miłości. Nie ma nic absolutnie dobrego poza Bogiem i Jego Świętą Wolą. Cierpienie posiada tylko wartość względną i zapożyczoną. Nie będzie go w niebie, a chociaż na ziemi posiada właściwości pobudzania nas do aktów miłości, to jednak, miłość bez cierpień i ofiar, obejść się nie może. Cierpienie nie stanowi o zasłudze, choć często daje do niej okazję. Jeżeli miłość nie ożywi go, może się stać powodem nawet zła. „Jeżeli człowiek nie opiera się na

Bogu i Jego łasce, jeśli nie poddaje się dobrowolnie Jego świętej Woli, kto opiera się wyłącznie na własnych siłach, kto nie ufa łasce, kto nie ma miłości, tego cierpienie łamie, dla tego cierpienie jest siłą niszczącą... Otóż właśnie Chrystus cierpiący stał się dla nas wzorem, jak cierpieć mamy. Chrystus przyjął wszystkie cierpienia, jakie człowiek zdolny jest unieść, przyjął je w stopniu najwyższym i zniósł je w sposób najdoskonalszy, cierpiał w najściślejszym zjednoczeniu z Wolą Bożą, z miłości Boga i ludzi, dzięki łasce i mocy Bożej... W rzeczy samej: to co jest skutkiem grzechu — stało się narzędziem zbawienia i źródłem błogosławieństwa: cierpienie jest koniecznym skutkiem grzechu — a Bóg przez Chrystusa czyni z niego narzędzie zbawienia i źródło błogosławieństwa. Uniżenie i cierpienie jest w Chrystusie i przez Chrystusa przebóstwione, jest otoczone nieskończoną aureolą, jest uświęcone, otrzymało moc życiodajną. (X. prałat Żychliński: Słowo Wcielone).

„Chrystus Pan nieinaczej niż Krwią Swoją zdobył Kościół. Idźmy tedy chętnie krwawymi śladami Króla naszego... nieskończone skarby łask otrzymujemy w myśl planu Opatrzności, stopniowo i niemało od naszych dobrych uczynków, zależy czy nam większy, czy mniejszy w nich udział przypadnie... Jeśli gorące modły zanosić będziemy do Boga, jeśli zwłaszcza w ofierze Eucharystycznej codziennie, o ile to możliwe uczestniczyć będziemy... jeśli to śmiertelne ciało poskramiać będziemy dobrowolnym umartwieniem... jeśli prace i cierpienia życia z poddaniem się i ochotą z ręki Bożej przyjmować będziemy... dopełniać będziemy to, czego niedostaje utrapieniom Chrystusowym w ciele naszym za Ciało Jego, którym jest Kościół" (str. 90 Encykl. „Mistici corporis").

Nieśmy tedy nasze cierpienia do skrwawionych stóp Chrystusa, do których tuliło się polejące Serce Matki Niepokalanej, by oporne serce nasze przeżywało z Nią Wolę Bożą w najgłębszej wierze, z poddaniem i miłością. Powtarzajmy

wtedy z głębi duszy, wraz z św. Teresą od Dzieciątka Jezus: „Im boleśniej odczuwać będę ciernie tego życia, tym głośniej i radośniej śpiewać będę pieśń miłości ku Bogu mojemu".

O Przeczyste Serce Matki, spraw, by serce moje stało się ołtarzem, świętą i czystą ofiarą, na chwałę Syna Twego i dla zbawienia dusz.

Postanowienie: Z miłości ku Niepokalanej stanę się duszą ofiarną, narzędziem w ręku Marii, przyjmując z poddaniem, a nawet z radością wszelkie cierpienia, krzyże, upokorzenia, niepowodzenia i przygnębienia, składając tę ofiarę w Przeczyste Serce Marii, by uprosić duszom grzesznym życie w łasce i wieczyste dla nich szczęście. Prosić będę Niepokalaną o ducha apostolskiego i wytrwanie w dobrych postanowieniach dla wszystkich dusz Bogu poświęconych i dla siebie.

* * *

Uwaga. Jeżeli Bóg nam nie zsyła wielkich krzyży, to i wówczas jeszcze korzystajmy z naszych codziennych przeciwności, wypełniając jak najdoskonalej nasze obowiązki stanu, zachowując przykazania. Ileż męstwa i wytrwałości potrzeba, by odnieść zwycięstwo

w codziennym bojowaniu nad swoją zepsutą naturą, zwłaszcza, gdy chodzi o zachowanie łaski uświecającej, tego największego skarbu duszy. Każda bodaj wtedy chwila będzie brzemienna w ofiary.

Akty strzeliste na czas nowenny

Od naszego wysiłku w ciągu dnia zależeć będzie nasze zjednoczenie z Bogiem, które może stawać się albo coraz doskonalsze, lub może się rozluźniać. Akty strzeliste żarliwie odmawiane w ciągu dnia bardzo skutecznie pomagają duszy do zjednoczenia się z Bogiem i Matką Najświętszą.

Ofiarowanie poranne Sercu Marii

Od samego rana, po przebudzeniu, oddaj się w opiekę Niepokalanemu Sercu Marii, twej Matki ukochanej.

O Mario, Matko moja, oddaję się Tobie cały, zamknij mnie w Sercu Twoim. Aby Ci dowieść, że Cię miłuję, poświęcam Ci rozum, wolę, wszystkie myśli, słowa, uczynki i życie moje wewnętrzne w Twoje składam Serce. Rządź mną, prowadź, pomagaj, strzeż, jako rzeczy i własności Twojej. Tę ofiarę z siebie pragnę ponawiać nieustannie, za każdym uderzeniem serca, aż do

śmierci. Spraw, o Matko moja, abym nigdy nie przestał przebywać w Sercu Twoim i wzywać Twojej pomocy. Amen.

„Racz, Panie, w dniu tym ustrzec nas od grzechu". (500 dni odp., raz na miesiąc odpust zupełny, zwykłe warunki).

„O słodkie Serce Marii, wszystko z Tobą dla Jezusa".

„Z miłością przyjmuję wszystko, o mój Jezu, co na mnie dziś zesłać raczysz".

O Mario! daj mi żyć w Bogu, z Bogiem i dla Boga.

„Wszystko dla Ciebie, Najsłodsze Serce Jezusa, przez Niepokalane Serce Twej Matki Marii" (300 dni odpustu za każdym razem. Pius X).

„Słodkie Serce Marii, bądź moim ratunkiem". (300 dni odpustu — odpust zupełny raz na miesiąc — zwykłe warunki).

„Niech będzie błogosławione święte Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny Matki Bożej". (300 dni odpustu — odpust zupełny raz na miesiąc).

Przed udaniem się na spoczynek

O Jezus obmyj duszę moją w Przenajświętszej Krwi Twojej. Krwi Przenajdroższa oczyść mnie.

Ofiarowanie

zasług Najśw. Marii Panny
dla przebłagania sprawiedliwości Bożej
za grzechy swoje i świata

(Ten akt ofiarowania wyjednał już wiele łask. Wyjęty z pism: Voeu de l'Univers Cath. 1937).

„Ofiarujemy, Tobie Panie, zasługi Marii, Matki Twojej i Matki naszej, pod krzyżem stojącej, na przebłaganie Boskiej sprawiedliwości Twojej.

Jeżeli będziesz zważał na nieprawości nasze Panie: Panie, a któż się ostoi?"

„Racz Panie, nocy tej ustrzec nas od grzechu" (500 dni odp.)

„O Mario, w Sercu Twoim ukryj mnie".

»Zdrowaś Mario«

Zdrowaś Mario jest po modlitwie Pańskiej najpiękniejszą modlitwą. Jest to najdoskonalsze pozdrowienie hołdownicze, jakie możemy złożyć Marii. Bóg sam je przysłał przez Archanioła Gabriela, aby zjednać sobie Serce Marii, a to pozdrowienie oddziałało tak potężnie,

że mimo swej głębokiej pokory Maria dała przyzwolenie na Wcielenie Słowa. Jeżeli pobożnie odmawiać je będziemy, to niezawodnie zjednamy sobie i my Serce Niepokalane Naszej Matki. Według świadectwa Świętych „Zdrowaś Mario" dobrze odmówione, z uwagą, z nabożeństwem i pokorą jest nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki. Jest śpiewem wybranych, uświęceniem duszy, radością Aniołów i Marii, a chwałą Trójcy Przenajświętszej.

„Zdrowaś Mario" jest rosą niebieską, która duszę czyni urodzajną, jest czystym, miłości pełnym pocałunkiem jaki składamy Marii, jest różą czerwoną, którą Jej ofiarujemy, kosztowną perłą, którą Jej składamy w ofierze. Wszystkie te porównania pochodzą z ust świętych.

Starajmy się każdą naszą czynność rozpoczynać i kończyć pobożnym odmówieniem „Zdrowaś Mario". Rano po przebudzeniu i wieczorem przed zaśnięciem odmówmy trzy „Zdrowaś Mario", za które

Matka Najświętsza obiecała wielkie łaski i szczególną Swoją opiekę.[1])

Pierwsza Sobota

Jednym z życzeń Matki Najświętszej, oprócz poświęcenia się Jej Sercu jest:

1) Codzienne odmawianie Różańca św.
2) Poświęcenia pierwszej soboty każdego miesiąca przez Komunię św. wynagradzającą, oraz ofiarowanie swoich cierpień i przykrości i dobrowolnych umartwień w duchu pokuty i wynagrodzenia za grzechy wszystkich, którzy ranią Niepokalane Serce Marii.
3) *Pięć pierwszych Sobót.* W dniu 10. 12. 1925 Matka Najświętsza objawiając się Sio-

---

1) Św. Alfons wspomina o jednej zakonnicy benedyktyncę, która po śmierci ukazała się swej siostrze zakonnej i powiedziała, że chętnie znosiłaby wszystkie cierpienia swojej ostatniej choroby, aż do końca świata, żeby przez to zasłużyć na tak wielką chwałę, na jaką zasługuje się przez pobożne odmówienie tu na ziemi jednego „Zdrowaś Mario".

strze Łucji, ukazała jej Swe Serce otoczone cierniami: „Spójrz, córko moja, na to Serce otoczone cierniami, którymi ludzie niewdzięczni ranią mnie co chwila bluźnierstwami i niewdzięcznością. Ty przynajmniej staraj się pocieszać mnie — i oznajmij w Moim imieniu, iż przybędę w godzinę śmierci, z łaskami potrzebnymi do zbawienia tym wszystkim, którzy w pierwsze Soboty pięciu następujących po sobie miesięcy wyspowiadają się, przyjmą Komunię św., odmówią Różaniec, towarzyszyć mi będą przez piętnaście minut w rozważaniu tajemnic Różańca św. w intencji wynagrodzenia. W tym celu należy:

1) Wyspowiadać się — wystarczająca jest spowiedź odprawiona w danym tygodniu w tej intencji. —
2) Przyjąć Komunię św. — zaleca się w Komunii św. zjednoczyć się najdoskonalszym usposobieniem z Niepokalanem Sercem Marii.

3) Odmówić Różaniec.
4) Towarzyszyć Najśw. Pannie w przeciągu najwięcej kwadransa rozważając tajemnice Różańca, lub w ogóle o życiu, boleściach i chwale Marii.
5) Wszystko czynić w wyraźnej intencji uczczenia i pocieszenia Niepokalanego Serca Marii, oraz przebłagania za grzechy.

Łaski z tego nabożeństwa płynące, przekraczają wszelkie nasze oczekiwania.

„Tym, którzy przyjmą to nabożeństwo, obiecuję ratunek". I dalej: „Te dusze będą obdarzone szczególną łaską Bożą, jako kwiaty je przed Jego tronem postawię".

Nasze poświęcenie się Sercu Marii

Ojciec Święty, wyrażając swoją radość, że akt poświęcenia ponowili wszyscy Biskupi, Kapłani i wierni — pisze dalej: Gdy już wszyscy poświęcili się Sercu Marii, niech teraz uzgodnią swe życie z życzeniami Jej Serca. —

Wiadomo, że nabożeństwo do Niepokalanego Serca Marii, ma charakter pokutniczy i wynagradzający za grzechy własne i bliźnich w celu ubłagania miłosierdzia Bożego. — Ten duch pokuty, umartwienia, ofiary i modlitwy przebija nieustannie w objawieniach w Fatimie.

„Pan Jezus objawił w ostatnim czasie Siostrze Łucji, że da się ubłagać, lecz boleje nad małą liczbą dusz chętnych do umartwienia, które jest konieczne do życia wedle wiary. — Pan Jezus żąda następującego umartwienia: Każda dusza, która chce żyć życiem sprawiedliwego — według wiary — musi żyć umartwieniem i ofiarą. — Wiele dusz rozumie pod słowem *„Pokuta"* surowe umartwienie, a nie czując się na siłach i nie mając wielkoduszności, ostygają w zapale i prowadzą nadal życie lekkie i grzeszne. — Pan powiedział mi, mówi Siostra Łucja: „Ofiara, której żądam od każdego, jest wypełnienie obowiązku swego stanu i przestrzeganie moich przykazań. — *To jest umartwienie, którego pragnę i którego żądam*".

Niech zatem pierwszą i naczelną praktyką naszego poświęcenia się Marii, będzie ścisłe wypełnienie obowiązków naszego stanu, zachowanie przykazań Bożych i Kościelnych.

By się utrzymać w tym zbożnym postanowieniu, prowadźmy z Marią i przez Marię życie wewnętrzne, jest ono życiem duszy i powinno też ciągle się rozwijać — silniej niż to co określamy jako życie umysłowe, albo naukowe. Źródłem życia wewnętrznego jest łaska uświęcająca, która nas czyni dziećmi Bożymi. — Tam, gdzie nie ma życia prawdziwie wewnętrznego, tam też nie może być mowy o głębokim i trwałym wpływie na życie społeczne. —

Najważniejsze praktyki, by utrzymać życie wewnętrzne i rozwijać je, są:

1) Rozmyślanie czyli modlitwa myślna.
2) Czytanie duchowne.
3) Rachunek sumienia przy wieczornym pacierzu — żal i postanowienie poprawy.

4) Uczestniczenie we Mszy św., jeżeli można codziennie.
5) Komunia św., jeżeli można codzienna.
6) Codzienny Różaniec św.

Częsta spowiedź, Ojciec Święty Pius XII zachęca nawet do tygodniowej spowiedzi. —

Miesięczny dzień skupienia — można sobie obrać jeden dzień w miesiącu n. p. Pierwszą Sobotę — lub Pierwszy Piątek — nie zmieniając w niczem swoich zajęć ani pracy, zachować się tego dnia w większym skupieniu, odnowić postanowienie — służenia Marii.

Roczne kilkodniowe rekolekcje.

„W łonie Niepokalanej musi dusza się odrodzić wedle formy Jezusa Chrystusa. Ona musi mlekiem swej łaski duszę wykarmić, wypieścić, wychować tak, jak Jezusa karmiła i wychowała. Na Jej kolanach musi dusza nauczyć się poznawać i kochać Jezusa. Z Jej Serca czerpać miłość ku Niemu, owszem, Jej Sercem Go kochać i miłością upodabniać się do Niego".1)

1) Zdanie O. Maksymiliana Kolbe, założyciela Niepokalanowa, zmarłego w Oświęcimiu w opinii świętości 14. VIII. 1941 r.

AKT
Poświęcenia się Narodu Polskiego Matce Najświętszej i Jej Niepokalanemu Sercu

(Wierni powtarzają głośno za swoim duszpasterzem).

Niepokalana Dziewico / Boga Matko Przeczysta! / Jak ongiś po szwedzkim najeździe / król Jan Kazimierz / Ciebie za Patronkę i Królowę Państwa obrał / i Rzeczpospolitą Twojej szczególnej opiece i obronie polecił, / tak w tę dziejową chwilę / my dzieci narodu polskiego / stajemy przed Twym tronem z hołdem miłości, czci serdecznej i wdzięczności. / Tobie i Twojemu Niepokalanemu Sercu / poświęcamy siebie, / naród cały / i wskrzeszoną Rzeczpospolitą, / obiecując Ci wierną służbę, / oddanie zupełne / oraz cześć dla Twych świątyń i ołtarzy. / Synowi Twojemu a naszemu Odkupicielowi / ślubujemy / dochowanie wierności Jego nauce i prawu, / obronę Jego Ewangelii i Kościoła, / szerzenie Jego Królestwa. /

Pani i Królowo nasza! / Pod Twoją obronę uciekamy się. / Macierzyńską opieką otocz rodzinę polską / i strzeż jej świętości. / Natchnij duchem nadprzyrodzonym i pobożnością naszą parafię: / ochraniaj jej lud od grzechów i nieszczęść / a pasterza umacniaj i uświęcaj Swymi łaskami. / Narodowi polskiemu

uproś / stałość we wierze, / świętość życia, / zrozumienie posłannictw. / Złącz go w zgodzie i bratniej miłości. / Daj tej polskiej ziemi, / przesiąkłej krwią i łzami, / spokojny i chwalebny byt w prawdzie, / sprawiedliwości i wolności. / Rzeczypospolitej Polskiej bądź Królową i Panią, / natchnieniem i Patronką. /

Potężna Wspomożycielko Wiernych! / Otocz płaszczem opieki / Papieża oraz Kościół święty. / Bądź mu puklerzem w dni prześladowania. / Wyjednaj mu świętość i żarliwość apostolską, / swobodę i skuteczne działanie. / Powstrzymaj zalew bezbożnictwa. / Ludom od Kościoła odłączonym / wskaż drogę powrotu do jedności Chrystusowej owczarni. / Okaż niewierzącym słońce prawdy / i podbij ich dusze / czułością Twego Niepokalanego Serca. /

Władna świata Królowo! / spojrzyj miłościwym okiem / na troski i błędy rodzaju ludzkiego. / Wyprowadź go z udręki i bezładu, / z nieuczciwości i grzechów. / Wyproś narodom / pojednanie szczere i trwałe. / Wskaż im drogę powrotu do Boga, / by na Jego prawie budowały swe życie. / Daj wszystkim trwały pokój / oparty na sprawiedliwości, / braterstwie, / zaufaniu. /

Przyjmij naszą ofiarę i nasze ślubowanie, / Matko Boga i nasza. / Przygarnij wszystkich / do swego Niepokalanego Serca / i złącz nas na zawsze z Chrystusem / i Jego Świętym Królestwem. / Amen.

Akt osobisty
poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Marii

Przeczyste Serce Marii po Sercu Jezusa miłości najgodniejsze, poświęcam się dziś Tobie na nowo i bez zastrzeżeń. Poświęcam Ci ciało moje, duszę moją, wszystko co mam i czym jestem, wszystko co robię i co robić będę, wszystkie pociechy, radości, cierpienia, wszystkie zasługi i cnoty, lecz przede wszystkim poświęcam Ci moje biedne serce i składam je w Sercu Twoim. Pozwól mi przebywać w Sercu Twoim i zachowaj serce moje czystym i nieskalanym grzechem, rozporządzaj nim według Swojej świętej woli. Chcę Cię ukochać ze wszystkich sił moich, chcę naśladować Twoje Serce, w Nim pokładać całą ufność, zawsze być z Nim zjednoczony, odtwarzać z całą doskonałością wszystkie uczucia Twego Serca, a pod Twoją opieką stać się świętym, stać się dru-

gim Chrystusem. Szczególnie pragnę Ci pomagać w posłannictwie Twego Serca, chcę być Twoim apostołem w walce ze złem, chcę walczyć i wydzierać dusze z przepaści grzechu, walczyć na chwałę Twego Serca, aby je znano, kochano i służono Mu, w tym przekonaniu, że objawienie Twego Serca Przeczystego duszom, jest najlepszym sposobem objawiania im Serca Boskiego Twego Syna. Będę walczył pod Twymi rozkazami i jestem pewnym, że uzyskasz dla mnie biednego zwycięstwo. Przyjm o Serce Przeczyste ofiarę, którą Ci składam z całego siebie i wyjednaj mi łaskę pozostania wiernym aż do śmierci, bym wysławiać mógł całą wieczność miłosierdzie Twego Serca. Amen.

Odnawianie tego aktu poświęcenia w ciągu dnia

Wyrzekam się siebie, oddaję się Tobie, Matko moja droga!

1) Pamiętajmy, że nie wystarczy tylko jednorazowe choćby najuroczystsze oddanie się Sercu Marii, trzeba ten akt poświęcenia od czasu do czasu odnawiać — np. na Pierwszą Sobotę miesiąca, dzień Święta Najświętszej Panny.

Akt poświęcenia rodziny

Niepokalanemu Sercu Marii

Matko Najświętsza, upadając na kolana przed Twym Majestatem Bogarodzicy, pragniemy dziś ofiarować się i poświęcić w szczególniejszy sposób Twemu Niepokalanemu Sercu. Racz nie gardzić ofiarą naszych biednych, ułomnych, kruchych serc, które Ci dzisiaj przynosimy w darze, Pani Niebios i Matko Nasza!

Serce Twoje, Matko Zbawiciela świata, było ogniskiem skupiającym i ożywiającym Najświętszą Rodzinę. Ono było żywą treścią domku nazaretańskiego. W promieniach tego Serca Dziecię Jezus wzrastało „w łasce u Boga i ludzi"... Prosimy Cię, Matko Boża, byś dzisiaj — na zawsze — przygarnęła naszą gromadkę do Twego Przeczystego Serca Macierzyńskiego. Niech od dnia dzisiejszego Serce Twe ożywia nas wszystkich. Niech w ciepłych promieniach Twego Serca kwitną w rodzinie naszej cnoty chrześcijańskie, a przede wszystkim miłość, przejawiająca się na każdym kroku, we wszystkich dziedzinach wspólnego życia! Niech codzienny język

miłości, to jest dobroć i towarzysząca jej stale uczynność i wyrozumiałość cechuje nasze życie rodzinne — zawsze, po wszystkie dni naszego życia!

Ponad wszystko jednak, prosimy Cię, Matko najmilsza — przez Twoje najlepsze Serce macierzyńskie — naucz nas wszystkich, mieszkających pod tym wspólnym dachem, byśmy — wszędzie i zawsze — spełniali Twoje polecenie: „co wam Syn mój rzecze, czyńcie!"

O Serce Przeczyste Marii, prowadź nas przez całe nasze życie do Boskiego Serca Twego Syna! Niech w tym Sercu Bożym szukamy zawsze zbawienia, zawsze — przez Twoje Serce Niepokalane i przez Twoją przyczynę, Pośredniczko łask wszelkich o Matko nasza!

Króluj — wraz z Synem Swym — o Mario w naszym gnieździe rodzinnym! Króluj i władaj w naszym domu — w chwilach radosnych i w godzinach męki i bólu! „Ucz nas kochać, choć w cierpieniu, ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu!"...

Nie opuszczaj nas nigdy, Matko i Pani nasza, skoro dziś poświęca-

my się Twemu Najczystszemu Sercu — na wieki!

O Przeczyste Serce Marii, w Tobie żyć i umierać pragniemy... Amen. (Ks. Henryk Weryński).

* * *

Odnowienie aktu

poświęcenia Niepokalanemu Sercu Marii

Najmilsza Matko nasza, klękając u stóp Twych najpokorniej, odnawiamy nasz uroczysty akt poświęcenia się Twemu Przeczystemu Sercu.

Ucz nas w Sercu Twym szukać prawdziwej pociechy w smutkach, ucz nas dróg, prowadzących do Serca Bożego!

Króluj w rodzinie naszej, Niepokalane Serce Marii, na zawsze! Amen.

* * *

Akt poświęcenia młodzieży uczącej się

Niepokalanemu Sercu Marii Panny

Najświętsza Mario Panno, Bogarodzico i Pani nasza, upadając na kolana przed Tobą, jako Matką Zbawiciela świata, pragniemy dziś poświęcić się w

szczególniejszy sposób Twemu Niepokalanemu Sercu. Racz spojrzeć łaskawym okiem matczyńym na naszą gromadkę szkolną, skupioną u Twych stóp i przyjm ofiarę naszych młodych, gorących, rwących się ku ideałom serc!

O Matko Najmilsza! Tyś dostąpiła tego niezrównanego i wyjątkowego zaszczytu, że byłaś wychowawczynią Zbawiciela świata...

W promieniach Twego Najczystszego Serca Dziecię Jezus wzrastało „w łasce u Boga i u ludzi".

Racz być odtąd naszą Mistrzynią życia i przewodniczką na drodze do zbawienia! Prosimy Cię, Matko Boża, abyś — na zawsze — przygarnęła naszą gromadkę szkolną do Twego Przeczystego Serca macierzyńskiego. Niech od dnia dzisiejszego Serce Twoje ożywia nas i krzepi. Niech w promieniach Twego Niepokalanego Serca kwitną w szkole naszej cnoty chrześcijańskie: wiara, nadzieja i miłość! Niech za Twoją przyczyną — zapanuje w zakładzie naszym duch posłuszeństwa i karności, duch miłości bliźniego i solidarności! Niech — za Twoim najmilszym wstawiennictwem zakróluje w szkole naszej duch Bożego pokoju i ładu, duch prawdziwej radości chrześcijańskiej, wykwitającej z czystości dusz i srec i ze zgody z przykazaniami Bożymi!

Najmilsza Wychowawczyni Boskiego Mistrza, czuwaj nad nami troskliwie i prowadź nas przez całe życie nasze, ucząc nas przede wszystkim zrozumienia tego Twego polecenia: „co wam Syn mój rzecze, czyńcie"!

O Serce Przeczyste Marii, prowadź nas zawsze do Bożego Serca Twego Syna! Niech w tym Sercu Bożym szukamy zawsze zbawienia, — zawsze przez Twoje Serce Niepokalane i przez Twoją przyczynę, Pośredniczko łask wszelkich i Matko Najmilsza!

Króluj — wraz z Synem Twoim — o Mario, w naszej szkole!

Króluj — wraz z Synem Twoim — o Mario, w naszych duszach młodych!

Spraw, by w nich zapanował zwycięsko duch Chrystusowy, duch Twego Najmilszego Syna.

Nie opuszczaj nas nigdy, Matko i Pani nasza, skoro dziś tak uroczyście i tak serdecznie poświęcamy się Twemu Najczystszemu Sercu — na wieki!

O Przeczyste Serce Marii, w Tobie żyć i umierać pragniemy. Amen.

* * *

Akt poświęcenia się chorych

Najświętsza Mario Panno, Bogarodzico i Pani nasza, my chorzy, naznaczeni Krzyżem Twego Syna, pragniemy dziś poświęcić się w szczególniejszy sposób Twemu Niepokalanemu Sercu.

Racz spojrzeć łaskawym okiem matczynym na nas, cierpiące Twe dzieci.

Do kogoż mamy zwrócić się w naszym bólu, jeśli nie do Twego mieczem boleści przebitego Serca, Matko boleściwa i Pani nasza?... Tam, na szczycie Golgoty, stałaś się Matką całej ludzkości, ale — w szczególniejszy sposób stałaś się przede wszystkim Matką i Niezrównaną Opiekunką chorych, cierpiących, naznaczonych przez niezbadane wyroki Opatrzności Bożej stygmatem bólu....

Dlatego zwracamy się, Matko Najświętsza, do Serca Twego, mieczem boleści wskroś przeszytego... „Ucz nas kochać choć w cierpieniu, ucz nas cierpieć — lecz w milczeniu"!... Naucz nas najtrudniejszej cnoty: ukochania Najświętszej Woli Bożej w cierpieniu.

Tylko w Twoim Sercu, Matko Bolesna, możemy czerpać wzór do spełnienia tego zasadniczego polecenia Twego Boskiego Syna, które wzywa do wzięcia krzyża na każdy dzień...

Dlatego dziś poświęcamy się Twemu Niepokalanemu Sercu, Matko Bolesna, i prosimy Cię, byś raczyła nas wziąć w swoją szczególniejszą pieczę matczyną na te długie godziny cierpień, które przykuwają nas do łoża boleści — jak gwoździe do krzyża.

Matko Bolesna, uproś nam cnotę cierpliwości i ufności w Opatrzność Bożą — nawet wówczas, gdy wszystko zda się sprzysięgać przeciw nadziei!

Króluj nam Najczystsze Serce Matki Bolesnej i przepromieniaj blaskami Twymi szare godziny bólu! Króluj nam Przeczyste Serce Matki Bolesnej i prowadź nas do Boskiego Serca Twego Syna, byśmy nauczyli się zrozumieć Jego modlitwę ogrójcową: „Ojcze, nie moja, ale Twoja Wola niech się stanie"...

Nie opuszczaj nas, Matko Bolesna, skoro dziś poświęcamy się Twemu Najczystszemu Sercu na zawsze!

O Przeczyste Serce Marii, w Tobie żyć i umierać pragniemy. Amen. (Ks. Henryk Weryński).

* * *

Adoracja Najświętszego Sakramentu

z rozważaniem bolesnych tajemnic Jezusa w zjednoczeniu z przeczystem Sercem Marii

na I. Soboty miesiąca

Skup się w duchu, a zapomniawszy o wszystkim, wzbudź głęboki akt wiary w rzeczywistą obecność Zbawiciela w Najśw. Eucharystii.

„Panie, wierzę, lecz ratuj niedowiarstwa mego! Pomnóż wiarę moją!!"

Adorować — to dzielić życie Świętych w niebie, wielbiąc i błogosławiąc

wieczną dobroć, miłość, chwałę, potęgę i Boskość Baranka ofiarowanego na większą chwałę Boga Ojca i dla zbawienia dusz. — Cóż za szczęście móc rozpoczynać już tu na ziemi to, co będziemy wiecznie czynić u stóp tronu Boskiego.

Adorować — to dzielić życie dusz wiernych na ziemi, których całą miłością, całym szczęściem było pozostawać u stóp tabernakulum, by uwielbiać Boga ukrytego, by Mu dziękować i wynagradzać, by Mu składać całą miłość.

Adorować — to znaczy dzielić życie Marii na ziemi, kiedy Ona adorowała Słowo Wcielone w Swym łonie, kiedy je adorowała w żłóbku, Nazarecie, w czasie gorzkiej męki na Krzyżu, w Boskiej Eucharystii. — Adoracja była Jej życiem na ziemi. — O jak czystą i płomienną, świętą i doskonałą była adoracja Niepokalanego Serca Dziewicy Matki. (O. Eymard)

Ponieważ wszystkie twoje uwielbienia, zadośćuczynienia i pokuty są zbyt małe i słabe, łącz się z zadośćuczynieniami Serca Marii Niepokalanej, by wynagrodzić Sercu Jezusowemu za straszne zbrodnie i świętokradztwa obecnych czasów. — Zbieraj Krew Przenajdroższą, która płynie z Ran Jezusa i ofiaruj ją Sprawiedliwości Bożej jako wynagrodzenie i proś przez Przeczyste Serce Marii o nawrócenie grzeszników.

Kalwaria i Eucharystia

te dwie tajemnice zawsze ze sobą ściśle zjednoczone

Adoracja i modlitwy.

Spojrzyj w duchu na Chrystusa klęczącego w Ogrójcu z twarzą głęboko pochyloną ku ziemi. — Jezus spogląda na bezbrzeżne morze grzechów. — Śmiertelny lęk ogarnia Serce Zbawiciela, widzi miliony dusz, które nie będą korzystać z owoców Jego męki. — Pragnienie zbawienia dusz jest tak wielkie, tak gwałtowne, że krwawy pot przenika pory ciała, przesiąka szaty i spływa na ziemię. — O Jezu krwawym potem zalany za mnie, chcę odtąd zaprzeć się siebie, aby pójść za Tobą — Spojrzyj w duchu na Chrystusa wśród zbrojnego orszaku żołnierzy i katów, wśród licznego tłumu idącego na kalwarię, aby tam zostać haniebnie straconym. Spojrzyj jak za Jezusem idzie Najśw. Panna cicha, spokojna, pogrążona w bezbrzeżnych boleściach, aby wraz z Synem złożyć ofiarę za okup świata. O jakiż to widok przerażający! Stwórca wszechświata, Król nieba i ziemi, Święty Świętych, przed któ-

rym truchleją duchy niebieskie, prowadzony jak ostatni zbrodniarz, skrępowany, zelżywością okryty, szyderstwem i wzgardą nasycony, z ciężkim krzyżem na ramionach, z wieńcem cierniowym na głowie idzie poświęcić dla zbawienia świata życie swoje na ołtarzu Krzyża! Od zadanych Mu katuszy tak jest osłabiony, że zaledwie na nogach utrzymać się może, Jego piękne Oblicze straszliwie znieważone, krew sączy się z pod cierniowej korony i że wszystkich ran Jego św. Ciała biczowaniem skatowanego. — Idzie w milczeniu, z ust Jego najmniejsza nie wyrywa się skarga, tylko Jego Serce smutnie żali się przez Proroka: „O wy wszyscy, którzy idziecie przez drogę, przypatrzcie się, jeśli jest boleść, jako boleść moja"...

W tej Przenajświętszej Eucharystii jest ukryty cały Chrystus, jest to prawdziwe Ciało Jezusowe — to samo, które za sprawą Ducha Świętego utworzone zostało z najczystszej krwi Niepokalanej Dziewicy — to samo, które spoczęło w żłóbku — to samo, które w Ogrodzie Oliwnym krwią się pociło, które za nas zos-

tało ubiczowane, cierniem ukoronowane i przybite do Krzyża. — Dzięki Ci o Jezu, żeś w tym Sakramencie zostawił pamiątkę Twej gorzkiej męki i śmierci. — W tej Przenajśw. Eucharystii jest prawdziwa Krew Jezusowa, ta Krew Przenajdroższa, która z powodu nierozdzielnego połączenia z Bóstwem nieskończonej jest wartości, każda Jej kropla mogłaby odkupić tysiące światów. — I tu w tej Boskiej Eucharystii jest ukryte Serce Jezusa, to Serce Najśw., które przed paru wiekami w przedziwny sposób objawiło płomienie Swej miłości, by nim rozpalić zimne nasze serce. — Ono tu przebywa z nami jako stolica miłosierdzia, skarbnica łask, ognisko żaru, jako źródło życia i świętości.

— — — — — — —

O Jezu w tym Sakramencie ukryty, uwielbiam Cię jako mego Boga.

O Jezu za trzydzieści srebrników sprzedany, pocałunkiem Judasza zdradzony — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu od apostołów opuszczony, związany, skrępowany, przed Kajfaszem stawiony — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu bluźniercą nazwany, godnym śmierci osądzony, fałszywym prorokiem obwołany — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu policzkowany, od apostoła Piotra zaprzany, przed Piłata przywiedziony — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu zwodzicielem nazwany, fałszywymi świadectwy obwiniony, jako zbrodniarz badany — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu na wszystkie oszczerstwa, które na Ciebie miotali, milczeniem odpowiadający — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu przed Heroda przyprowadzony i od niego wzgardzony, w białą szatę na pośmiewisko przy-

brany — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu ubiczowany, cierniem ukoronowany, trędowatemu podobny — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu płaszczem szkarłatnym okryty, z trzciną w ręku, w tym stanie ludowi pokazany, wzgardzony od wszystkich — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu wzgardzony od wszystkiego ludu, który nad Ciebie Barabasza przenosi — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu przez wszystkich na karę krzyża potępiony, na śmierć przez Piłata osądzony — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu Krzyżem obciążony, pod ciężarem Krzyża upadający, ze szat obnażony — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu na Krzyżu rozciągniony i gwoździmi przybity, bluźniercą nazwany — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu na Krzyżu między dwoma łotrami umieszczony, zuchwale wyszydzany — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu na Krzyżu od Ojca Swego Niebieskiego opuszczony, na Krzyżu umarły, włócznią przebity i po śmierci złożony na łonie Swej Matki Dziewicy — uwielbiam Cię w tym Sakramencie jako mego Boga — przyjdź Królestwo Twoje!

Spojrzyj teraz w duchu na Najświętszą Pannę, która w objęcia Swoje przyjmuje z Krzyża zdjęte martwe Ciało Zbawiciela... Długo wpatruje się w rany Najśw. rąk i nóg przebitych gwoździami, całuje bok otwarty Jezusa na którym św. Jan przy wieczerzy tak słodko spoczywał... Przenika otwartą Ranę Boku, wnika aż do jej najtajniejszych głębin do Boskiego Serca Zbawiciela, z którego na Krzyżu zrodził się Kościół św., mistyczne Ciało Chry-

stusa, a którego Ona, Matką i Królową — to Serce wołało z Krzyża „Pragnę" i dało się włócznią przebić, byśmy poznali jak bardzo nas miłuje.

O Mario, Niepokalana Dziewico! Cudowny wzorze wynagradzającego życia Eucharystycznego, Ty która tak gorąco pragniesz, aby Jezus był kochany, odsłoń nam tajemnicę miłości.

Nikt nie znał tak dobrze jak Ty, życia wewnętrznego Jezusa, życia Jego Serca, to znaczy Jego prawdziwego życia. Tyś przeniknęła to Najświętsze Serce; Twoje Serce było zwierciadłem, odbijającym rysy tego Boskiego Serca. Aby nam dać poznać Serce Jezusowe, możesz nam odsłonić Swoje.

O Przeczysta Dziewico, Mario — Matko moja, która najpierwsza ze wszystkich schroniłaś się w Świętych Ranach Chrystusowych, proś Syna Swego, by zachował dla mnie miejsce w głębi Rany Serca Swego.

O Boskie Serce, coś tak cierpiało za grzechy moje — uczyń mię ofiarą Twojej miłości. — O Boskie Serce, nawróć grzeszników, zbaw umierających.

A z jakąż miłością skłania się Matka Najśw. do Boskiego Oblicza Jezusa...

Lecz jakaż zmiana w Jego rysach, te usta Przenajśw., które tyle słów pociechy do Niej wymawiały... teraz martwe — milczące. Lecz w Sercu Marii brzmią dotąd wszystkie słowa Jezusa, Ona je wszystkie zachowuje w miłującym Sercu Swoim...

O Mario! pozwól mi z św. Janem i Magdaleną oddać ostatnie posługi martwemu Ciału Jezusa, spoczywającego na Twoim łonie. Pozwól mi z uczuciem najgłębszej czci pobożności i wynagrodzenia ucałować Rany rąk i nóg Jezusa, przytulić się do Najświętszej Rany Serca, a w tych okrutnie znieważonych rysach Przenajśw. Oblicza uwielbiać mojego Boga i Zbawiciela, zrozumieć złość i ohydę grzechu, pojąć wielką tajemnicę przebaczenia i zbawienia...

Witaj! o Głowo Jezusa mojego,
zraniona wieńcem z ciernia ostrego,
Krwią Boską zalana i trzciną zbita,
obelgami cała okryta
Jakżeś Ty znieważona!

Witajcie Boskie prześliczne lice,
Których się wdziękiem niebo zachwyca — Witaj o Twarzy piękna cudownie, coś się zmieniła tak niewymownie
Boleścią powleczona!
Cała się piękność Twoja zaćmiła, Ludzka się postać w Tobie zniszczyła — Już zgasło Twoich oczu wejrzenie, Już swe posępne i smutne cienie
Śmierć rzuciła na Ciebie!
Te lica Twoje tak znieważone, wzgardą okryte i poranione, Kiedy porzucę ziemskie wygnanie, Mej duszy nędznej ukaż o Panie!
Promieniejące w niebie![1])

O znieważone, zsiniałe, zbroczone Krwią Przenajdroższą, spłakane Oblicze Jezusa, Ty mi starczysz za wszystkie piękności świata!

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajświętsze Oblicze Syna Twego, jako wynagrodzenie za wszystkie zbrodnie i grzechy świata i błagam o miłosierdzie dla grzeszników.

Niech będzie błogosławione Przenajśw. Oblicze Jezusa! w znojach i

1) Św. Bernard.

pracach apostolskich Swego życia!

Niech będzie błogosławione Przenajśw. Oblicze w pocie i krwi Swego konania na górze Oliwnej!

Niech będzie błogosławione Przenajśw. Oblicze w upokorzeniach męki!

Niech będzie błogosławione Przenajśw. Oblicze w przemienieniu na górze Tabor!

Niech będzie błogosławione Przenajśw. Oblicze we wszystkich spojrzeniach Swych uwielbionych oczu!

Niech będzie błogosławione Przenajśw. Oblicze we wszystkich słowach, które wymówiły Boskie Jego usta!

Niech będzie błogosławione Przenajśw. Oblicze w chwale Zmartwychwstania!

Niech będzie błogosławione Przenajśw. Oblicze w blaskach światła wiekuistego!

Niech będzie błogosławione Przenajśw. Oblicze ukryte w Przenajśw. Eucharystii!

Kocham, uwielbiam, cześć i pokłon oddaję Ci o Najśliczniejsze Oblicze Najmilszego Zbawiciela mojego, utajone w Przenajświętszej Eucharystii, szlachetna piękność

Bóstwa, w Tobie się zatapiam całą duszą moją, błagając, abyś na sercu moim wyrazić raczył Boskie Twe rysy, abym w Ciebie ciągle wpatrywać się mógł tu na ziemi a potem w niebiesiech.

O Mario, daj mi odczuć całą Twoją boleść, wyryj głęboko w sercu moim Rany Boskiego Syna Twego.

O Przeczyste Serce Marii, mieczem boleści przeszyte, z Tobą chcę ubolewać, z Tobą chcę płakać, z Tobą wynagradzać, z Tobą błagać Jezusa o przebaczenie i nawrócenie grzeszników.

O Rany Przenajśw. Jezusa, wielbię Was jako źródła wszelkiego miłosierdzia i przebaczenia! — Przez Przeczyste Serce Marii błagam o miłosierdzie dla grzeszników!

O Rany Przenajśw. Jezusa, wielbię Was jako źródła wszelkiej nadziei i żywota! — Przez Przeczyste Serce Marii błagam o życie w łasce i żywot wieczny dla heretyków!

O Rany Przenajśw. Jezusa, wielbię Was jako źródła wszelkiego światła i mocy! — Przez Przeczy-

ste Serce Marii błagam o światło wiary i zwycięstwo nad złem dla wielu innowierców!

O Rany Przenajśw. Jezusa, wielbię Was jako źródło wszelkiej pociechy i miłości! — Przez Przeczyste Serce Marii błagam o miłość i radość przebaczenia dla masonów!

O Krwi Przenajdroższa, któraś tak obficie za grzechy nasze z wszystkich Ran spłynęła, oblała nietylko Ciało Jezusa, ale także Ogród Oliwny, Słup biczowania, drogę bolesną i szczyt Kalwarii — Uwielbiam Ciebie! a przejęty niezmierną wdzięcznością składam Ci dzięki Jezu Chryste, żeś przez Krew i Mękę Swoją świat odkupił — składam cześć Boską Twej Krwi Najdroższej i przyrzekam z miłości ku Tobie i Twej Matce Niepokalanej, oddać się na pracę, pokutę i cierpienia, by Cię wielbić, wynagradzać i zbawiać dusze Krwią Twoją odkupione.

O Krwi Przenajdroższa, Krynico Zbawienia, która wciąż płyniesz na ołtarzach naszych — zmiłuj się nad nami!

O Krwi Przenajdroższa, Krynico Zbawienia, zawsze gotowa do obmycia dusz grzesznych — zmiłuj się nad nami!

O Krwi Przenajdroższa, wiecznie wytryskujące źródło łask i błogosławieństw — zmiłuj się nad nami!

O Krwi Przenajdroższa, któraś wypłynęła z Serca Jezusowego — obmyj nas!

O Krwi Przenajdroższa, oceanie miłosierdzia — przebacz nam!

O Krwi Przenajdroższa, ofiaro najczystsza — pojednaj nas z Bogiem Ojcem!

Niech Krew Jezusowa uwielbiona będzie!

O Jezu, jak niegdyś na drodze kalwaryjskiej, tak dziś w tym Sakramencie jeszcze więcej opuszczony, znieważony, zapomniany, niewdzięcznością naszą zasmucony — Uwielbiam Cię uwielbieniem Serca Matki Twej — Przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu w tym Sakramencie bluźniony, wzgardą nasycony, świętokradztwem znieważony — Uwiel-

biam Cię uwielbieniem Serca Matki Twej — Przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu bardziej w tym Sakramencie zdradzony, znieważony, ukrzyżowany niż w Jerozolimie i na Kalwarii — Uwielbiam Cię uwielbieniem Serca Matki Twej — Przyjdź Królestwo Twoje!

O Niepokalana Dziewico, ofiaruję Jezusowi i Tobie wszystkie moje cierpienia duszy, serca i ciała jako wynagrodzenie za wszystkie świętokradztwa, zbrodnie, bluźnierstwa, które zasmucają i ranią Boskie Serce Twego Syna i Twoje Niepokalane Serce.

O miłości nieskończona, Jezu utajony w tym Boskim Sakramencie, chcę Cię miłować i chcę się przyczynić, by Cię wszyscy poznali i miłowali.

O Jezu Ukrzyżowany, umierający, w grobie złożony, a tu w tym Sakramencie głęboko ukryty, cichy, milczący, pozbawiony wszelkiego pozoru życia Boskiego i ludzkiego — Uwielbiam Cię uwielbieniem Serca Twej Matki Niepokalanej — Przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu miłości nieskończona, w tym Sakramencie zapoznany, zaniedbany, opuszczony, samotny — Uwielbiam Cię uwielbieniem Serca Twej Matki Niepokalanej — Przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu miłości nieskończona, w tym Sakramencie pozbawiony wszelkiego pozoru piękna, mocy, blasku, pozbawiony wszelkiej wielkości i majestatu — Uwielbiam Cię uwielbieniem Serca Matki Twojej Niepokalanej — Przyjdź Królestwo Twoje!

O Jezu miłości nieskończona, chcę Ci wynagradzać za tych, co zapoznają w tym życiu Twoją miłość, dar niewypowiedziany Twego Serca i Najśw. Sakramentu — Jezu Hostio — Jezu Kapłanie — Uwielbiam Cię Sercem Twej Matki Niepokalanej — Przyjdź Królestwo Twoje! — O jak Ci nie dziękować za Twe Dary, jak nie wielbić, nie miłować, nie naśladować Najśw. Twoje Serce i Serce Twej Niepokalanej Matki, jak nie pocieszać, nie wynagradzać za straszne zbrodnie i grzechy świata, które tak bardzo ranią i obrażają Twoje Boskie Serce i Przeczyste Serce Marii.

O Boskie Serce Jezusa w Przenajświętszej Eucharystii i Przeczyste Serce Marii chcę Wam wynagrodzić za grzechy swoje i grzechy wszystkich ludzi.

Za wszystkie bluźnierstwa wypowiedziane przeciwko Bogu, Jezusowi Chrystusowi, Najśw. Pannie, Aniołom i Świętym — Przepraszam Cię Jezu i Ciebie Mario, pragnę pocieszyć Wasze Najśw. Serca!

Za znieważanie niedzieli, za opuszczanie Mszy św. i wykonywanie zakazanych prac — Przepraszam Cię Jezu i Ciebie Mario, pragnę pocieszyć Wasze Najśw. Serca!

Za zaniedbanie Komunii wielkanocnych, za Komunie świętokradzkie, za znieważanie Eucharystii, naczyń św., Tabernakulów i Kościołów — Przepraszam Cię Jezu i Ciebie Mario, pragnę pocieszyć Wasze Najśw. Serca!

Za wszystkie nieuszanowania i zaniedbania Przenajśw. Sakramentu — Przepraszam Cię Jezu i Ciebie Mario, pragnę pocieszyć Wasze Najśw. Serca!

Za wszystkie zamachy na Kościół św., Ojca św., Biskupów, Kapłanów

i Zakony — Przepraszam Cię Jezu i Ciebie Mario, pragnę pocieszyć Wasze Najśw. Serca!

Za wszystkie niewdzięczności, wszystkie nienawiści, zbrodnie i świętokradztwa popełnione na całym świecie, zwłaszcza za grzechy wszystkich ludzi w naszej Ojczyźne — Przepraszam Cię Jezu i Ciebie Mario, pragnę pocieszyć Wasze Najśw. Serca!

Racz o Jezu wlać w serca nasze za przyczyną Niepokalanego Serca Twej Matki nieograniczoną wdzięczność za Twoje dobrodziejstwa, stałą skruchę i nienawiść do grzechu, całkowitą ufność w Twoje miłosierdzie, niewzruszoną wiarę w Twoje obietnice, gorącą żarliwość dla Twojej chwały i łaskę życia i śmierci w Twojej miłości.

Dzięki Ci o Boskie Serce! za dar i objawienie skarbów miłości Serca Twego.

Za gorzką mękę i śmierć na Krzyżu — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za ustawiczną obecność Twoją na ołtarzach naszych — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za codzienne i wszędzie uobecnianie na ołtarzach naszych Ofiary Mszy św., która jest jedną i tą samą Ofiarą, co Ofiara Kalwarii — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za Przenajdroższą Krew, która w Kielichu po konsekracji, jest tą samą Krwią zaczerpniętą z Serca Twego, która nas jednoczy z Bogiem, zagrzewa do ofiar i poświęceń, pobudza do męstwa, zapewnia nam wytrwanie i zbawienie — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za Chleb Anielski w Komunii św. — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za Kościół św., który nas wszystkich przygarnia, a wśród burz jest opoką prawdy — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za Namiestników Twoich na ziemi — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za Ojcowską troskę Duszpasterzy naszych — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za Kapłanów, którzy nas uczą, uświęcają i modlą się za nas — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za leczenie dusz naszych w Sakramencie Pokuty — Dzięki Ci o Boskie Serce!

Za Przeczyste Serce Marii, ucieczki grzeszników i Bramy Niebios — Dzięki Ci o Boskie Serce!

O Boskie Serce, które jesteś miłością nieskończoną, które nas ukochało i zażądało, abyśmy Cię kochali — kocham Cię o Jezu z całego serca i ze wszystkich sił moich!

Ponad wszelkie dobra, wszelkie zaszczyty, ponad wszystko co istnieje na ziemi i w niebie — kocham Cię o Jezu!

Jedynie tylko dla Ciebie — kocham Cię o Jezu!

Ponieważ jesteś godzien miłości nieskończonej — kocham Cię o Jezu!

W radościach i zmartwieniach, w zdrowiu i chorobie — kochać Cię będę zawsze o Jezu!

W życiu i przy śmierci, w czasie i w wieczności — kochać Cię będę zawsze o Jezu!

W czasie i w wieczności — kochać Cię będę zawsze o Jezu!

Abym Cię mógł ukochać miłością tak świętą, tak czystą, jaką była miłość Twej Niepokalanej Matki — proszę Cię o to Jezu!

co rozkoszą jesteś nieba, co Ty robisz na tym świecie, gdzie przybrałeś postać chleba?

Czemuż, Jezu, o mój Panie, niewdzięcznikom Serce dałeś? Czemuż dziwne Twe kochanie na ten nędzny świat wylałeś?

Cóż jest człowiek, że dla niego Ty się, Panie, dajesz cały, że mu drzwi do Serca Swego otwierasz, o Królu Chwały?

Ach, to Serce Twe na ziemi, co tak ludzi ukochało, cóż znajduje między nimi, cóż od świata pozyskało?

Tylko wzgardą, zapomnieniem człowiek Tobie się odpłaca, poi Serce Twe cierpieniem i od Ciebie się odwraca.

Chociaż Serce Twoje wzywa, choć wyciągasz Boskie dłonie, każdy Tobie się wyrywa i w przepaści grzechów tonie.

Jako niegdyś na Golgocie „pragnę" usta Twe wołały, tak Twe Serce dziś w tęsknocie „pragnę" woła na świat cały.

I przed Tobą tłum się snuje, a nikt Ciebie nie rozumie, nikt z Twym Sercem nie współczuje, Ciebie kochać nikt nie umie.

O mój Jezu, o mój Panie, ulecz świata zaślepienie, w Twego Serca świętej Ranie daj nam znaleźć nawrócenie.

Na świat cały z Serca rany rozrzuć pożar Twej miłości, byś od wszystkich był kochany w tej przystani i w wieczności.

Akt wynagrodzenia

Niepokalanemu Sercu Marii

Najświętsza i Najdroższa Matko moja, Królowo Pokoju i Matko Miłosierdzia, ja nędzny grzesznik, w uniżeniu najgłębszym, upadam przed Tobą i z miłością najgorętszą przepraszam Ciebie za grzechy swoje i za grzechy wszystkich grzeszników, że w takiej boleści pogrążyliśmy Twoje Niepokalane Serce. Ty się gniewać nie umiesz, Matko Najsłodsza, Ty tylko kochać i cierpieć umiałaś, żyjąc na tej ziemi, a teraz gdy królujesz w niebie, kochać tylko i przebaczać umiesz. Więc prze-

bacz nam, że tak okrutnie umęczyliśmy i tak strasznie ukrzyżowaliśmy Syna Twojego: przebacz nam, że dotąd grzechy nasze nieustannie Go na krzyż przybijają, przebacz, że tak znieważamy Jego łaski, Jego natchnienia, Jego słowa głoszone w Kościele i Jego święte Sakramenta. Przebacz wszystkie bluźnierstwa bezbożnych przeciw Tobie miotane. Przebacz nam wszystkie grzechy nasze: przebacz wszystkie zbrodnie całego świata, które ja najniegodniejszy Twój sługa, jako moje własne do Ciebie przynoszę. *Zdejmij* je ze mnie, Matko Miłosierdzia i rzuć w Rany Boskiego Syna Twojego, a Przenajdroższą Krew Jego ofiarując za nas Ojcu Przedwiecznemu, uproś łzy pokuty i zechciej od nas odwrócić straszne karanie, na które tak słusznie zasłużyliśmy. O Mario, Matko nasza, wszystkie krzywdy przez nas Twemu Niepokalanemu Sercu wyrządzone, nagradzamy Ci Przenajdroższym Sercem Jezusa, Jego miłość i błogosławieństwo ofiarując Tobie. O Mario, bądź za wszystko i bez końca uwielbiona! Niech będzie uwielbione Twoje Niepokalane

Poczęcie, Twoje nienaruszone Dziewictwo, Twoje cudowne Wniebowzięcie, Twoje chwalebne królowanie nad niebem i ziemią, Twoje wszechmocne do Boga pośrednictwo, Twoje miłosierdzie bez granic, Twoje boleści na ziemi wycierpiane i wiekuiste radości Twoje. Cała i we wszystkim bądź pochwalona, o Mario wszelkiej chwały i miłości godna. Pozwól nam wielbić Ciebie nieustannie na tej ziemi i rozszerzać coraz więcej cześć ku Niepokalanemu Sercu Twojemu, a po śmierci zaprowadź nas do nieba, abyśmy z Tobą, o Matko Jezusa i Matko nasza, Trójcę Przenajświętszą po wszystkie wieki chwalili.

Komunia Duchowna

Jezu mój, wierzę w Ciebie, pomnóż wiarę moją!

Ufam Tobie, umocnij nadzieję moją!

Kocham Ciebie, rozpal miłość moją, abym Cię coraz gorącej miłował. Przepraszam Cię za wszystkie grzechy i niewierności moje. Dopomóż mi, abym się z nich poprawił — szczególnie..... (tu wymienić

grzech, który najczęściej popełniasz, a który ci najtrudniej zwalczać. — Weź mocne postanowienie z miłości do Pana Jezusa, a za pomocą Niepokalanej, nie popełniać go, aż do następnej I Soboty). — Oczyść Jezu duszę moją Krwią Twoją Najświętszą i przyjdź do serca mego. Pragnę być zawsze z Tobą, bądź Ty ze mną. Przyjdź Panie Jezu! Przyjdź, abym mógł zakosztować słodyczy obcowania z Tobą, a wtedy miłość moja zwiększać się będzie, marności świata utracą powab, znikną zmysłowe pragnienia. O Jezu, gdzie ja będę, bądź Ty ze mną, a gdzie Ty pójdziesz, pójdę za Tobą. — O Jezu, błagam, przyjdź do serca mego i zamieszkaj w nim na wieki.

Zakończenie adoracji

„Adoro te devote"

św. Tomasza z Akwinu

Uwielbiam Cię pokornie, Bóstwo utajone, które się pod tych figur ukrywasz osłoną; Tobie się serce moje ze wszystkim oddaje, gdy patrząc w Ciebie, Panie, całe tu ustaje.

Złuda zmysłów zawodzi wzrok, smak, dotykanie; sam słuch świadczy o prawdzie mej wiary, o Panie! Wierzę, bo rzekł Syn Boży, przed nim duch mój padnie, bo On Słowo, prawdziwszej prawdy niema nad nie!

Na krzyżu utajone Jego Bóstwo było, lecz tu i Człowieczeństwo tai cudu siłą. Wierząc w jedno i drugie, ufnie w Twym pobliżu, błagam Cię, jak łotr błagał pokutny na krzyżu.

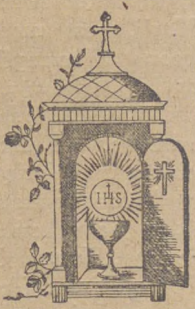
Nie wnikam, jako Tomasz w Twoje święte Rany, lecz niemniej Cię mym Bogiem wyznam, Ukochany. O daj mi coraz większą, przepaścistszą wiarę i ufanie wieczyste i miłość nad miarę.

Ty Najświętsza Pamiątko śmierci Jezusowej, chlebie żywy i żywot dający wciąż nowy, spraw, niechaj Tobą żywie duch mój w wnętrznym niebie i w Tobie się zatapia, zawżdy wnurza w Ciebie!

O Ty, najlitościwszy Boski Pelikanie, krwią Twoją nieczystego racz oczyścić, Panie; Krwią, której jedna kropla byłaby starczyła, by cały wielki wszechświat ze zbrodni obmyła.

Jezu, w którego patrzę pod zasłoną ninie, proszę Cię, czego łaknę, stań się w tej godzinie, bym, kiedyś, przed Twym jawnym upadłszy Obliczem, szczęśliw ujrzał Twą chwałę, Tyś wszystkim, jam niczem. Amen.

Akt wiary



(Wchodząc do kościoła przed Najświętszym Sakramentem przyklękając, choćby w Tabernakulum zamkniętym)

„Tyś jest Chrystus, Syn Boga Żywego"

(500 dni odpustu — raz na miesiąc odpust zupełny pod zwykłymi warunkami).



Sposób odmawiania i rozważania Tajemnic Różańca św.

„Pierwszą dla duszy chrześcijańskiej księgą jest Ewangelia, a Różaniec to właśnie Ewangelie w skrócie". O. Lacordaire.

Różaniec zwany także Psałterzem Marii, jest modlitwą ustną, połączoną z rozmyślaniem tajemnic z życia i śmierci Jezusa i Marii. Zasadza się na odmawianiu 150 „Pozdrowień Anielskich". Każde z tych piętnastu dziesiątek „Zdrowaś Mario" rozpoczyna się „Modlitwą Pańską", na zakończenie każdej dodaje się „Chwała Ojcu" dla uczczenia Trójcy Przenajświętszej. —

Ktokolwiek odmawia Różaniec z wiarą i zastanowieniem, tym samym wyznaje krótko wszystkie prawdy naszej św. wiary. Tajemnice zbawienia stają mu się coraz bliższe, głębsze, świętsze, — Różaniec — prawdziwą szkołą kontemplacji.

Przed rozpoczęciem Różańca wezwij gorąco pomocy Ducha Święte-

go, proś by cię oświecał w przenikaniu wśród modlitwy różańcowej Najśw. Serc Jezusa i Marii, proś aby serce twoje upodabniał do tych Serc Przenajśw.

Forma i sposób rozważania tajemnic jest dowolna. Każdy może rozważać według pociągu wewnętrznego. Dla ułatwienia duszom początkującym, podajemy następujący sposób rozważania. —

Na początku każdego dziesiątka przedstaw sobie i wyobraź przedmiot odnośnej tajemnicy, mniej więcej do połowy dziesiątka, w drugiej połowie wczuwaj się w uczucia Matki Najśw., a przy zakończeniu zanoś do Niej prośbę o cnotę, wypływającej z rozważanej tajemnicy. —

Każda część Różańca rozpoczyna się odmówieniem wyznania wiary — słowami Składu Apostolskiego — oraz 3 „Zdrowaś Mario" dla uczczenia Niepokalanej, jako Córki Ojca Przedwiecznego, Matki Słowa Wcielonego i Oblubienicy Ducha Świętego.

I. Część. Radosna

(w poniedziałki i czwartki)

1. Tajemnica — Zwiastowanie

Przypomnij sobie i przedstaw w wyobraźni: jak Archanioł Gabryel, zjawia się przed Najśw. Panna i oznajmia, że zostanie Matką Zbawiciela.

Wnikaj w uczucia pokory, jaką było przejęte Przeczyste Serce Marii.

Proś Matkę Najśw. o cnotę pokory.

2. Tajemnica — Nawiedzenie św. Elżbiety

Wyobraź sobie jak Najśw. Panna udaje się pieszo w daleką uciążliwą podróż przez góry, aby służyć Swojej krewnej Elżbiecie.

Wnikaj w pragnienie czynienia dobrze, jakim było przejęte Przeczyste Serce Najśw. Dziewicy. Pragnij i ty czynić dobrze ludziom.

Proś o dar miłości bliźniego.

3. *Tajemnica — Narodzenie Pana Jezusa*

Wyobraź sobie ubogą stajenkę, a w niej w żłobie na sianie Dzieciątko Jezus, nad Nim w zachwycie Matka Boża.

Wnikaj w uczucie miłości Matki Najświętszej.

Proś, abyś i ty był Jej dzieckiem przybranym, proś o gorącą miłość Jezusa.

4. *Tajemnica — Ofiarowanie w Świątyni*

Wyobraź sobie jak Matka Najśw. z Dzieciątkiem i z Świętym Józefem z gołąbkami, spieszą do Świątyni, by wypełnić przepisane prawo.

Wnikaj w uczucia Matki Bożej, jak gorąco pragnie złożyć Jezusa na ofiarę Bogu Ojcu, jak boleśnie zostało zranione to Przeczyste Serce przepowiednią Symeona. Postanów i ty spieszyć do Kościoła, by podczas Mszy św. składać ofiarę ze siebie, wespół z ofiarą Jezusa i Marii.

Proś o cnotę posłuszeństwa w wiernym zachowywaniu przykazań.

5. Tajemnica — Znalezienie Pana Jezusa w Świątyni

Wyobraź sobie stroskaną Matkę Najśw. i św. Józefa, wchodzących do Świątyni, gdzie odnaleźli Dziecię Jezus.

Wnikaj w boleść Matki Bożej i w radość odnalezienia Jezusa.

Proś, abyś odnalazł prędko Jezusa, jeżeliś Go przez grzech utracił.

II. Część. Tajemnice Bolesne

(we wtorki i piątki)

1. Tajemnica — Modlitwa w Ogrójcu

Wyobraź sobie Pana Jezusa klęczącego twarzą do ziemi, oblanego krwawym potem, jak pogrążony w modlitwie boi się męki i boleje, że dla wielu ludzi męka Jego nie przyniesie owocu.

Wnikaj w boleść Matki Najśw., która w duchu widzi mękę Syna. Jej gorącym pragnieniem było, by wszyscy grzesznicy, żałując za swe grzechy, skorzystali z męki Chrystusowej.

Proś o łaskę doskonałej skruchy przy spowiedziach dla siebie i dla grzeszników.

2. Tajemnica — Biczowanie

Przedstaw sobie kolumnę, przy niej skrępowanego Chrystusa smaganego biczami, aż ciało stało się jedną krwawiącą raną, a Przenajświętsza Krew spływała na ziemię.

Wnikaj w bolesne uczucia Matki Bożej, która wiedziała, że ta okrutna męka Syna jest za grzechy nieczyste i pragnie widzieć w Tobie wielki wstręt do tego grzechu i więcej umartwienia ciała.

Proś o cnotę czystości i zaparcie się siebie — także i dla grzeszników.

3. Tajemnica — Ukoronowanie cierniem

Wyobraź sobie ostrą koronę cierniową, którą kaci wbijają w Przenajśw. Głowę Chrystusa.

Matka Najśw. ubolewała, że ludzie grzesznymi myślami taką mękę zadają Jej Synowi.

Proś o łaskę usuwania natychmiast złych myśli — dla siebie i grzeszników.

4. Tajemnica — Niesienie Krzyża

Wyobraź sobie bolesny pochód Chrystusa na Kalwarię, jak cały okryty ranami dźwiga Swój Krzyż Za Nim idzie Matka Bolesna.

Wniknij w boleść Matki Najśw łącz się z Nią w modlitwach.

Proś o łaskę, by cię nauczyła nieść codzienny swój krzyż za Jezusem, w intencji nawrócenia grzeszników.

5. Tajemnica — Ukrzyżowanie

Wyobraź sobie konającego Chrystusa na Krzyżu między dwoma łotrami, a pod Krzyżem stojącą Matkę Jego.

Wnikaj w boleść Matki Najśw. i trwaj z Nią pod Krzyżem.

Proś, by cię nauczyła cierpliwie i z poddaniem Woli Bożej, znosić wszystkie cierpienia na chwałę Bożą i zbawienie bliźnich.

III. Część — Chwalebna

(środa, sobota i niedziela)

1. Tajemnica — Zmartwychwstanie

Wyobraź sobie Pana Jezusa powstającego z grobu.

Wnikaj w uczucia radości Matki Najśw., gdy witała Syna Zmartwychwstałego.

Proś, abyś powstawał z grzechu, a zmartwychwstawał do coraz wyższej doskonałości.

2. Tajemnica — Wniebowstąpienie

Wyobraź sobie Matkę Bożą, jak spogląda z tęsknotą na unoszącego się do nieba Syna.

Wnikaj w uczucia tęsknoty Matki Najśw. i pragnienie ujrzenia Go jak najprędzej.

Proś, by serce twoje tęskniło za Chrystusem i niebem.

3. Tajemnica — Zesłanie Ducha Świętego

Wyobraź sobie Matkę Najśw. i Apostołów, jak na nich zstępują ogniste języki i napełnieni są Duchem Świętym.

Wnikaj w uwielbienia, jakim było przejęte dla Boga za obfite łaski, Przeczyste Serce Marii.

Proś o dary Ducha Świętego najwięcej tobie potrzebne.

4. Tajemnica — Wniebowzięcie Najśw. Panny Marii

Wyobraź sobie jak Aniołowie unoszą do nieba Matkę Syna Bożego.

Wnikaj w uczucia radości Matki Najśw.

Proś o śmierć szczęśliwą.

5. Tajemnica — Ukoronowanie Najśw. Panny Marii

Wyobraź sobie, jak Bóg wynosi w niebie Matkę Swoją ponad wszystkich Aniołów i Świętych.

Wnikaj w uczucia miłości niezmiernej, jakimi przepełnione było Przeczyste Serce Najśw. Panny.

Proś o łaskę dostania się do nieba dla siebie i dla drugich.

Nowenna Miłości do Najśw. Marii Panny. [1])

W Neapolu w r. 1881 Matka Boska Różańcowa ukazała się i obiecała, że kto chce otrzymać od Niej specjalną łaskę, ten powinien odprawić trzy nowenny błagalne i trzy nowenny dziękczynne, odmawiając Różaniec codziennie przez 54 dni. — Jest to nowenna

[1]) Ks. Stedman: „Mój niedzielny mszalik".

długa, ale jest ona zarazem też i wypróbowaniem naszej wiary, wytrwałości i szczerości i dlatego może być nazwaną nowenną Miłości.

»We wszystkim dzięki czyńcie«.

„We wszystkim dzięki czyńcie, bo taka jest Wola Boża". (Tesal. V. 18).

Ojciec Święty Pius XII zachęca nas bardzo słowami Pisma św., byśmy pamiętali, że: „Pierwszym i największym obowiązkiem człowieka jest wdzięczność".[1] „Żadna dusza nie jest tak mile widziana przez Boga, jak dusza wdzięczna, która składa dzięki za dobrodziejstwa".[2]

Ludzie są naogół bardzo skłonni do próśb, a o wdzięczności, niestety — mało kto pamięta. A jednak Pan Jezus zdaje się zwracać naszą uwagę na doniosłość wdzięczności. Czytamy bowiem w Ewangelii św. Łukasza (XVII, 11—19) o uzdrowieniu 10 trędowatych. Jezus mówi jakoby z wymówką o 9 oczyszczonych, którzy nie przyszli podzięko-

1) Św. Ambroży: De excessu fratris.
2) Św. Jan Chryzostom: Hom. 52.

wać za otrzymaną łaskę: „A dziewięciu gdzie jest? Nie znalazł się żaden, któryby się wrócił i dał chwałę Bogu, jeno ten cudzoziemiec?" A w bliższych nam czasach, w objawieniach św. Małgorzaty Marii, tak się jej zwierza Pan Jezus: „Co mnie najwięcej boli, to właśnie ów brak wdzięczności".

* * *

A za co mamy dziękować Bogu, za co okazywać wdzięczność Najświętszej Pannie, Jej Przeczystemu Sercu?

Za nieprzeliczone łaski, dary i dobrodziejstwa, którymi nas Bóg od pierwszej chwili naszego istnienia obsypuje. Za dary nadprzyrodzone i duchowne, naturalne i fizyczne, za dary osobiste jak: życie, zdrowie, powołanie do wiary św. i t. d. Za dary wspólne całej ludzkości, które nam są dane z łaską i przez łaskę Odkupienia; za Wcielenie Syna Bożego, za gorzką Mękę Chrystusa, za Rany Przenajświętsze i Przenajświętszą Krew za nas wylaną. Za dar Bożego Serca, oraz objawienie nam skarbów Jego miłości.

Za ofiarę Mszy św. i Przenajswiętszą Eucharystię, za ustawiczną obecność Jezusa na naszych ołtarzach i za cały nieprzeliczony szereg łask największych, wypływających z tajemnic Chrystusowych: za Objawienie Trójcy Przenajświętszej, za uczestnictwo w Jej wewnętrznym życiu przez łaskę, oraz za dar Ducha Świętego czyli za miłość, za ustanowienie Kościoła św.

Lecz jest jeszcze jeden dar, za który najdroższemu Zbawicielowi należy się osobliwa wdzięczność — to dar testamentalny przekazany nam z krzyża konającymi usty Chrystusa, a jest nim Maria, Matka Jego, którą On nam za Matkę daje: „Oto Matka Twoja".

O dobroci niepojęta, nie pozostawił nas Jezus sierotami, bo od tej chwili najczulsze Serce Matki czuwa nad każdym z nas, miłuje jako swe dzieci od kołyski do grobu, za rękę prowadzi przez życie — strzeże, jakoby najdroższego skarbu swego.

Czy dziękujemy Bogu za te niewypowiedziane dobrodziejstwa, czy okazujemy Mu naszą wdzięczność?

Pamiętajmy, że nigdy dość dziękczynienia za miłość, którą nas Bóg obdarzył!

* * *

A kiedy i w jaki sposób mamy okazać wdzięczność Bogu i Najświętszej Pannie Matce naszej?

Przede wszystkim życiem, to jest wiernością w zachowywaniu przykazań, a jeśli chodzi o modlitwę, to sam Duch Święty wkłada nam w usta słowa, którymi wdzięczność naszą wyrazić mamy Bogu w sposób Panu najmilszy. Są to słowa psalmów, lub też liturgia kościelna; na pierwszym miejscu uczestniczenie we Mszy św. w intencji dziękczynnej. Jedną z najpiękniejszych modlitw liturgicznych jest zwrot w „Gloria in excelsis Deo" we Mszy Św.: „Panie, dzięki Ci czynimy za wielkość chwały Twojej". — „Gratias agimus Tibi propter magnam gloriam Tuam", a wstęp do prefacji mszalnej w szczególności jest jakby syntezą myśli Kościoła Św., odnoszących się do dziękczynienia: „Godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną jest rzeczą, byśmy Tobie,

Panie, zawsze i wszędzie dzięki czynili". — Oto co życzy sobie Kościół Św.: zawsze i wszędzie dzięki składać Bogu.

Najbardziej zasługującą będzie wdzięczność i dziękczynienie wśród utrapień i cierpienia. Jedno „dzięki Ci Panie" wyrzeczone wśród przeciwności jest tysiąckrotnie więcej warte, niż wdzięczność za odebrane dobrodziejstwa. Jakiejże wielkiej wiary i niewzruszonej ufności trzeba, jakiego uznania najwyższych praw Bożych, dobroci Jego, by poza widzialną ręką, zadającą nam ból, odkryć Serce niewidzialne, Serce Boga, Serce, co nas kocha i tylko dlatego dopuszcza to, co nas boli, by nas uczynić większymi, zdolniejszymi do większej miłości. Oto przykład heroicznego dziękczynienia: Gdy św. Joanna de Chantal dowiaduje się, że jej syn padł na polu walki, po dłuższej chwili milczenia powiada: „I cóż powiem, o Boże, Panie mój? Dzięki Ci za zaszczyt, któryś mi wyświadczył, biorąc syna mego jedynaka, gdy walczył za Kościół!". Umiejmy i my choć w drobnych przeciwnościach

i cierpieniach, podobnie Bogu dzięki składać. „Błogosław duszo moja Panu i wszystko co jest we mnie imieniowi Jego świętemu" (ps. 102). Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Jego błogosławione!

Jako dobre i kochające dzieci Marii, powinniśmy i Matce naszej Najświętszej okazywać wdzięczność za Jej niezmierne miłosierdzie, za Jej opiekę macierzyńską, za Jej Serce otwarte dla nas, pełne łask, które otrzymujemy dzięki Jej pośrednictwu. Niechaj ten cudowny hymn „Magnificat", hymn chwały, uwielbienia, a jednocześnie najwznioślejszego dziękczynienia będzie naszą ulubioną modlitwą wdzięczności, zwłaszcza po Komunii św. Przyswajajmy sobie wtedy uczucia Niepokalanego Serca Marii. Postanówmy również odmawiać każde „Zdrowaś Maria" z jak największą uwagą, skupieniem i z miłością kochającego dziecka, wpatrzonego w swą niebiańską Matkę, z świadomością, że Ona nas słyszy i na nas spogląda. Będzie to dla Niej najlepszym wyrazem naszej wdzięczności.

* * *

Jest jeszcze inny sposób odwdzięczenia się Matce Najświętszej sposób właściwy duszom, pragnącym kochać Ją nie w przeciętnej mierze, miłować, czcić i sprawiać radość swej Niepokalanej Matce. Jest nim dziękowanie Bogu za łaski udzielone Marii.

Maria jest stworzeniem jak i my. Wobec nieskończonej potęgi Boskiego Majestatu zaciągnęła dług nieobliczalny, większy bez porównania aniżeli my wszyscy razem. Będąc jednak stworzeniem, nie może się w zupełności uiścić z tego olbrzymiego długu, więc cieszy się i raduje, gdy my, Jej dzieci, pomagamy w odwdzięczeniu się za nieprzeliczone przywileje i łaski, którymi obdarzył Ją Bóg. Jakąż radość niepojętą wznieca w nas myśl, że my, nędzni i grzeszni, możemy przysłużyć się naszej ukochanej Matce. Łączmy się z dziękczynieniem Kościoła Św., łączmy się z Jej własnym dziękczynieniem i wysławiajmy z duszy i serca Boga, iż uczynił: „wielkie rzeczy" Matce Swej i bądźmy przekonani, że wielką, niepojętą radość sprawiamy Niepokalanemu Sercu

naszej Matki. Każda Msza Św., w której uczestniczymy w intencji dziękczynnej Trójcy Przenajśw. za chwałę, za przywileje i łaski udzielone Marii, to nowy klejnot dołączony do Jej korony, to nowy promień blasku dorzucony do Jej chwały.

Kościół Św. obdarzył odpustem zupełnym raz na miesiąc praktykę odmawiania 3 Gloria Patri (Chwała Ojcu) trzy razy dziennie, jako dziękczynienie Trójcy Przenajświętszej za przywileje Matki Bożej.

Litania dziękczynna

za przywileje dane Niepokalanemu Sercu Marii oraz za łaski odebrane.

„Dziękujemy Bogu i wysławiamy Go „obfitując w dziękczynienie" (Kol. II, 7) „za chwałę jaką okrył Matkę Swoją i Matkę naszą".

Oto słowa Namiestnika Chrystusowego Piusa XII, jeszcze jeden dowód, jak bardzo pragnie i zachęca nas do wdzięczności: „Wdzięczność dla przeszłości jest probierzem ufności na przyszłość. Bóg wymaga od nas, byśmy Mu dziękowali za otrzymane dary nie dlatego, że potrzebuje naszej wdzięczności,

lecz dlatego, że ona skłania Go do udzielania większych dobrodziejstw. Dlatego słusznym jest spodziewać się, że również Matka Boża, przyjmując nasze dziękczynienie, nie pozostawi niedokończonego Swego dzieła i pośpieszy do okazywania nam Swej opieki niezawodnej, aż do godziny wybawienia".

Panie zmiłuj się nad nami — Chryste, zmiłuj się nad nami! — Panie zmiłuj się nad nami.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie dziękujcie z nami Bogu za wszystkie przywileje Niepokalanego Serca Królowej niebios i ziemi.

Wszyscy święci w chwale niebieskiej wysławiajcie i wychwalajcie z nami Boga za chwałę udzieloną Przeczystemu Sercu Bogarodzicy.

Za wszystkie łaski i przywileje Niepokalanego Serca Matki-Dziewicy — dzięki Ci składamy, Trójco Przenajświętsza, Boże!

Za miłość bez miary, jaką pała Serce Niepokalane Córki Twojej — dzięki Ci składamy, Ojcze Przedwieczny, Boże!

Za Wcielenie Syna Bożego w Przeczystym Łonie Matki-Dziewicy

— dzięki Ci składamy, Duchu Święty, Boże!

Za oddaną przez Jezusa Chrystusa w Marii chwałę nieskończoną Bogu Ojcu — dzięki Ci Boże.

Za Niepokalane Poczęcie Matki-Dziewicy, którą Bóg całą piękną i bez zmazy w Duchu Świętym stworzył — dzięki Ci Boże!

Za zachowanie Serca Niepokalanego Marii od wszelkiej winy uczynkowej — dzięki Ci Boże!

Za wywyższenie Marii ponad wszystkie dzieła rąk Twoich — dzięki Ci Boże!

Za wyniesienie Marii na godność Bogarodzicy — dzięki Ci Boże!

Za radości Serca Marii wypływające z tajemnic Chrystusowych — dzięki Ci Boże!

Za łzy wylane u stóp konającego Jezusa i okrutną mękę przeszywającą mieczem boleści Niepokalane Serce Marii — dzięki Ci Boże!

Za Bogarodzicę daną nam za Matkę — dzięki Ci Boże!

Za ukoronowanie Przeczystej Matki-Dziewicy na Królowę niebos i ziemi — dzięki Ci Boże!

Za Niepokalane Serce Matki-Dziewicy, Pośredniczki wszystkich łask — dzięki Ci Boże!

Za Niepokalane Serce Marii, Matki wszelkiego miłosierdzia — dzięki Ci Boże!

Za Niepokalane Serce Matki i ucieczki grzeszników —dzięki Ci Boże!

Za Niepokalane Serce Dziewicy-Matki, bezpieczne schronienie dusz czystych i niewinnych — dzięki Ci Boże!

Za oddanie w opiekę i poświęcenie całego rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Marii — dzięki Ci Boże!

Za Niepokalane Serce Marii Matki naszej, Świątyni i Przybytku dusz pragnących odrodzenia i doskonałości — dzięki Ci Boże!

Panie zmiłuj się nad nami — Chryste wysłuchaj nas!

Baranku Boży, któryś nas Przenajdroższą Krwią Swoją odkupił — niech Ci dzięki będą Chryste!

Baranku Boży, któryś cierpiał za nas Rany — niech Ci dzięki będą Chryste!

Baranku Boży, z Którego Serca przebitego wytrysnęła Krew i Woda, jako źródło Miłosierdzia dla nas — my ufamy Tobie, niech Ci dzięki będą Chryste!

Módlmy się: Trójco Przenajświętsza Wszechmogący Wieczny Boże! który tak bardzo pragniesz, byśmy Ci okazywali miłość i wdzięczność — oto składamy Ci korne dzięki za nieprzeliczone dobrodziejstwa, przywileje, łaski i dary, udzielone Niepokalanej Dziewicy Marii. Błagamy, racz Panie, pomnożyć chwałę dodatkową Marii, niech nasze dziękczynienia i błagania opromienią nowym blaskiem wiekuistą chwałę Tej, którejś uczynił „wielkie rzeczy". Dzięki Ci też Panie za skarby łask i dobrodziejstw, przepełniających Twe Boskie Serce, spraw żebyśmy w cierpieniach i doświadczeniach również odkryć zdołali dary miłującego Serca Twego i za nie dziękowali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Nasza wdzięczność dla Marii



„Błogosławiony naród, którego Panem jest Bóg i którego Królową jest Matka Boża". (Pius XII. 31. 10. 1942).

Jesteśmy Królestwem Marii, jesteśmy Jej krajem, a Ona Jego Chwałą i Ozdobą. I dlatego jest Maria szczególną „Przyczyną naszej radości" i naszej wdzięczności. Bo nie ma miłości bez wdzięczności. Wdzięczność — to miłość, to uwielbienie i dziękczynienie. To pełne uwielbienia dziękczynienie winno być szczególnym rysem miłości naszego narodu do Marii. Wszyscy bowiem znamy te niezliczone, cudowne łaski Najświętszej Panienki, jakie przez wieki zlewała na nasz kraj, jak nas osłaniała przed wrogiem, prowadziła do zwycięstwa, to znów przez długie lata niewoli

krzepiła ducha naszego, którego nie zdołał zgnieść najtwardszy ucisk. Wystarczy tylko, że wymienimy zwycięstwo pod Chocimem w roku 1621, cudowną obronę Jasnej Góry w czasie najazdu Szwedów, dalej słynną odsiecz Wiednia Jana Sobieskiego i tak poprzez wieki otacza Maria nasz kraj Swoją szczególną opieką. Znaczy również ten umiłowany kraj swój pamiątkami swych cudownych obrazów. Jasna Góra, Kalwaria, Leżajsk, Duchowna Górka, Tulce, Borek, Piekary i wiele, wiele innych — to owe cudowne miejsca łask Matki Najświętszej dokąd od wieków ciągnęły tłumnie pobożne pielgrzymki.

— Niepokalana Najśw. Dziewica, Przeczysta Maria — naszą Panią, Królową i Matką, my Jej dziećmi i sługami, Jej poddanymi i w tym poddaństwie, w tej służbie Maryjnej cała nasza wielkość, całe szlachectwo nasze! A w tej szlachetnej służbie, w tym rycerskim zawodzie nie ma miejsca na to wszystko, co obrażać może Niep. Serce Marii, co wykluczałoby z tej świętej służby. Nie może być miejsca na grzech,

zbrodnie, oddalenie od Boga. Boć my Jej słudzy, Jej dzieci! Idźmy za przykładem Ojców naszych i za nimi powtarzajmy z mocą słowa starej pieśni:

„Nigdy z występki nie będziem
w aliansach,
Bo u Maryi my na ordynansach
— słudzy Maryi".

A co ustami wypowiadamy, pełnijmy wdzięcznym sercem, pełnym wiary i miłości.

Modlitwa do Niepokalanej Królowej Polski.

O Niepokalana Dziewico, Królowo Niebios, Królowo Polski, Przeczysta Matko Boga i Matko nasza, jaśniejąca niezliczonymi cudami w Ojczyźnie naszej, jedyna Ucieczko i Orędowniczko nasza. Oto klęcząc w duchu u stóp Twego Tronu w Jasnogórskiej Świątyni, gdzie od wieków świecisz niezliczonymi cudami. My poddani i dzieci Twoje, błagamy miłosierdzia, zlituj się, zlituj nad nami. Wejrzyj na serca przynoszące Ci hołdy czci, poddaństwa, uwielbienia i synowskiej miłości.

Wyrwij nas z nędzy i grzechów, grzechów tak wielkich, tak licznych, popełnianych w naszych rodzinach i w całym narodzie. O Matko Miłosierdzia, ratuj nas! Wzbudź w narodzie naszym całe legiony serc czystych i niewinnych, chroń je przed wszelką zarazą błędu i zepsucia, wzbudź mężów, pełnych bohaterskiego ducha wiary i mocy w walce z fałszem i nikczemnością. Ucisz wzburzone umysły i serca, wspieraj i kieruj pracą tych, w których ręku spoczywają rządy, kieruj i wzmacniaj tych, którzy Ojczyznę chcą dźwignąć i uszczęśliwić. Spełnij ich wszystkie zbożne zamiary, a plany powzięte przez wrogów dobra, nieprzyjaciół Kościoła św., tak pokrzyżuj, aby się same w sobie zniweczyły. — „Bojownikom Akcji Katolickiej dodaj bodźca do ochotnego i gorliwego apostolstwa".[1]) Umacniaj nas w wierze i przywiązaniu do Kościoła katolickiego. Weź w opiekę Ojca Świętego, wszystkich naszych Biskupów i Kapłanów. Wyjednaj u Syna Twego, aby w całej

[1]) z Encykliki Ojca św. Piusa XI. 29. X. 1937.

Polsce zakwitnął pokój, zgoda św. i miłość bratnia. Grzesznikom daj łzy pokuty, tych którzy daleko odbiegli od Syna Twego, przyprowadź znów na łono Kościoła, jak marnotrawne dzieci. Chorych uzdrawiaj, strapionych pocieszaj, zasłaniaj nas od wszelkiego złego. Wspieraj Polskę, Królestwo Twoje, nieustanną opieką, a wstawiennictwem Swoim przyspiesz w niej przyjście Królestwa Chrystusowego.

Racz przyjąć o Matko, Królowo i Pani nasza prośby, jakie Ci składamy u stóp Twego Tronu. Racz nam otworzyć Przeczyste Swe Serce, daj zakosztować słodyczy w tym źródle miłosierdzia, miłości i pokoju, abyśmy tu na ziemi naśladując cnoty Twoje, mogli wiecznie wielbić Cię i błogosławić wszechmoc Boga, który Cię tak wielką, tak świętą, tak piękną, tak godną miłości uczynił. Amen.



Modlitwa do Najśw. Marii Panny Królowej Polski.

Najświętsza Panno, Matko Boża, miłowana i czczona w Twej przesławnej świątyni na Jasnej Górze, gdzie od wieków jesteś szafarką łask dla wiernego Ci ludu; kornie Cię błagamy; jak wyrwałaś Ojców naszych z tylu niebezpieczeństw, tak przybądź nam teraz na pomoc i wybaw nas, zawsze błogosławiona Królowo Polski.

[1]) (Ojciec św. Pius XII udzielił odpustu 500 dni toties quoties i zupełnego pod zwykłymi warunkami raz na miesiąc, wiernym narodowości polskiej, którzy modlitwę tę codziennie odmawiać będą. (Reskr. św. Pen. Apost. 23. VIII. 43).

Pobożne praktyki nabożeństwa ku czci Niepokalanego Serca Marii.

1) Posłuchaj rady wielkiego czciciela Marii, św. Ludwika de Monfort: „Pozostawaj w dziewiczych rękach Marii jak narzędzie w rękach rzemieślnika, jak lutnia w rę-

kach artysty. Jak kamień wrzucony do morza, tak dusza utonąć musi *w Sercu Marii i w Nim zginąć.* Staje się to w sposób prosty, w okamgnieniu, przez jedno spojrzenie duszy, przez krótki akt woli, przez jedno słowo, n. p.: „Wyrzekam się siebie, oddaję się Tobie, Matko moja droga". „A choćbyś nawet nie czuł przy tym akcie żadnej słodyczy, to jest on jednak rzeczywisty. Trzeba odnawiać od czasu do czasu w ciągu dnia ten akt oddania i wyrzeczenia, a im częściej będziesz go z wiarą odmawiać, tym prędzej Serce Marii uświęci duszę twoją".

2) Zapisać się do Szkaplerza św. Ażeby należeć do Bractwa Szkaplerza Karmelitańskiego i mieć udział w jego odpustach, potrzeba:

a) przyjąć Szkaplerz z ręki kapłana upoważnionego,
b) wpisać się do księgi Bractwa,
c) nosić Szkaplerz św. we dnie i w nocy.

3) Poświęcić swoją rodzinę Niepokalanemu Sercu Marii przez Intronizację — zapisując się do Arcybractwa Straży Honorowej — adres: *Jasło* — SS. Wizytki — Małopolska.

4) Odprawiać krucjatę o zachowanie cnoty czystości: Błagalnymi częstymi aktami modlitwy i ofiary wypraszać u Niepokalanego Serca Marii cnotę czystości dla siebie, dla wszystkich ludzi, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Prosić Marię o cały zastęp dusz dziewiczych i czystych, któreby się Jej w szczególny sposób oddały i poświęciły — każda według swego stanu.

5) Nosić cudowny medalik Niepokalanej.

6) Bardzo uroczyście obchodzić Jej święta, przygotowując się do nich nowenną. —

7) W każdą sobotę, jako w dniu szczególnie Jej czci poświęconym, odmówić sobie czegoś na cześć Serca Marii. —

9) Odprawiać pięć I sobót na cześć Niepokalanego Serca.

10) Nadewszystko myśleć często o Sercu Marii, wzywać Jej, żyć pod Jej wejrzeniem, oddawać Sercu Marii swoją pracę, swoje zamiary, swoje potrzeby, swoją przyszłość.

11) Prosić, klęcząc ze czcią Serce Marii o błogosławieństwo wieczorem przed spoczynkiem i rano po przebudzeniu. —

12) Ofiarować Bogu wszystkie swoje czynności przez Serce Marii.

13) Oddać się Marii, zapisując się do Kongregacji lub Stowarzyszenia Dzieci Marii.

14) Zapisać się do Milicji Niepokalanej. — Być Jej Rycerzem; adres: Niepokalanów — poczta Teresin Soch. pod Warszawą.

15) Z zamiłowaniem czytać książki, w których jest wysławiana wielkość, potęga i dobroć Marii. —

16) Nawiedzać z nabożeństwem miejsca pielgrzymek.

17) Dziękować Bogu za łaski udzielone Marii.

18) Rozszerzać nabożeństwo do Niepokalanego Serca Marii.

19) Żadnej nie rozpoczynać ważniejszej czynności, nie zwróciwszy się do Marii — prosząc Ją o radę i pomoc. Pamiętać, że się jest Jej dzieckiem — poddanym — sługą i Rycerzem. — A Maria, najlepszą Matką i Królową!!!

O jakże szczęśliwe dusze, które wszystko oddały Sercu Marii, które się Jej Sercu we wszystkim i z wszystkim powierzyły! Już należą całkowicie do Marii, a — Maria stała

się własnością duszy. — „Wszystko moje Twoim jest, a Twoje jest moim.[1])

Krucjata modlitw o zachowanie cnoty czystości.

„Ażeby uczcić czystość, trzeba zachować zwyczaje surowe świętej Ewangelii, odważnie i za wszelką cenę. (Ojciec św. Pius XII. 31. X. 1942 r.)

Modlitwy

Hymn — Tota pulchra es Maria

Całaś piękna o Mario
I zmazy pierworodnej nie ma w Tobie
Tyś chwałą Jeruzalem
Tyś weselem Izraela
Tyś chlubą ludu naszego
Tyś Orędowniczką grzeszników
O Mario! O Mario!
Dziewico najroztropniejsza
Matko najdobrotliwsza
Módl się za nami
Przyczyń się za nami
Do Pana naszego Jezusa Chrystusa.
V. Dla uczczenia Twego Niepokalanego Poczęcia

---

1) Św. Grignon de Montfort.

R. Racz nam wyjednać nienaruszoną czystość.

V. W Poczęciu Twoim Panno! przeczystą byłaś

R. Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.

Módlmy się: Boże, któryś przez Niepokalane Poczęcie Najśw. Marii Panny godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował, prosimy Cię, abyś jakoś Ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną, od wszelkiej zmazy zachował, tak nam też za Jej przyczyną niepokalanymi przyjść do Siebie pozwolił. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Akty uczczenia Najświętszej Marii Panny.

1. Cześć Ci oddaję z całego serca, o Najświętsza Panno, nad wszystkich Aniołów i Świętych w niebie, jako Córce Ojca Przedwiecznego, i duszę moją ze wszystkimi jej władzami Tobie oddaję i poświęcam. Zdrowaś Mario.

2. Cześć Ci oddaję z całego serca, o Najświętsza Panno, nad wszystkich aniołów i świętych w niebie, jako Matce Jednorodzonego Syna Bożego, i ciało moje z wszystkimi jego zmysłami Tobie oddaję i poświęcam. Zdrowaś Mario.

3. Cześć Ci oddaję z całego serca, o Najświętsza Panno, nad wszystkich aniołów i świętych w niebie, jako ukochanej Oblubienicy Ducha Świętego, i serce moje ze wszystkimi jego uczuciami Tobie oddaję i poświęcam błagając Cię, byś mi u Trójcy Przenajświętszej wszystkie środki do zbawienia potrzebne wyjednać raczyła. Zdrowaś Mario.

(Za każdorazowe odmówienie tych aktów z 3 „Zdrowaś Mario" na uproszenie opieki Marii w ćwiczeniu się w cnocie czystości odpust 500 dni; odpust zupełny raz w miesiącu).

Modlitwa do Niepokalanego Serca Marii o czystość.

O Serce Matki Boga i Matki mojej, Serce Najczystsze, najśliczniejsze, Niepokalane, ucieczko i schronienie od wszelkich pokus i burz tego świata, oto my dzieci Twoje błagamy pomocy i ratunku. Dziewico

Najświętsza, Tv widzisz niebezpieczeństwa jakie nam grożą, świat nęci powabami swymi, złe skłonności ciągle uderzają, szatan zawsze koło nas krąży, szukając naszej zguby. O Matko, rzuć spojrzenia Swoje miłosierne, byśmy nie ulegli w walce, lecz wsparci mocą Twoją, ciągłą czujnością w strzeżeniu cnoty czystości, zachowali niewinność, ten pewny znak nagrody wiecznej, którą obiecał Syn Twój Najmilszy, Zbawiciel nasz, mówiąc: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają".

Akty strzeliste.

O Mario pomnij żem Twój.

O Serce Najczystsze Marii Dziewicy, otrzymaj mi od Jezusa czystość i pokorę serca (300 dni odp. — raz na miesiąc odp. zupełny — zwykłe warunki).

Przez Twoje Święte i Niepokalane Poczęcie o Najczystsza Panno Mario, oczyść serce, ciało i duszę moją. Amen. (300 dni odp. — odpust zup. zwykłe warunki).

O Najświętsza Panno, Matko Boża, która nigdy nie byłaś dotkniętą skazą grzechu uczynkowego ani pierworodnego, polecam Ci i powierzam czystość serca mego.

O Matko moja Niepokalanie Poczęta, zachowaj nas w dniu dzisiejszym od wszelkiego grzechu.

Modlitwa do św. Józefa o czystość.

O święty Józefie, Ojcze i Stróżu dziewic, wierny Opiekunie, któremu Bóg powierzył niewinność samą, Jezusa i Dziewicę nad dziewicami Marię, błagam Cię i proszę, przez ten skarb Tobie powierzony, a tak Ci drogi, spraw, bym wolny od wszelkiej zmazy, nieskalanym sercem, myślą i czystym ciałem Jezusowi i Marii stanął w jak największej czystości. (3 lata odp. — odpust zupełny raz na miesiąc za codzienne odmawianie).

Nowenna do Szkaplerza św. Karmelitańskiego.

O Najśw. Mario Panno, Niepokalana Królowo z Góry Karmelu, wy-

jednaj nam u Syna Swego moc i siłę w zwalczaniu pokus i okazji do grzechu, a przez pobożne noszenie Twojej św. Sukienki Szkaplerza, uproś nam anielską cnotę czystości. — Niech ten Szkaplerz będzie pociechą w smutkach, osłodą w cierpieniach, opieką w niebezpieczeństwach, a w godzinę śmierci znakiem zbawienia. Amen.

„Królowo z Góry Karmelu, daj nam znak opieki Swojej, uproś nam, błagamy, nieskalaną czystość! O Mario bez zmazy poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy". (300 dni odpustu).





Przygotowanie do Spowiedzi św.

Modlitwa św. Teresy od Dz. Jezus o skruchę i ufność

Chociażbym miała na sumieniu wszystkie zbrodnie świata — nie straciłabym ufności. Z sercem złamanym skruchą poszłabym, o Zbawicielu mój, rzucić się w Twoje objęcia. Wiem, jak miłujesz syna marnotrawnego, pamiętam, co powiedziałeś Marii Magdalenie, Samarytance, jawnogrzesznicy.... Nic nie może mnie strwożyć; wiem, co mam sądzić o Twojej miłości, o Twoim miłosierdziu. Mnóstwo moich zbrodni znikłoby w jednej chwili, jak znika kropla wody spadająca na rozpalone ognisko.

Rzucam się przeto w objęcia Twoje, o Ojcze Najmiłosierniejszy, powracam do Ciebie z pokorą i skruchą marnotrawnego dziecka. Ty mnie nie odrzucisz, bo radością dla Boskiego Serca Twego jest przebaczać tak nędznym i biednym, jak ja stworzeniom. Obraziłam Cię grzechami mojemi, nie dozwól, bym miała teraz obrazić Cię stokroć więcej brakiem ufności. O tak, powtarzam i powtarzać nie przestanę: „Najsłodsze Serce Jezusa, ufam Tobie!" (300 dni odp. za każdym razem — odpust zupełny raz na miesiąc pod zwykł. warunkami).

O Niepokalane Serce Marii weź tę św. spowiedź pod Twoją szczególną opiekę — uproś mi żal doskonały za grzechy i wytrwanie w łasce całe życie — oraz wierne dotrzymanie postanowień, które składam w Twoje Niepokalane Serce.

Modlitwa przed rachunkiem sumienia.

Boże, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko Tobie, nie jestem godzien nazywać się Synem Twoim. Pragnę szczerze wyspowiadać się ze

wszystkich grzechów moich. Przyjdź Duchu Święty, oświeć mój rozum, ażebym grzechy moje dokładnie poznał i serdecznie za nie żałował, dobrze się z nich wyspowiadał i za nie zadośćuczynił. Matko Najśw. dopomóż mi!

Rachunek sumienia. [1])

1 Przykazanie: Czy nie opuściłem modlitwy? Czy kwestionowałem istnienie Boga?

2 Przykazanie: Czym bluźnił i przeklinał? Czym przysiągł fałszywie?

3 Przykazanie: Czym w niedzielę i święta opuścił mszę św.?

4 Przykazanie: Czy byłem nieposłuszny, hardy względem rodziców i przełożonych?

5 Przykazanie: Czy dawałem zgorszenie? Czy dawałem powód do kłótni?

---

1) Duszom spowiadającym się często radzi się rachunek sumienia zrobić podług trzech punktów. — Czym zgrzeszyłem przeciwko Bogu, przeciwko bliźniemu i samemu sobie?

6 i 9 Przykazanie: Czy popełniłem grzech nieczystości, myślą, słowem lub uczynkiem,

7 i 10 Przykazanie: Czym nie kradł? Czym kogo nie oszukał?

8 Przykazanie: Czym kłamał? Czy kłamstwo moje nie szkodziło komu?

Przykazania kościelne: Czy w zakazane dni jadłem mięso? Czym obowiązków co do spowiedzi wielkanocnej i Komunij św. dopełnił? Czym przyczynił się do utrzymania Kościoła?

Akt żalu.

O Boże, kocham Cię z całego serca, wierzę, iż przez zasługi Krwi Twojej Przenajdroższej uzyskam odpuszczenie wszystkich grzechów moich. Żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje i brzydzę się nimi, nietylko dlatego, że za nie na ciężką karę zasłużyłem, ale dlatego, że obraziłem Ciebie najwyższe Dobro. Łączę żal mój z boleścią i smutkiem, jakąś Ty miał w Ogrodzie Oliwnym i postanawiam za pomocą Twojej łaski już nigdy nie grzeszyć i unikać wszelkiej okazji do grzechu. Amen.

Po spowiedzi

Prośmy Niepokalaną Matkę naszą, by strzegła nas od popełnienia grzechu. W tej intencji zmówmy:

Sub Tuum

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko: naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych. Amen.

Miesiąc Maj.

Każdy wzrost nabożeństwa do Najświętszej Panny zaznacza się wzrostem łaski w duszy. Wszystkie łaski spływają na nas przez Serce Marii. Ta dobra Matka jest tak pełną litości i miłości, że nieustannie czyni cuda, by przyjść z pomocą tym, którzy Jej wzywają. Tak wyrażają się o Niej wszyscy Święci, a codzienne dowody tych cudów potwierdzają ich słowa. Widzimy więc, jak wielkie znaczenie ma w życiu naszym miłość ku Marii. Wyryjmy głę-

boko w sercach to nabożeństwo, by nigdy z nich wymazanym nie było. Święty Berchmans mawiał: „Nie spocznę, dopóki nie osiągnę bardzo głębokiego i serdecznego nabożeństwa do Marii". Ten sam święty dodaje: „By wejść w łaskę Marii, wystarczy oddawać Jej choćby najmniejszy hołd — byle stale". — Korzystajmy z tego miesiąca, by się pogłębić w miłości Serca Niepokalanej Dziewicy.

Pobożne praktyki na miesiąc Maj.

1) Przede wszystkim odnów się w naśladowaniu cnót Niepokalanej. Odtwarzaj w sobie Jej żywą wiarę, posłuszeństwo, wierne wypełnianie obowiązków, umartwienie, głęboką pokorę, Jej przedziwną czystość. — Przez naśladowanie Serca Niepokalanej, oddasz Marii najdoskonalszy hołd, będzie to największy dowód miłości, jaki Jej złożysz.

2) Najusilniej unikaj wszelkiego nawet najlżejszego dobrowolnego grzechu. Im serce czystsze, tym hołdy jego milsze Marii. Czystość, to zdolność miłowania. Dusza biała i świeża, jest Królestwem Marii. Nie-

chaj więc wszystkie twe czynności, ofiarowane Najśw. Pannie, będą godne przeczystego spojrzenia Dziewicy Niepokalanej.

3) Z duchem skupienia i gorącym pragnieniem oddania czci należnej Sercu Matki Najśw., bierz udział w wspólnych majowych nabożeństwach. — Z większą gorliwością, niż dotychczas, odmawiaj modlitwy do Marii, a więc: Różaniec św., litanię, Anioł Pański, a „Zdrowaś Mario" przed każdą ważniejszą czynnością!

4) Nie dozwól, by dzień jeden przeminął, byś nie odniósł zwycięstwa nad sobą, choć w jednej rzeczy, lub byś nie odmówił sobie czegoś na cześć Marii, w intencji przypodobania się Jej, n. p. przez oddanie bliźniemu przysługi, przez unikanie narzekań, przyjmując pokornie uczynioną ci uwagę, przebaczając tym, którzy ci przykrość lub krzywdę sprawili, odmawiając sobie cośkolwiek w jedzeniu, ciekawości i t. d.

5) Przystępuj do Stołu Pańskiego codziennie przez cały miesiąc, a jeżeli nie możesz, to przynajmniej

w niedzielę i święta. Dobrze będzie przed Komunią św. zjednoczyć się z najdoskonalszym usposobieniem Przeczystego Serca Marii.

Modlitwy na Maj.

Ofiarowanie codzienne na Maj

O Mario, Matko moja najlepsza, w łączności z wszystkimi wiernymi, którzy Ci hołd składają, z Aniołami i Świętymi, którzy Cię wysławiają, przychodzę oddać Ci cześć, złożyć wszystkie modlitwy i czynności dnia dzisiejszego w intencji: wynagrodzenia, za Kościół święty i nawrócenie grzeszników. A dla siebie proszę o:

1) Gorące i trwałe nabożeństwo do Serc Jezusa i Marii.
2) Łaskę uniknięcia grzechu dobrowolnego.
3) Błogosławieństwo dla pracy i opiekę Twoją nad moją przyszłością.
4) Szczęście duchowe i doczesne dla wszystkich członków mej rodziny, dla wszystkich liczących na moje modlitwy.

O Dziewico Święta, Tobie wszystko poświęcam, pomnij na to, że do Ciebie należę i okaż mi się Matką. Amen.

Hymn ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny.

„Cała piękna jesteś o Mario i zmaza pierworodna w Tobie nigdy nie powstała, szaty Twoje jako śnieg białe, a oblicze Twoje jako słońce jaśniejące". (Z Pieśni nad Pieśniami 4, 7).

Wielbimy Ciebie o Mario i z radością głosimy Twoje Niepokalane Poczęcie!

Niebo i ziemia podziwiają Twoją Boską czystość, o Dziewico, Matko Zbawiciela!

Na całym świecie dusze grzeszników znajdują w Tobie swe schronienienie, o Mario, ucieczko grzeszników!

Chrześcijanie wszystkich narodów i serca najczystsze wychwalają i uwielbiają Twoje Poczęcie bez zmazy.

O Niepokalana! Zawsze Niepokalana!

O Niepokalana Panno Mario, Matko Boża!

Prześliczną jesteś jak wschodząca zorza, Twoja łaskawość jest dla nas dobroczynnym słońcem.

Cały dwór niebieski głosi Twą chwałę, o ukochana Córko Boga Ojca!

Na Imię Twoje — drży piekło, o przedziwna Matko Słowa Przedwiecznego!

Skracasz męki duszom w czyścu cierpiącym, o Oblubienico Ducha Świętego!

Wszystkie dzieci Kościoła św. powtarzają z uwielbieniem: Bądź pozdrowiona Królowo Niebios, Matko Miłosierdzia,

Przez Twoje Serce Niepokalane zlewa Bóg wszystkie Swe łaski i wszystkie dobrodziejstwa.

Z Ciebie, Dziewico Najczystsza, narodził się Syn Boży, by ludzkość odkupić.

Archanioł pozdrowił Ciebie „łaski pełna", a Najwyższy znalazł w Tobie upodobanie Swoje.

Zasiadasz Królowo Niebios tuż przy tronie Bożym, a Serafini podziwiają chwałę, która Cię otacza.

Jesteś naszą Obroną i błagamy o miłosierdzie dla grzeszników.

Racz więc, o Mario, błagamy Ciebie, racz nam przyjść z pomocą, którzy z weselem i miłością głosimy Twoje Niepokalane Poczęcie.

Wyjednaj, byśmy kiedyś dzielili w niebie szczęście aniołów i świętych.

Otaczaj opieką Swoją Kościół św., wszystkie swoje dzieci!

Zalej nas swą łaską, wzbogacaj cnotami.

Uwielbiamy Imię Twoje, o Mario, najsłodsze z imion; Imię to jest chwałą ziemi i niebios.

Dla uczczenia Twego Niepokalanego Poczęcia, racz nam wyjednać nienaruszoną czystość.

Niech wszystkie umysły i serca zjednoczone razem głoszą i uwielbiają Twoje Niepokalane Poczęcie!

Módlmy się: Święta Mario, Królowa niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani Świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas Pani nasza, łaskawym okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grze-

chów naszych abyśmy, którzy teraz święte Twoje Niepokalane Poczęcie nabożnym sercem i usty wzywali, wiecznej szczęśliwości zapłatę w niebie otrzymać mogli. Co niechaj da Ten, któregoś Ty Panno porodziła, Syn Twój a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje w Trójcy Jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

Modlitwa św. Bernarda.

Pomnij, o najdobrotliwsza Panno Mario, że od wieków nie słyszano, aby kto uciekając się do Ciebie, Twej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie opuszczony. Tą nadzieją ożywiony, uciekam się do Ciebie o Mario, Panno nad pannami i Matko

Chrystusowa! Przystępuję do Ciebie, biegnę do Ciebie, stawam przed Tobą jako grzeszny człowiek drżąc i wzdychając. O Pani świata, racz nie gardzić moimi prośbami! O Matko Słowa Przedwiecznego, racz wysłuchać mnie nędznego, który do Ciebie z tego padołu płaczu o pomoc wołam! Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach teraz i zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci! O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Mario!

Z Twoją Boską Dzieciną,
Pobłogosław mię Mario!

Salve Regina

Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia, życie, słodkości, nadziejo nasza, witaj. Do Ciebie wołamy, wygnańcy, synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym łez padole. Racz przeto, Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy swoje obrócić na nas, a Jezusa błogosławiony owoc żywota Twego po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Mario.

Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko,

Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże, któryś ze współdziałaniem Ducha Świętego, duszę i ciało chwalebnej Dziewicy, Matki Marii, godnym mieszkaniem Syna Twego uczynił, daj, abyśmy, którzy wspomnieniem Jej się weselimy, doznali Jej wstawiennictwa i za Jej przyczyną z grożących niebezpieczeństw i śmierci wiecznej byli uwolnieni. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potężna Niebios Królowo, módl się za nami.

„Nie masz lekarstwa skuteczniejszego nad to, któreby zdołało wszystkich ludzi z powrotem przywieść do Jezusa Chrystusa, który jest drogą, prawdą i żywotem i pobudzić do wzywania opieki Tej Dziewicy, której dano zniszczyć wszystkie herezje. (Encyklika Leona XIII z 1. IX. 1883 r.)

Pan Jezus powiedział:

„Jam jest Droga, Prawda i Żywot".

Szatan mówi:

„Jam jest otchłań, kłamstwo i śmierć".

Nigdy może dotąd wpływ złego ducha nie był tak ogólny i groźny, jak za

dni naszych. Potęga Boga jest nieskończona. Przez modlitwę ściągamy ją z nieba na ziemię:

Modlitwa.

Potężna niebios Królowo i Pani Aniołów, Ty, która otrzymałaś od Boga posłannictwo i władzę, by zetrzeć głowę szatana, prosimy Cię pokornie, rozkaż hufcom niebieskim, aby ścigały szatanów, stłumiły ich zuchwałość a zwalczając ich wszędzie, strąciły do piekła.

Św. Aniołowie i Archaniołowie brońcie nas i strzeżcie nas.

Litania do Najśw. Marii Panny (Loretańska)

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison!

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami,

Synu, Odkupicielu Świata, Boże, zmiłuj się nad nami,

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Mario,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko Dobrej Rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwe nabożeństwa,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,

módl się za nami

Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Anielska,
Królowo Patriarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Panieńska,
Królowo Wszystkich Świętych,
Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta,
Królowo Różańca świętego,
Królowo pokoju,
Królowo Korony Polskiej,
Królowo Szkaplerza świętego

módl się za nami

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko! Naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych; ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona! O Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocieszycielko nasza! Z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, Twojemu Synowi nas oddawaj!

Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko,

Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Daj nam sługom Twoim, prosimy Cię Panie Boże, abyśmy nieustannym zdrowiem duszy i ciała się cieszyli: i abyśmy za chwalebną przyczyną błogosławionej Marii, zawsze Panny, od teraźniejszego smutku byli wolnym, i wiecznego wesela dostąpili.

Módl się za nami święty Józefie. — Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Prosimy Cię Panie, przez zasługi Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojej racz nam dopomóc, abyśmy czego przez nieudolność naszą dostąpić nie możemy, przez przyczynę jego otrzymać mogli. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Co to znaczy modlić się?

Ten sposób modlitwy odnosi się do dusz, które przez dłuższy czas ćwiczyły się sumiennie w rozmyślaniu (modlitwie myślnej) i czują się teraz dostatecznie przygotowane i wewnętrznie pociągnięte do życia głębszego i złączenia z Panem Jezusem, do życia doskonalszego. — Taką modlitwę serdecznego współżycia z Bogiem, czyli modlitwę „żywej wiary", jak ją nazywa teologia, św. Teresa z Sewili opisała w przejściu z 3 miesz. do 4 „Twierdzy duchowej".

1. Modlić się, znaczy szukać Boga przez wiarę, a jeszcze więcej sercem. — *Szukać Boga* w Trójcy Przenajświętszej, a szczególnie Jezusa, Boga, który dla nas stał się człowiekiem,

— znaczy mieć odczucie, wewnętrzne przekonanie o Jego rzeczywistej obecności;

— znaczy znajdować się w bezpośrednim złączeniu z Jezusem — obcować z Nim serdecznie, poufale.

2. Modlić się znaczy: przez wiarę a więcej jeszcze sercem *spoglądać* na Jezusa w Jego tajemnicach, w niektórych chwilach życia Jego, lub spoglądać na Jego działalność w Ewangelii św.,

— znaczy kontemplować, adorować Go z miłością obecnego w Najświętszym Sakramencie, lub w duszy naszej, zawsze żywego, zawsze działającego, zawsze nieskończenie po bożemu dobrego.

3. Modlić się znaczy przez wiarę, a więcej jeszcze sercem *słuchać* Jezusa przemawiającego w milczeniu do duszy naszej, wsłuchanej w Niego, i porwanej przez Niego.

4. Modlić się znaczy przez wiarę, a więcej jeszcze sercem *przemawiać* do Jezusa, który z upodobaniem słucha wszystkich,

— znaczy mówić Mu, wciąż na nowo powtarzać, że Go nieskończenie miłujemy;

— znaczy zatrzymywać się, trwać, uwieczniać się niejako w miłości, którą znajdujemy w Jezusie i w miłości, którą On nam daje.

5. Modlić się, znaczy *oddać się z miłości Jezusowi na całkowitą ofiarę,*

— znaczy oddać Mu bez żadnych zastrzeżeń, wszystko czym jesteśmy, wszystko co mamy, wszystko co robimy;

— znaczy miłośnie oddać się Mu na objęcie nas w Swoje posiadanie, Jego duchowi, Jego działaniu, Jego upodobaniom;

— znaczy uczynić Mu obietnicę dopomagania Mu w urzeczywistnieniu wszystkich Jego nad nami zamiarów;

— znaczy coraz więcej z Nim i w Nim, przez Niego, jak On i dla Niego współdziałać;

— znaczy pozwolić Mu prowadzić w dalszym ciągu Swoje tu na ziemi i w nas i przez nas, życie ukryte, życie apostolskie i życie cierpienia.

6. Modlić się znaczy: *jednoczyć* się miłośnie z Jezusem, w Nim się zagubić, w Niego się przeistoczyć, przebóstwiać się,

— znaczy umrzeć sobie, by ukształtować w sobie Jezusa, by nieustannie i coraz bardziej On w nas żył, rósł i panował.

A jaką jest dusza, która tak się modli?

1. Jest pełną Jezusa.

Jest pod ciągłym przebóstwiającym wpływem Jezusa.

Jest duszą promieniejącą Jezusem.

To nie ona żyje, ale Jezus żyje w niej.

Promieniować życiem Bożym, to dawać duszom życie; takim czysto wewnętrznym apostolstwem było życie Najśw. Dziewicy. Duszom modlitwy jest dana łaska uczestniczenia w duchowym macierzyństwie Marii, taka dusza współpracuje z Jezusem i Marią nad budową mistycznego Ciała Chrystusa.

2. Modlitwa serca i „żywej wiary" powinna coraz bardziej stawać się *żywotną*, to znaczy, że powinna ożywiać swoim wpływem uświęcającym każdy szczegół życia naszego; dalej powinna być *habitualną*, to znaczy, że powinna obejmować każdą chwilę życia i nie kończyć się nigdy.



Zbiór modlitw do Niepokalanego Serca Marii

„Nikt zbawienia nie osięgnie, jak tylko przez Ciebie, o Mario. (Św. German).

Nowenna do Matki Najświętszej Fatimskiej.

O Dziewico Najświętsza, któraś w Fatimie raczyła ukazać Twym niewinnym pastuszkom skarby łask zawarte w praktyce św. Różańca, napełnij serca nasze wielkim zamiłowaniem do tego świętego nabożeństwa, abyśmy rozważając tajemnice naszego Odkupienia, odnieśli wielką korzyść i otrzymali łaskę, o którą Cię prosimy w tej nowennie, na większą chwałę Bożą, cześć Twoją i pożytek naszej duszy.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maria, 1 Chwała Ojcu.

O Dziewico Najświętsza, na wspomnienie świętej radości, jakąś miała przez obecność Słowa Bożego, wcielonego w Twym najczystszym łonie i karmionego Twym mlekiem dziewiczym, spraw, abyśmy, naśladując czystość jaśniejącą w tajemnicy Twego Zwiastowania, usłużność w Twych nawiedzinach św. Elżbiety, miłość ku Jezusowi złożonemu w żłóbku, pokorę i posłuszeństwo, z jakim ofiarowałaś Jezusa w świątyni jerozolimskiej, mogli w nagrodę za stałą troskę w szukaniu Jezusa w ciągu naszego ziemskiego życia, znaleźć go w końcu w świątyni chwały niebieskiej. Amen.

5 Zdrowaś Mario.

O Dziewico Najboleśniejsza, żywy obrazie boleści u stóp Krzyża Twojego Boskiego Syna, który w Ogrójcu pocił się krwawym potem, był okrutnie biczowany i cierniem koronowany, dźwigał ciężki krzyż na górę Kalwarii i w końcu na nim ukrzyżowany umarł w Twojej obecności, naucz nas cnoty boskiej cierpliwości, która Cię uczyniła Współodkupicielką rodzaju ludzkiego, abyśmy idąc za Tobą drogą kalwa-

ryjską, ukochali krzyż Twego Boskiego Syna i wszystkie cierpienia i krzyże nasze znosili w duchu pokuty za grzechy. Amen.

5 Zdrowaś Mario.

O Dziewico Najchwalebniejsza, któraś pierwsza ze wszystkich uczestniczyła w chwale Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Jezusa, a w Wieczerniku wraz z Apostołami dostąpiła łaski zesłania Ducha św., któraś po życiu najdoskonalszym i najświętszym przeniesiona do nieba z duszą i ciałem, została ukoronowaną koroną Królowej Świata, spraw, abyśmy uczestnicząc w Tajemnicach Twego chwalebnego życia, zasłużyli sobie być zaliczeni w poczet Twych sług i czcicieli. Amen.

5 Zdrowaś Mario.

Boże, którego Jednorodzony Syn życiem Swoim, Śmiercią i Zmartwychwstaniem wysłużył nam nagrodę wiecznej szczęśliwości, spraw, abyśmy, rozważając tajemnicę św. Różańca, naśladowali przykład, który zawierają i otrzymali błogosławieństwo, które obiecują. Amen.

* * *

Modlitwy obdarzonych łaską dzieci z Fatimy.

1) Pomiędzy szczególnymi tajemnicami różańca po „Chwała Ojcu": O Jezu, odpuść nam nasze grzechy, ustrzeż nas od ognia piekielnego i przyjmij wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które miłosierdzia Twego najbardziej potrzebują.

2) *Akty strzeliste:* Boże mój, kocham Cię z całą wdzięcznością za wszystkie łaski, jakimi mnie obdarzyłeś. — O Jezu kocham Ciebie. Słodkie Serce Marii bądź moim zbawieniem.

3) *Ofiarowanie dobrych uczynków:* O Jezu czynię to z miłości dla Ciebie za nawrócenie grzeszników, za Ojca Św. i na zadośćuczynienie za grzechy, które obrażają Niepokalane Serce Marii.

4) *Modlitwy anioła:* Módlcie się razem ze mną. O Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie! Miłuję Ciebie. Proszę, abyś przebaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie wielbią, którzy Cię nie kochają. — Tak się módlcie. Głos waszych modlitw wzruszy Najświętsze Serce Jezusa i Marii.

— Módlcie się wiele. Najświętsze Serce Jezusa i Marii ma względem was zamiary pełne miłosierdzia. Ofiarujcie Zbawicielowi wasze modlitwy na przebłaganie za tyle grzechów, które Go obrażają. Czyńcie dla Niego ofiary. Módlcie się za nawrócenie grzeszników. Sprowadzicie w ten sposób pokój na waszą ziemię ojczystą. Ja jestem aniołem stróżem ojczyzny. A przede wszystkim przyjmijcie cierpliwie cerpienia, które na was ześle Zbawiciel.

— Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty, uwielbiam Cię ze czcią najgłębszą i ofiaruję Ci bezcenne Ciało, Krew i Duszę i Bóstwo Pana Naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebłaganie za grzechy, które Cię obrażają, przez niezmierzone zasługi Jego Najświętszego Serca i za przyczyną Niepokalanego Serca Marii błagam o nawrócenie biednych grzeszników.

— Przyjmijcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, tak bardzo znieważone przez niewdzięcznych ludzi. Pokutujcie za ich grzechy i pocieszajcie waszego Boga.

Litania
do Niepokalanego Serca Najśw. Marii Panny.

(do prywatnego odmawiania)

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison,

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże — zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże — zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże — zmiłuj się nad nami.

Serce Marii Niepokalane,
Serce Marii łaski pełne,
Serce Marii błogosławione między sercami,
Serce Marii najczystsze,
Serce Marii najpokorniejsze,
Serce Marii kościele Boga wcielonego przy Zwiastowaniu,
Serce Marii nowymi łaskami ozdobione w Nawiedzeniu,
Serce Marii przy Narodzeniu Pańskim dziwnym weselem napełnione,
Serce Marii przy Ofiarowaniu mieczem boleści przeszyte,

módl się za nami

Serce Marii utratą Jezusa wielce zasmucone,

Serce Marii przy znalezieniu Jezusa rozweselone,

Serce Marii w dźwiganiu krzyża przez Jezusa niezmiernym ciężarem przygniecione,

Serce Marii mężne w bólu u stóp Syna Bożego,

Serce Marii z Jezusem na krzyżu rozpiętym do krzyża przybite,

Serce Marii ołtarzu ofiarny, na którym się przelała Krew Przenajdroższa dla naszego zbawienia,

Serce Marii z umierającym Jezusem w morzu boleści pogrążone,

Serce Marii z umarłym Jezusem żałobą okryte,

Serce Marii ze Zmartwychwstałem Jezusem radością ożywione,

Serce Marii w Wniebowstąpieniu Pańskim niepojętym weselem napełnione,

Serce Marii przy zesłaniu Ducha Świętego łask pełnością udarowane,

módl się za nami

módl się za nami

Serce Marii pragnące naszego odrodzenia,

Serce Marii najpewniejsza drogo do Serca Jezusa,

Serce Marii przygotowujące nasze dusze na przyjęcie Chrystusa,

Serce Marii nasze serca na działanie Ducha Świętego ofiarujące,

Serce Marii ucieczko grzesznych,

Serce Marii zbolałe nad naszą niedolą,

Serce Marii pociecho strapionych,

Serce Marii uzdrowienie chorych,

Serce Marii nadziejo konających,

Abyśmy w Sercu Twoim pomocy szukali — spraw prosimy Cię Mario.

Abyśmy Twemu Sercu zaufali i szczerze się oddali — spraw prosimy Cię Mario.

Abyśmy miłującemu Twemu Sercu miłością się odpłacali — spraw prosimy Cię Mario.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata — przepuść nam Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata — wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata — zmiłuj się nad nami Jezu!

Módlmy się: Najmilsze Serce Marii, któreś między sercami wszystkich stworzeń jest najczystsze i miłością ku Sercu Jezusowemu najbardziej gorejące, a względem nas grzeszników najmiłosierniejsze, uproś nam u Serca Pana Jezusa Zbawiciela naszego wszystkie łaski, o które Cię prosimy... O Matko miłosierdzia jedno westchnienie Twoje, jedno uderzenie Serca Twego gorejącego miłością ku Sercu Pana Jezusa, Boskiego Syna Twego, może nas zupełnie pocieszyć. Uczyń nam tę łaskę, a to Boskie Serce Jezusowe, dla synowskiej miłości, którą miało ku Tobie i zawsze mieć będzie, niezawodnie Cię wysłucha. Amen.

Modlitwa do Niepokalanego Serca Marii o cichość i pokorę.

O Dziewico niewysłowionej pokory, Matko Boża, spuść miłosier-

ne Twoje spojrzenie na marnotrawne dziecko Twoje, by wsparte możną Twą przed Bogiem przyczyną, poznało nikczemność i nicość swoją. Uproś mi łaskę obrzydzenia sobie grzechów, które mnie do zguby prowadzą. Niech unikam wszelkiej wyniosłości i pychy, abym idąc za wzorem pokornego i cichego Serca Twego zasłużył sobie na chwałę wieczną pokornym i cichym obiecaną. Amen.

Modlitwa do Przeczystego Serca Marii.

Tłumaczone z włoskiego. (Odpust 3 lat. Odpust zupełny przy zwykłych warunkach, jeśli się przez cały miesiąc tę modlitwę odmawia).

V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu.

R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

Chwała Ojcu...

I.

Dziewico Niepokalana, któraś poczęta bez grzechu kierowała wszystkie poruszenia Swego Najczystszego Serca do Boga, zawsze poddana Jego Boskiej Woli, otrzymaj mi,

abym brzydząc się z całego serca grzechem, nauczył się od Ciebie żyć zdany na Wolę Pana.

1 Ojcze nasz, 7 Zdrowaś Mario.

II.

Podziwiam, o Mario, tę głęboką pokorę, wskutek której zaniepokoiło się błogosławione Twe Serce na zwiastowanie Archanioła Gabriela, że jesteś wybrana na Matkę Syna Najwyższego, oświadczając się Jego najpokorniejszą służebnicą. Zawstydzony widokiem mej pychy, proszę Cię o łaskę serca skruszonego i upokorzonego, bym znając moją nędzę, mógł dojść do osiągnięcia chwały obiecanej tym, którzy prawdziwie są pokornego serca.

1 Ojcze nasz, 7 Zdrowaś Mario.

III.

Dziewico błogosławiona, która w swym Najsłodszym Sercu zachowałaś ten drogocenny skarb słów Syna Twego Jezusa, i rozważając wzniosłe tajemnice w nich zawarte żyłaś tylko dla Boga — jakże mnie zawstydza oziębłość mego serca. Ach, droga Matko, otrzymaj mi łaskę, abym rozważając ustawicznie

święte prawo Boże, starał się naśladować Ciebie w gorliwym ćwiczeniu się w cnotach chrześcijańskich.

1 Ojcze nasz, 7 Zdrowaś Mario.

IV.

O chwalebna Królowo Męczenników, której święte Serce w Męce Jezusa srodze przeszyte zostało mieczem boleści przepowiedzianym przez św. starca Symeona, wyjednaj memu sercu moc i świętą cierpliwość w znoszeniu ucisków i przeciwności tego nędznego życia, i abym idąc za umartwieniem krzyża, okazał się prawdziwym Twoim synem.

1 Ojcze nasz, 7 Zdrowaś Mario.

V.

O Różo mistyczna Mario, której najmilsze Serce pałające płomieniami najwyższej miłości, przyjęło nas za dzieci u stóp krzyża, czyniąc Cię w ten sposób naszą najczulszą Matką, ach daj mi odczuć słodycz Twego matczynego Serca i moc Twej potęgi u Jezusa teraz i na wieki wieków. Amen.

1 Ojcze nasz, 7 Zdrowaś Mario.

Krótka Koronka do Niepokalanego Serca Marii.

Koronkę tę odmawia się na 5 częściach zwykłej koronki różańcowej. Na krzyżyku mówi się:

Całym sercem wielbię i kocham Ciebie Niepokalane Serce Marii i ofiaruję Ci Najświętsze Serce Jezusa, błagam Cię, uproś mi łaskę miłowania Go coraz czystszą i goretszą miłością i kierowania wszystkich spraw moich ku czci i chwale Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

Na dużych paciorkach mówi się zamiast Ojcze nasz:

„Słodkie Serce Jezusa, bądź moją miłością". (300 dni odpustu).

Na małych paciorkach zamiast Zdrowaś Mario mówi się:

„Słodkie Serce Marii, bądź moim zbawieniem". (300 dni odpustu).

Kończąc koronkę mówi się:

Niech zawsze i wszędzie będzie znane, chwalone, wielbione, błogosławione i kochane Boskie Serce Jezusa i Serce bez zmazy Marii Niepokalanej. Amen.

Krótka Koronka do Serca Matki Bolesnej.

Siedem Zdrowaś Mario: ku czci Siedmiu Boleści Matki Bożej —

1. Boleść: Proroctwo Symeona,
2. Boleść: Ucieczka do Egiptu,
3. Boleść: Zgubienie Jezusa,
4. Boleść: Spotkanie Jezusa niosącego krzyż,
5. Boleść: Konanie Jezusa,
6. Boleść: Przebicie włócznią Boku Jezusa,
7. Boleść: Złożenie do Grobu Jezusa,

a po każdym Zdrowaś Mario odmawia się następujący wiersz:

„Święta Matko, spraw to proszę,
Niech Jezusa Rany noszę
W sercu mym wyryte!"

(500 dni odpustu za każdorazowe odmówienie tego wiersza. S. P. 1934).

Westchnienia do Niepokalanego Serca Marii.

Serce Marii, lilio Niepokalana Trójcy Przenajświętszej — módl się za nami!

Serce Marii, Córki Ojca Przedwiecznego — doprowadź nas do Ojca!

Serce Marii, Matki Syna Bożego — pojednaj nas z Synem!

Serce Marii, Oblubienicy Ducha Świętego — uproś nam pełność darów Ducha Świętego!

Serce Marii, Dziewicy Niepokalanej — obdarz nas czystością!

Serce Marii, Pani naszej — pocieszaj nas!

Serce Marii, Przewodniczki naszej — prowadź nas!

Serce Marii, Królowej naszej — króluj nam!

Serce Marii, Światłości nasza — oświecaj nas!

Serce Marii, Pocieszycielki naszej — **pociesz nas!**

Serce Marii, Nadziejo nasza — ratuj nas!

Serce Marii, Puklerzu nasz — osłaniaj nas!

Serce Marii, Zbrojo nasza — chroń nas od pokus szatańskich!

Serce Marii, Matki naszej — poświęcamy się dziś Tobie;

O serce Marii, wzorze wszelkiej świętości, przeczyste Serce Niebiańskiej Matki naszej, uproś nam łaskę ciągłego wpatrywania się w Ciebie i wiernego naśladowania cnót świętych, jakie w Tobie jaśnieją.

O Serce Marii Niepokalanej, uproś nam oczyszczenie serc naszych, spraw by życie nasze stało się dobrą wonią Chrystusową i zwierciadłem cnót Jego: pokory, cichości i miłości.

O Serce Marii, mieczami boleści zranione, wyjednaj nam łaskę współcierpienia z Jezusem i z Tobą.

O Serce Marii, płonące ogniem miłości Bożej, rozpal tym ogniem serca nasze, aby ta miłość nauczyła nas naśladować Jezusa i Ciebie, aby ta miłość z Jezusem i z Tobą połączyła nas na wieki. Amen.

Modlitwa do Niepokalanej Najśw. Panny z Góry Karmelu.

Ułożona przez kardynała Cacepelatro — obdarzona przez Ojca św. Piusa XI dnia 11. 4. 1927 r. odpustem 300 dni za każdorazowe odmówienie.

O Panno Błogosławiona, a pełna łaski Królowo wszystkich Świętych, jakże mi słodko czcić Cię tytułem Dziewicy z Góry Karmelu. Przypomina mi on prorockie czasy Eliasza, gdy Cię ujrzał na Karmelu pod postacią maleńkiej chmurki, która

wzrósszy, ożywczy deszcz spuściła na ziemię. Deszcz ten był figurą łaski uświęcającej, która przez Ciebie na nas spływa. Od czasów apostolskich byłaś uczczona tym pełnym tajemnic tytułem i raduję się na myśl, że w ten sposób łączymy się z Twymi pierwszymi czcicielami i wraz z nimi Cię pozdrawiamy, mówiąc: O Ozdobo Karmelu, o Chwało Libanu, Lilio najczystsza i Różo duchowna w kwitnącym ogrodzie Kościoła św.! Przeto, o Panno nad Pannami, wspomnij na mnie nędznego i okaż mi się Matką. Rozniecaj we mnie coraz żywsze światło wiary, która Cię uczyniła błogosławioną i rozpal we mnie oną miłość niebiańską, którą ukochałaś Syna Twojego, Jezusa Chrystusa. Pełen jestem duchownych i doczesnych nędz, cierpienia duszy i ciała zewsząd mnie ściskają, więc jako syn, chronię się pod skrzydła Twej macierzyńskiej opieki. O Matko Boża, która tak wiele chcesz i możesz, uproś mi u Jezusa miłego niebiańskie cnoty: pokorę, czystość i słodycz, które, jak najpiękniejsze klejnoty, ozdobiły duszę Twoją Niepokalaną.

Racz mi udzielić sił duchownych do walki z pokusami i goryczami tego życia, które mnie często napadają, aby, gdy się za Bożą wolą skończy moja ziemska pielgrzymka, dusza moja, mocą zasług Chrystusowych i za Twym wstawiennictwem, otrzymać mogła szczęśliwość niebieską. Amen.

„Królowo, Ozdobo Karmelu, módl się za nami". (300 dni odpustu za to westchnienie. Benedykt XV. 8. 9. 1921).

„Głos Karmelu" Organ Szkaplerza św., miesięcznik poświęcony czci Matki Najśw. Szkaplerznej — z dodatkiem „Pod opiekę św. Józefa" — OO. Karmelici Bosi Kraków, ul. Rakowicka 18.



Przybądź Duchu Święty

„Ścisłe i przedziwne węzły łączą Najświętszą Pannę z Duchem Świętym — tak iż słusznie nazwana jest Jego Niepokalaną Oblubienicą. Jej modlitwy wiele się przyczyniły i do zstąpienia Pocieszyciela na Apostołów. Niechaj Ona przeto raczy najłaskawiej wesprzeć nasze wspólne modlitwy swoim wstawiennictwem, aby wśród wszystkich narodów, tak bardzo utrapionych, spełnił czcigodny Duch owo cudowne Boże dzieło, opiewane w proroctwie Dawidowym: „Wypuść Ducha Twego, a będą stworzone i odnowisz oblicze ziemi".

(Encyklika Leona XIII o Duchu Św. 1897).

Nikt nie otrzymał Ducha Świętego w takiej pełni jak Maria. Wprawdzie u Apostołów wystąpiły więcej na zewnątrz dary nadzwyczajne, ale zato

u Matki Najświętszej działalność Ducha Świętego skupiła się w Jej Sercu Niepokalanym, przez uświęcenie takie, jakiego nikt w równym stopniu nie otrzymał. Nikt też w takiej mierze jak Maria nie skorzystał z łask Ducha Świętego dla siebie i dla drugich. Współpracowała z nimi tak pilnie, jak na Królowę wszystkich świętych przystało, i teraz jeszcze swego uprzywilejowanego stanowiska Pośredniczki Ducha Świętego w uświęcaniu dusz w tym kierunku używa, ażeby nam wszelkie łaski upraszać. Maria otrzymała podwójną pełnię łask i dla siebie i dla drugich: dla drugich w tym znaczeniu, że niema w niebie łaski takiej, którejby Ona wszechmocną Swą prośbą nie zdołała nam wyjednać.

Jeżeli zatem pragniemy Ducha Świętego w sercu naszym nietylko zachować, ale stać się Jego narzędziem łaski, bądźmy za wzorem Marii powolnymi Jego Bożym natchnieniom. Duch Święty działa w nas również przez przyczynę św. Anioła Stróża oraz innych świętych Patro-

nów,[1]) na których zlał właśnie w tym celu taką obfitość swej łaski, aby byli rzecznikami za nami w niebie i w ten sposób nieśli nam stamtąd pomoc.

1) W ub. roku przypadała setna rocznica urodzin mało znanej u nas apostołki nabożeństwa do Ducha Świętego, siostry Marii od Jezusa Ukrzyżowanego, karmelitanki bosej, zmarłej w Betlejem w 1878 r., której proces beatyfikacyjny niedawno rozpoczęto. Siostra Maria gorąco pragnęła, by szczególniejsze nabożeństwo do Ducha Świętego zagościło w duszach wiernych, a zwłaszcza kapłanów. Pewnego razu usłyszała następujące słowa Zbawiciela: „Jeśli chcesz mnie znaleźć, poznać i pójść za Mną, wezwij Ducha Świętego, który oświecał moich uczniów i który oświeca wszystkie narody, wzywające Go w modlitwie. Gorąco pragnę, byś oznajmiła, że wszyscy kapłani, którzy raz w miesiącu odprawią Mszę św. o Duchu Świętym, uczczą Go tym, a ktokolwiek uczci Go i wysłucha Mszy św. ku czci Jego, będzie uczczony od Ducha Świętego, a pokój zapanuje w jego duszy i nie umrze w ciemnościach". Czcigodna ta sługa Boża złożyła na krótko przed śmiercią petycję do Ojca św. w sprawie ożywienia na całym świecie nabo-

żeństwa do Ducha Świętego. Ziarno rzucone zakiełkowało i wydało w kilkanaście lat po tym owoce w postaci dwu ważnych enuncjacji papieskich: listu apostolskiego Leona XIII „Provida matris" (1895 r.) i encykliki „Divinum illud munus" (1897 r.), w której Ojciec św. zarządził odprawianie nowenny przed Zielonymi Świątkami. O odprawianie tej nowenny bardzo gorąco modliła się za życia siostra Maria. Mawiała ona: „Świat i zgromadzenia zakonne są w błędzie i rozterce, nie mają pokoju i światła. Nie wzywa się Światłości tak, jak należy, a Ona jedna daje poznanie prawdy").

Modlitwy do Ducha Świętego.

Dusza, która oddała się Niepokalanemu Sercu Marii, a także Najświętszemu Sercu Jezusowemu, znajdzie skarb łask w częstym wzywaniu i odnawianiu poświęcenia się Duchowi Świętemu. Najświętsza Panna prowadzi nas bowiem do bliskiego współżycia z Chrystusem, którego człowieczeństwo wiedzie nas do Ducha Świętego. Duch Święty nakoniec wprowadza nas w Tajemnicę Trójcy Przenajświętszej.

Poświęcenie się Duchowi Świętemu.

O Duchu Święty, boski Duchu Światła i miłości, poświęcam Ci rozum mój, wolę i całe me jestestwo, teraz i na wieki.

Niechaj rozum mój zawsze będzie powolny Twym natchnieniom i nauce świętego Kościoła katolickiego, którego Ty nieomylnym jesteś Przewodnikiem; niechaj serce moje zawsze będzie rozpalone miłością Boga i bliźniego; niech wola moja zawsze zgadza się z wolą Bożą i niechaj całe życie moje będzie wiernym naśladowaniem życia i cnót Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała, wraz z Ojcem i z Tobą Duchu Święty na wieki wieków. Amen.

(300 dni odp. raz na dzień, Pius X.)

Modlitwa śp. Kardynała Manninga, arcybiskupa westminsterskiego.

O Duchu Święty, który jesteś Duchem Ojca i Syna...

O Duchu Święty, który jesteś Miłością Ojca i Syna...

O Duchu Święty, który chrzcisz ogniem i miłość Bożą rozlewasz w sercach naszych, wlej miłość Twoją do serca mego!

Unam petii a Domino... O jedną prosiłem Pana, tej szukać będę... Nie bogactw, nie czci, nie władzy, nie ziemskiego domu, ani ziemskiego szczęścia, ani jakichkolwiek dóbr tego świata, ale jednej iskierki z owego świętego płomienia, jednej iskierki z owego ognia niebieskiego, aby mnie zagrzał i całą moją istotę zapalił miłością mego Boga.

Niech ten ogień święty pochłonie we mnie i spali wszelką zmazę i wszelką skazę na ciele i na duszy! Oczyść mnie siedemkroć, Duchu Święty, ogniem miłości Twojej! Pochłoń mnie całego, jako ofiarę żywą, świętą i przyjemną w Boskich oczach Twoich!

Zapal żarliwością duszę moją, zetrzyj skruchą świętą, serce moje, abym dla miłości Twojej w pokucie żył i w pokucie i miłości umarł tą śmiercią, która jest „drogą przed obliczem Twoim", śmiercią sprawiedliwych i Świętych!

Modlitwa śp. Kardynała Merciera, prymasa Belgii.

„Starajcie się codziennie przez 5 minut nakazać milczenie waszej wyobraźni, zamknijcie oczy na rzeczy stworzone, a uszy na wszystkie podszepty tej ziemi, ażeby skupić się w sobie i wejść do świątyni waszej duszy ochrzczonej, która jest przybytkiem Ducha Świętego: Mówcie do Niego w ten sposób:

O Duchu Święty, duszo mej duszy, uwielbiam Cię... Oświecaj mnie, prowadź mnie, umacniaj, pocieszaj i nauczaj, co mam czynić, rozkazuj mi! Poddaję się chętnie wszystkiemu, czego ode mnie zażądasz, pragnę wszystko przyjąć, co na mnie dopuścisz... Daj mi tylko poznać Twoją świętą Wolę! Amen.

(Z ulotki wydanej przez SS. Karmelitanki Bose w Przemyślu, „Tajemnica Świętości".)

Modlitwa za Kościół święty.

— Duchu Święty Stworzycielu! przyjdź łaskawie na pomoc Kościołowi katolickiemu przeciw najazdom nieprzyjaciół. Utwierdzaj go i wzmacniaj Twą mocą z wysokości. Twą

miłością i łaską odnów ducha sług Twoich, których namaściłeś, aby w Tobie wielbili Ojca i Syna Jego Jednorodzonego Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa za kapłanów.

O Duchu Święty, Miłości wzajemna Ojca i Syna, obdarz dusze wszystkich Kapłanów hojnością świętych Twych darów. Zlej na ich serca zdroje tych tkliwych uczuć w Miłości Nieskończonej poczętych, co tak obficie tryskały z Boskiego Serca Jezusa. Niech oświeceni przez Ciebie o Duchu Boży, przejęci miłością Chrystusową, odnowią świat przez wiarę, nadzieję i miłość, niosąc mu ukojenie na wszelki ból jego oraz pociechy w każdym cierpieniu.

O Panno Niepokalana, Matko wiekuistego Kapłana i Matko przybrana św. Jana, ukochanego kapłana Jezusowego, Ty, któraś zajęła miejsce w Wieczerniku, jako Mistrzyni i Królowa Apostołów, niech przez święte Twe wargi przejdzie nasza pokorna modlitwa, niech

dźwięk jej odbije się o Serce Syna Twego i niech Twoje wszechmocne wstawiennictwo wyjedna u Niego wciąż nowe i nieustające wylanie Ducha Świętego. Amen.

Modlitwa za Polskę.

O Duchu Święty, Boskie Twe dary racz spuścić na tych, którzy kierują losami Polski i na cały naród, abyśmy słuchając Twych natchnień w życiu prywatnym i publicznym, żyli świętym prawem Boga

(100 dni odpustu. 24. III. 27. August Kard. Hlond, Prymas Polski).

Modlitwa z prośbą o delikatne sumienie.[1])

O Duchu Przenajświętszy, Tyś jest najwyższym Kierownikiem wszystkich sumień ludzkich, racz mnie nędznemu użyczyć daru sumienia prawdziwie delikatnego, racz mnie uczynić jak najwrażliwszym na święte natchnienia Twoje, racz serce moje zapalić jak najgorętszym ogniem Twojej św. miłości. Amen.

---

[1]) O. Pyzalski.

Nowenna do Ducha Świętego.

Nowennę do Ducha Świętego dobrze jest odprawiać nietylko przed Zielonymi Świętami, ale radzi się odprawiać ją również we wszystkich ważniejszych okolicznościach życia. — Akty strzeliste można odmawiać w czasie nowenny wśród pracy i zajęć. Dobrze będzie każdego dnia nowenny ofiarować jakieś małe umartwienie dla uczczenia Ducha Świętego. Na zakończenie spowiedź i Komunia święta.

Veni Sancte Spiritus.

Przybądź Duchu Święty, napełnij serca Twych wiernych i Twojej miłości ogień w nich zapal.

Wypuść Ducha Twego, a będą stworzone.

I odnowi się oblicze ziemi.

Módlmy się: Boże, któryś serca wiernych światłem Ducha Świętego oświecić raczył, daj nam w tymże Duchu poznać co prawe i pociechą Jego zawsze się weselić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa... w jedności tegoż Ducha Świętego. Amen.

O Przenajświętszy Duchu Boży

Nieskończony Majestacie Miłości, najwyższy Darze Boga, któryś w zaraniu Kościoła świętego, na Przenajświętszą Dziewicę i na Apostołów a przez nich na wiernych widomie, wśród szumiącego wichru, w postaci ognistych języków zstąpić raczył i ich rozumy oświecić. Błagam Cię najgoręcej, bądź też zawsze z nami, napełniaj nas Darami Twymi, oświecaj w wątpliwościach, pocieszaj w smutkach, ratuj w niebezpieczeństwach, wyprowadzaj z błędów, dźwigaj w upadkach, rządź nami według Twojej mądrości, jednocz nas wzajemną miłością chrześcijańską, abyśmy wszyscy do jakiegokolwiek należymy stanu, żyli w zgodzie i jedności świętej jako jedna rodzina Boża, a w końcu doprowadź nas wszystkich do szczęśliwej wieczności, byśmy Ci tam z Najświętszą Panną Marią Boga Rodzicielką z całą rzeszą Aniołów i Świętych składali dziękczynienie i chwałę na wieki wieków. Amen.

Modlitwa o siedem Darów Ducha Świętego.

Duchu Święty, dawco *daru mądrości*, spraw abym idąc za cudownym wzorem Najświętszej Duszy Chrystusa i Najświętszej Marii Panny, sądził o wszystkim z miłością lub przez miłość do Boga. Daj bym poznał i umiłował prawdę wiekuistą, nigdy dóbr tego świata nad dobra wieczne nie przekładał, abym przechodził ponad wszystkiem co ludzkie, trwał w Bogu i patrzał na wszystko w świetle Bożym — rozumiał, że — Bóg jest wszystkim — a rozpylając wszędzie miłość i pokój — budował Królestwo Chrystuoswe.

Duchu Święty, dawco *daru rozumu*, spraw abym przez wiarę poznał o ile dozwala nieudolność nasza ludzka prawdy objawione, a zwłaszcza tajemnicę Odkupienia, wnikał coraz głębiej w sens świętej liturgii a szczególnie Przenajśw. Ofiary Mszy świętej.

Duchu Święty, dawco *daru umiejętności*, spraw, abym z dziecięcą ufnością dążył do uświęcenia siebie,

bym się przekonał o znikomości rzeczy stworzonych, abym w nich i ich pięknie odnajdywał Boga i wszystko odnosił do Boga według Najśw. Serc Jezusa i Marii, a wzgardzał marnościami tego świata.

Duchu Święty, dawco *daru rady*, spraw, abym ostrożnie i z zastanowieniem postępował wśród niebezpiecznych dróg życia, na wszystko patrzał, rozważał, sądził i decydował w świetle Bożym i szedł za głosem Jego, by wypełnić najświętszą Wolę Bożą.

Duchu Święty, dawco *daru męstwa*, spraw, abym uzbrojony mocą Twoją, wznosił się ponad wszelkie trudności, silną wolą umiał zapanować nad własną duszą, przezwyciężył pokusy i wszelkie przeszkody na drodze życia wewnętrznego, zniósł najcięższe prześladowania, na które mógłbym być wystawiony.

Duchu Święty, dawco *daru pobożności*, spraw, abym się rozmiłował w modlitwie, z synowską czcią spełniał Boże przykazania, z dziecięcą czułością odnosił się do Boga jako do Ojca, chodził zawsze przed Jego Obliczem. Względem bliźnich kie-

rował się zawsze życzliwością i dobrocią, widział w bliźnim umiłowane dziecko Boga, cząstkę żywą mistycznego Chrystusa.

Duchu Święty, dawco *daru bojaźni Bożej*, spraw, abym nie myślał wysoko o sobie, ale przejęty głębokim szacunkiem dla Boga obecnego w duszy, pilnie strzegł się najmniejszych niewierności, stronił od grzechu i okazji do niego, jedynie dlatego, że grzech obraża Boga, z gorliwością zachowywał przykazania Boże, raczej wolał tysiąc razy ponieść śmierć, niż grzech ciężki popełnić.

O Duchu Przenajświętszy, przyjacielu i miłośniku dusz, dodaj mi do tych wszystkich darów, dar *skruszenia serca* i pokuty, abym grzechy swoje opłakiwał, ducha *umartwienia*, abym za grzechy moje zadośćuczynił Boskiej sprawiedliwości.

O Duchu Przenajświętszy, Dobro nad wszystkie dobra, napełnij serce moje Boską Twą miłością, łaską nawrócenia i wytrwałością, abym żył po katolicku i umarł śmiercią świątobliwą. Amen.

Akty strzeliste
do Ducha Świętego.

1. O Duchu Święty, Boski Duchu, Duchu Światła i Miłości, poświęcam Ci rozum mój, serce, wolę, i całe me jestestwo, teraz i na wieki.
2. Zstąp na nas Duchu Święty i przeniknij nas światłością Twoją i mocą.
3. Duchu Święty Boże, „oświeć oczy moje, abym na śmierć nie zasnął". (Ps. XII. 5.)
4. Duchu Święty Boże, „oświeć ciemności moje" (Ps. XII. 23.) ześlij Ducha Twego a odrodzoną będzie dusza moja.
5. O Duchu Święty, „nie odrzucaj mnie od Oblicza Twego, a Ducha Twego świętego nie bierz ode mnie, przywróć mi radość zbawienia Twego". (z Ps. 50.)
6. Przyjdź Duchu Święty, „a będę pouczał nieprawych o drogach Twoich, niezbożni do Ciebie się nawrócą... a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją". (z Ps. 50.)

7. O Święty Duchu Boże! miłości moja, Tyś wszystek moj, a ja wszystek Twój.

8. O Duchu Święty, Duchu Ojca i Syna! „serce moje i ciało moje weseli się w Tobie, Bogu moim". (Ps. 83. 3.)

9. O Duchu Święty za Tobą tęskni i łaknie dusza moja.

10. O Duchu Święty przyjdź! „Ukaż mi Oblicze Twoje, niechaj głos Twój zabrzmi słodko w uszach moich". (Pieśń II.)

Veni Creator

Przyjdź Duchu, Stwórco w okrąg ziem,
Umysły Twoich nawiedź rzesz,
Napełnij górnej łaski tchem
Te serca, którym życie ślesz!

Pocieszycielem Tyś jest zwan
I najwyższego Boga dar,
Tyś namaszczeniem duszom dan,
Zdrój żywy, miłość, ognia żar.

Tyś w siedmiu darach gościem dusz,
Ojcowskich rąk Cię palcem zwą,
Ty, jak obiecał Ojciec już,
Wzbagacasz usta mową swą.

O, wnieś nam światło w zmysłów noc,
Miłości w serca wylej zdrój,
Ułomność ciała w czynu moc,
Swą nieustanną łaską zbrój!

W dal odpędź wroga z życia dróg
I rychło pokój ześlij nam:
Gdy Ty prowadzisz w nieba próg,
Miniemy wszelkiej złości kłam!

Daj przez Cię, któryś prawdy Duch,
Niech znamy Ojca z Synem wraz,
I Ciebie, jedno Tchnienie dwóch,
Wyznajem wiarą w każdy czas!

Niech Bogu, Ojcu chwała brzmi
Wraz z Synem, który z grobu wstał,
I Dawcy pociech w jednej czci,
Hołd wiekuistych płynie chwał!
Amen.

Sekwencja

ze Mszy św. na Zielone Święta.

Przybądź, Święty Duchu,
Spuść z niebiosów na nas
Światła Twego promień.

Przyjdź, ubogich Ojcze,
Przyjdź, Dawco darów,
Przybądź serc światłości.

O Pocieszycielu,
Słodki Gościu duszy,
Słodkie Pokrzepienie.

W pracy Tyś spoczynek,
W skwarze Tyś ochłoda,
W płaczu Tyś pociecha.

O Światłości błoga,
Napełń wnętrze serce,
Wszystkich wiernych Twoich.

Bez Twojego Bóstwa
Niema nic w człowieku
Jeno grzech i szkoda.

Zmyj, co jest brudnego,
Zroś, co jest oschłego,
Ulecz, co zranionego.

Nakłoń, co oporne,
Ogrzej, co jest zimne,
Nawróć, co jest zdrożne.

Udziel Twoim wiernym
W Tobie ufającym
Siedem darów świętych.

Daj zasługę cnoty,
Daj zbawienny koniec
Daj wieczyste szczęście. Am.

Akt pochwalny całej Trójcy Przenajśw.

Chwała Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, jaka była na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Akty strzeliste
na cześć Trójcy Przenajświętszej.

O Trójco Święta, która zamieszkujesz w mej duszy przez łaskę — uwielbiam Cię,

O Trójco Przenajświętsza, która zamieszkujesz w mej duszy przez łaskę — spraw, abym Cię kochał coraz więcej,

O Trójco Święta, która zamieszkujesz w mej duszy przez łaskę — uświęć mnie!

(Za każde z tych trzech wezwań 300 dni odpustu za każdym razem).

Hymn wdzięczności
do Trójcy Przenajświętszej.

Chwała Ci Najświętsza Trójco
Któraś stworzyła Marię najmilszą
Jako Gołębicę najśliczniejszą,
Najpiękniejszą i najczystszą
Wszystką piękną i bez zmazy!
Dzięki Tobie tysiąckroć, tysięcy razy
O Błogosławiono Trójco.

* *
*

Modlitwa

Wiel. O. Olier

O Jezu, żyjący w Marii, przyjdź i żyj odtąd we mnie w duchu świętości Twojej, w pełnej Twojej mocy, w doskonałości dróg Twoich, w prawdzie Twoich cnót, w jedności świętych tajemnic Twoich. Przyjdź i zapanuj przez Ducha Twojego we mnie nad wszystkimi mocami ciemności, dla chwały Ojca Twego niebieskiego. Amen.



Hymn przy wystawieniu Najśw. Sakramentu.

O Salutaris Hostia,
Quae coeli pandis ostium,
Bella premunt hostilia,
Da robur fer auxilium.

Uni trinoque Domino
Sit sempiterna gloria,
Qui vitam sine termino,
Nobis donet in Patria. Amen.

O Przenajświętsza Hostya!
Dla której nam niebo sprzyja,
Broń nas od nieprzyjaciół wszelkich
Dodaj mocy i sił wielkich.

Bądź chwała Panu naszemu
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Bogu w Trójcy Jedynemu. Amen.

Hymn przed schowaniem Najśw. Sakramentu.

Tantum ergo Sacramentum
Veneremur cernui,
Et antiquum documentum
Novo cedat ritui,
Praestet fides suplementum
Sensuum defectui.

Genitori, Genitoque
Laus et jubilatio.
Salus, honor, virtus quoque
Sit et benedictio:
Procedenti ab utroque
Compar sit laudatio. Amen.

Przed tak wielkim Sakramentem
Upadajmy na twarzy,
Niech ustąpią z testamentem
Nowym prawom już starzy;
Wiara będzie suplementem,
Co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi
By mu dzięka zabrzmiała,
Niech Duch Święty błogosławi,
By się Jego moc stała;
Niech nas nasza wiara stawi,
Gdzie jest wieczna cześć, chwała.
Amen.

Suplikacje

Święty Boże, Święty mocny, Święty a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami! *(trzy razy).*

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie! *(trzy razy).*

Od nagłej a niespodziewanej śmierci zachowaj nas, Panie! *(trzy razy).*

Abyś nieprzyjaciół Kościoła świętego poniżyć raczył, wysłuchaj nas, Panie! *(raz)*.

My grzeszni do Ciebie, Boże, wołamy, wysłuchaj nas, Panie! *(raz)*.

My grzeszni Ciebie, Boże, błagamy, przepuść nam, Panie! *(raz)*.

My grzeszni Ciebie, Boże, prosimy, zmiłuj się nad nami! *(raz)*.

Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, o Jezu zmiłuj się nad nami! *(raz)*.

Matko uproś, Matko przebłagaj, o Matko, przyczyń się za nami! *(raz)*.

Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczyńcie się za nami! *(raz)*.

Pieśni do Niepokalanego Serca Marii.

Pieśń I.

Idźmy, tulmy się jak dziatki,
Do Serca Marii Matki,
Czy nas nęka życia trud,
Czy to winy czerni brud.

Idźmy, idźmy ufnym krokiem,
Rzewnym sercem, łzawym okiem,
To Serce zna dzieci głos,
Odwróci bolesny cios.

Ach to Serce dobroć sama,
Najczulszej z córek Adama,
Jest otwarte w każdy czas,
Samo szuka, wzywa nas:

Pójdźcie do mnie dziatki moje,
Wyczerpnijcie łaski zdroje,
Kto mnie znajdzie Życie ma,
Temu Syn zbawienie da.

Jakież w tęsknym Sercu rany
Poniosłaś, gdy Syn kochany,
Szedł wychylać kielich mąk,
Z krwawych nieprzyjaciół rąk.

Gdyś widziała przenikniona,
Jak On cierpi, woła, kona,
Jak On łoży życie swe
Za me grzechy, ach, za me.

Tam pod krzyżem, gdyś bolała,
Matkąś się nam Sercem stała,
Gdy Jezusa Rany, Krew,
Ubłagały Ojca gniew.

Rzekł do Ciebie z swego krzyża:
Matko, zgon mój się przybliża,
W Janie Ci oddaję świat,
Bądź mu Matką, jam mu brat.

Więc do Ciebie, jak do Matki,
Idziem, tulim się Twe dziatki,
Matko, ulżyj życia trud,
Obmyj z serc tych winy brud.

Ty nas kochasz, a my Ciebie,
Niechaj złączym serca w niebie.
Matko, kto nie kocha Cię,
Nie ma serca, ach, nie, nie.

Pieśń II.

O Serce Marii, Niepokalane,
Módl się za nami grzesznymi.
Do Ciebie Ewy dziatki wygnane,
Z tej smutnej wołają ziemi,
Sercu Marii cześć oddajmy,
Wszyscy wspólnie zaśpiewajmy:

O Serce Marii Niepokalane,
Módl się za nami grzesznymi.
Zwróć się o Mario, ku naszej stronie,
Niech dojdzie głos nasz do Ciebie,
W najsłodszej Serca Twego obronie,
Bezpiecznie jak w drugim niebie.

O Serce Marii Niepokalane,
Módl się za nami grzesznymi.
Twe Serce dla nas było zranione
Siedmiu boleści mieczami,
Dzisiaj Twe dzieci żalem skruszone,
Płaczą nad swymi grzechami.

O Serce Marii Niepokalane,
Módl się za nami grzesznymi.
Łzy i modlitwy razem łączymy,
Grzesznych Ucieczko jedyna,
Taki dla Ciebie wianek wiążymy,
A Ty za nami proś Syna.
O Serce Marii Niepokalane,
Módl się za nami grzesznymi.

Pieśń III.

Matko Najświętsza, do Serca Twego,
Mieczem boleści wskroś przeszytego,
Wołamy wszyscy z jękiem, ze łzami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Gdzież my, o Matko, ach gdzież pójdziemy,
I gdzie ratunku szukać będziemy;
Twojego ludu nie gardź prośbami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Imię Twe, Mario, litością słynie,
Tyś nam pociechą na łez dolinie,
Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Z każdej, o Matko, do Ciebie strony,
Woła w swej nędzy lud uciśniony,
Wspieraj nas Serca Twego łaskami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Kiedyś pod krzyżem stała, o Pani,
Byliśmy wszyscy Tobie oddani;
O nie zostawiaj nas sierotami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

W śmiertelnych bólach Tyś nas zrodziła,
Boś dla nas Syna Twego straciła;
Myśmy boleści Twojej dziatkami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Niech nam wyjedna Twoje wstawienie,
Szczere do Boga serc nawrócenie,
Byśmy płakali pokuty łzami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Módl się za nami, Matko miłości,
Niechaj doznamy Twojej litości
My tacy biedni, kiedyśmy sami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Kiedy nadejdzie śmierci godzina,
Broń dzieci Twoje, Matko jedyna,
Zamknij nam oczy Twymi rękami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

A kiedy ziemskie życie uleci,
Proś, niech nam Jezus w niebie zaświeci.
Byśmy Hosanna tam z Aniołami,
Wiecznie śpiewali, módl się za nami.

Pieśń IV.

Weź w swą opiekę nasz Kościół święty,
Panno Najświętsza, Niepokalana,
Niechaj miłością każdy przejęty,
Czci w Nim Jezusa, naszego Pana.

Niech Serce Twoje Ojca świętego
Od nieprzyjaciół zasadzki chroni,
Niech się do Pana modli za niego,
Od złej przygody niechaj go broni.

I my się do stóp Twoich ciśniemy,
Nasze potrzeby Tobie są znane,
Bo my kółeczko nasze wiążemy,
Wielbiąc Twe Serce Niepokalane.

I kraj ten cały i lud Twój wierny,
Tobie, o Mario, dziś polecamy,
Niechaj nas wszystkich Bóg miłosierny,
Którego przez Twe Serce błagamy,

W jedną rodzinę zbierze tam w niebie,
Byśmy Mario wielbili Ciebie,
W wiecznej świątyni Serca Twojego,
U stóp Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pieśń V.

Matko niebieskiego Pana,
Śliczna ś i Niepokalana!
Jakiej wieki, czas daleki,
Czas nie mały i świat cały nie słyszał.

Wszystkie skarby co są w niebie,
Bóg wydał, Panno, dla Ciebie:
Jak bogata z słońca szata,
Z gwiazd korona upleciona — Na głowie.

Miesiąc swe ogniste rogi,
Skłonił pod Twe święte nogi;
Gwiazdy wszystkie asystują,
Bo Królowę w niebie czują — Nad sobą.

Przez Twą poważną przyczynę,
Niech nam Bóg odpuści winę.
Uproś pokój, Panno święta,
Boś bez zmazy jest poczęta, — Maryjo!

Do Ciebie się uciekamy,
Twej łaski świętej błagamy;
Rozbrój gniew Syna Swojego,
By nie karał ludu Swego, — Maryjo!

Wszak tylko za Twą przyczyną —
Kary za grzechy przeminą!
Przedstaw pokutę Synowi,
Naszemu Zbawicielowi, — O Matko!

Pieśń VI.

Zdrowaś Maryja, Boga Rodzico!
Błagamy Ciebię, święta Dziewico:
Niech łaska Twoja, zawsze nam sprzyja,
Módl się za nami. Zdrowaś Maryja!

Wśród czystych duchów, w obliczu Pana,
Tyś Przenajświętsza, Niepokalana,
Jak w pośród kwiatów wonna lilija,
Jak wśród gwiazd zorza. Zdrowaś Maryja!

Ty, coś karmiła świata zbawienie,
I nam, jak Matka, daj pożywienie,
Niech brak żywności nas nie zabija,
Broń nas od głodu. Zdrowaś Maryja!

Ty, coś płakała nad śmiercią Syna,
Przez Twe łzy gorzkie, Matko jedyna,
Oddal śmiertelność, co lud wybija,
Broń nas od moru. Zdrowaś Maryja!

Ty, coś nie znała innych płomieni,
Nad miłość Bożą, prosim strwożeni;
Spraw, niechaj pożar dom nasz omija,
Broń nas od ognia. Zdrowaś Maryja!

Ty, w całym życiu łagodna, cicha,
Daj, niech pokojem kraj nasz oddycha,
Niech się niezgoda w świecie nie zwija,
Broń nas od wojny. Zdrowaś Maryja!

Królowo nasza wśród Cherubinów!
Usłysz pokorny głos ziemi synów,
Co się do tronu Twojego wzbija,
Módl się za nami. Zdrowaś Maryja!

Spis treści

Strona

Słowo wstępne 5

Nabożeństwo ku czci Niepok. Serca Marii 7

Akt poświęcenia całego świata Niepokal. Sercu Marii Ojca św. Piusa XII 12

Nasz udział we Mszy św. 17

Modlitwa przede Mszą św. 20

O uczestnictwie we Mszy św. w zjednoczeniu z Niepokalanym Sercem Marii 22

Msza św. o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Marii Panny 33

Przygotowanie i dziękczynienie po Komunii św. w zjednoczeniu z Sercem Marii 39

Nowenna do Niepokalanego Serca Marii 59

Modlitwy podczas nowenny 61

Błagalne wszechwysławiania Niepokalanego Serca Marii 63

Modlitwa do Niepokal. Serca Marii o miłość i zjednoczenie z Sercem Jezusa 67

Modlitwa do Niepokalanego Serca Marii 70

Dziewięć rozważań na temat wezwań Ojca św. Piusa XII do pokuty i zmiany życia 72

Strona

Dzień pierwszy: Czyńcie pokutę — zmieńcie życie, uciekajcie od grzechów 73

Dzień drugi: Zapewnijcie duszom grzesznym życie w łasce i życie wieczne 79

Dzień trzeci: Żyjcie jako prawdziwi katolicy 86

Dzień czwarty: Bądźcie pełnym Chrystusa rozszerzając ducha Chrystusowego 94

Dzień piąty: Trwajcie w ciągłej modlitwie 102

Dzień szósty: Odmawiajcie codziennie różaniec 106

Dzień siódmy: Bądźcie solą, która zachowuje i światłem, które oświeca 110

Dzień ósmy: Bądźcie apostołami cierpienia i ofiary — część I 115

Dzień dziewiąty: Bądźcie apostołami cierpienia i ofiary — część II 121

Akty strzeliste na czas nowenny 126

Pierwsza Sobota 130

Nasze poświęcenie się Sercu Marii 132

Akt poświęcenia się Narodu Polskiego Matce Najśw. i Jej Niepokalanemu Sercu 136

Akt osobisty poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Marii 138

Strona

Akt poświęcenia rodziny Niepokalanemu Sercu Marii 140

Akt poświęcenia młodzieży uczącej się Niepokalanemu Sercu Marii 142

Akt poświęcenia się chorych Niepokalanemu Sercu Marii 144

Adoracja Najśw. Sakramentu z rozważaniem bolesnych tajemnic Jezusa w zjednoczeniu z przeczystym Sercem Marii na I-e Soboty miesiąca 146

Kalwaria i Eucharystia
Adoracja i modlitwy 148

Akt wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Marii 168

Zakończenie adoracji „Adoro te devote" 171

Sposób odmawiania i rozważania Tajemnic Różańca św. 174

We wszystkim dzięki czyńcie 183

Litania dziękczynna za przywileje dane Niepokalanemu Sercu Marii oraz za łaski odebrane 190

Nasza wdzięczność dla Marii 195

Modlitwa do Niepokalanej Królowej Polski 197

Modlitwa do Najśw. Marii Panny Królowej Polski 200

Pobożne praktyki nabożeństwa ku czci Niepokalanego Serca Marii 200

Strona

Krucjata modlitw o zachowanie cnoty czystości 204
Akty uczczenia Najświętszej Marii Panny 205
Modlitwa do Niepokalanego Serca Marii o czystość 206
Akty strzeliste 207
Modlitwa do św. Józefa o czystość 208
Nowenna do Szkaplerza św. Karmelitańskiego 208
Przygotowanie do Spowiedzi św. 210
Modlitwa św. Teresy od Dzieciątka Jezus o skruchę i ufność 210
Modlitwa przed rachunkiem sumienia 211
Rachunek sumienia 212
Akt żalu 213
Sub Tuum 214
Miesiąc Maj 214
Pobożne praktyki na miesiąc maj 215
Modlitwy na maj — ofiarowanie codzienne na maj 217
Hymn ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny 218
Modlitwa św. Bernarda 221
Salve Regina 222
Potężna Niebios Królowo, módl się za nami 223
Litania do Najśw. Marii Panny (Loretańska) 224
Co to znaczy modlić się? 228

Strona

Zbiór modlitw do Niepokalanego Serca Marii
Nowenna do Matki Najświętszej Fatimskiej 232
Modlitwy obdarzonych łaską dzieci z Fatimy 235
Litania do Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny 237
Modlitwa do Niepokalanego Serca Marii o cichość i pokorę 240
Modlitwa do Przeczystego Serca Marii 241
Krótka Koronka do Niepokalanego Serca Marii 244
Krótka Koronka do Serca Matki Bolesnej 245
Westchnienie do Niepokalanego Serca Marii 245
Modlitwa do Niepokalanej Najświętszej Panny z Góry Karmelu 247
Przybądź Duchu Święty 250
Modlitwy do Ducha Świętego 253
Poświęcenie się Duchowi Św. 254
Modlitwa śp. Kardynała Manninga 254
Modlitwa śp. Kardynała Merciera 256
Modlitwa za Kościół święty 256
Modlitwa za kapłanów 257
Modlitwa za Polskę 258
Modlitwa z prośbą o delikatne sumienie 258

Strona

Nowenna do Ducha Świętego 259
Veni Sancte Spiritus 259
O Przenajświętszy Duchu Boży 260
Modlitwa o siedem darów Ducha Świętego 261
Akty strzeliste do Ducha Św. 264
Veni Creator 265
Sekwencja ze Mszy św. na Zielone Święta 266
Akt pochwalny całej Trójcy Przenajświętszej 267
Akty strzeliste na cześć Trójcy Przenajświętszej 268
Hymn wdzięczności do Trójcy Przenajświętszej 268
Modlitwa Wieleb. O. Olier 269
Hymn przy wystawieniu Najśw. Sakramentu 270
Hymn przed schowaniem Najśw. Sakramentu 270
Suplikacje 271
Pieśni do Niepokal. Serca Marii
Idźmy tulmy się jak dziatki 272
O Serce Marii Niepokalane 274
Matko Najśw. do Serca Twego 275
Weź w Swą opiekę nasz Kościół święty 276
Matko niebieskiego Pana 277
Zdrowaś Maryja, Boga Rodzico 278

W Wydawnictwie SS. Karmelitanek Bosych w Poznaniu, Św. Wojciech 19/20 są do nabycia:

1. Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego „Ty przynajmniej kochaj mnie".
2. Fatima — objawienia Niep. Serca Marii.
3. Deszcz róż św. Teresy od Dz. Jezus.
4. Mała droga św. Teresy od Dz. Jezus.
5. Obrazki Matki Boskiej Fatimskiej z tekstem.
6. Obrazki św. Józefa z modlitwą.
7. Karmel — historia i duch Karmelitanek w Polsce.

Polecamy „Posłaniec Serca Marii", organ Dzieła Intronizacji Niep. Serca Marii i Straży Honorowej Serca Marii. SS. Wizytki — Jasło — Małopolska.





BN
BIBLIOTEKA NARODOWA
575243
A
Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001008307987